



WIEŚCI ROLNICZE

Nr 06 (66) czerwiec 2016 ISSN 2082-8381

■ www.wiescirolnicze.pl

**BEZPŁATNY
MIESIĘCZNIK**
rolników Wielkopolski,
Dolnego Śląska,
Opolszczyzny, Łódzkiego,
Kujawsko-Pomorskiego
i Mazowieckiego
NAKŁAD 43.000 egz.

ANGIELSKIE BYDŁO NA MAZOWIECKIM POLU

STRONY 38-40

JAK ROLNICY OSZUKALI IMPORTERA PROSIĄT

STRONY 6-7

Zielone żniwa

STRONY 46-48

REKLAMA



AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu

**Odwiedź
nasze stoisko I 069**
opolagra
10-12 czerwca

Krajowe Dni Roślin Bobowatych

12 czerwca w Centrum Wystawowo-Edukacyjnym w Gołaszynie zorganizowane zostaną Krajowe Dni Roślin Bobowatych. - W trakcie imprezy będzie można zapoznać się z kolekcją odmian roślin bobowatych prezentowanych na polu demonstracyjnym, poznać objawy chorób i szkodników oraz skorzystać z konsultacji dotyczących metod

ich zwalczania. Będzie można także zobaczyć wystawę maszyn, nasion kwalifikowanych i środków do produkcji roślin bobowatych - zachęca Joanna Nowak z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W trakcie Krajowych Dni Roślin Bobowatych w Gołaszynie zaplanowano też wykłady, m.in. na temat deficytu białka

paszowego w Polsce i możliwości jego rozwiązania, rynku roślin strączkowych w Polsce, uprawie soi oraz nowych trendach w agrotechnice roślin strączkowych. - Dla uatrakcywnienia imprezy przeprowadzony zostanie pokaz oraz degustacja produktów i potraw regionalnych z grochu i soczewicy przygotowany przez koła gospodyń wiejskich z powiatu rawickiego

- dodaje Joanna Nowak.

Imprezę organizują: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Współorganizatorami są Stacja Hodowli Roślin w Tulcach i Smolicach.

(HD)

Mistrzostwa Strongman Rolników

Firma Agromilka Sp. z o.o., przedstawiciel Kobzarenko wraz ze Strongman Team Poland organizują Pierwsze Mistrzostwa Strongman Rolników. Eliminacje do Pucharu Polski zostaną przeprowadzone 25 czerwca w Nowej Soli. Finał mistrzostw natomiast odbędzie się podczas AgroShow w Bednarach 24 września.

Organizatorzy zapraszają wszystkich silnych

rolników na eliminacje. W Nowej Soli uczestnicy zmierzają się z ciężarami, z jakimi mają styczność na co dzień w swojej pracy, w tym przierzucanie opon ciągnikowych, spacer farmiera itp. Zgłoszenia można wysłać na finansse.agromilka@gmail.com (w zgłoszeniu należy



podać swoją wagę, wzrost, numer telefonu, największy podniesiony ciężar).

Imprezę prowadzić będą Jarosław Nowacki, aktualny mistrz Polski, Tomasz Kowal - wielokrotny mistrz Polski, wicemistrz Europy.

Do wygrania atrakcyjne nagrody finansowe.

IV Zjazd Absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu



Wszyscy byli uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu zaproszeni są do wzięcia udziału w IV Zjeździe Absolwentów. Impreza odbędzie się w sobotę, 25 czerwca w Grabonogu. Opłata za udział w Zjeździe wynosi 70,00 zł (koszty uczestnictwa, materiały, obiad). Istnieje możliwość zarezerwowania noclegu w internacie przy Zespole Szkół Rolniczych w Grabonogu. Koszt noclegu wynosi: 26,90 zł. Zapisy trwają do 10 czerwca. Więcej informacji w sekretariacie szkoły i na stronie internetowej www.grabonog.pl.

(red)

Opolagra z maszynami projektanta Porsche

Jak co roku, między 10 a 12 czerwca południe Polski stanie się stolicą maszyn rolniczych. Wszystko za sprawą Opolagry, która odbędzie się w Kamieniu Śląskim. Wystawcy zapowiadają, że tegoroczne wydarzenie obfitować będzie w nowości. Pojawi się m.in. siewczarnia samojedna zaprojektowana

przez Matthiasa Schönhera, projektanta Porsche czy największy ciągnik John Deere serii 9RX na gąsienicach.

Opolagra to święto dla wszystkich zainteresowanych tematyką rolniczą. W ubiegłym roku ponad 470 wystawców odwiedziło aż 45 tys. zwiedzających. Powierzchnia wystawien-

nicza to niemal 45 ha, a na gości czekać będą także pokazy polowe - zbiór sianokiszonki prasami zwijającymi czy test na torze dla opryskiwaczy polowych. Zwiedzający będą mogli zobaczyć maszyny w akcji, a przy tym zapoznać się z innowacjami.

Zapraszamy na stoisko Wieści Rolniczych D 086.

SPROSTOWANIE

W ostatnim wydaniu Wieści Rolniczych, w artykule pt. „Rynek środków ochrony roślin czeka przerzedzenie?” w podpis pod zdjęciem, które ilustrowało tekst, wkraść się błąd. Fotografia przedstawiała Marcina Muchę, dyrektora Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin.

Za pomyłkę przepraszamy.

MZ

CZY POLSKA POWINNA WYSTĄPIĆ Z UNII? CZY WEJŚCIE DO WSPÓLNOTY BYŁO DOBRYM POMYSŁEM?

Wyjście awaryjne

Dlatego dostajecie dopłaty i dlatego one was trzymają. Jak wam Unia zagra tak tańczycie... Biedne bezradne dzieci nie potrafią żyć samodzielnie. Unia tato ochalpy w wasze łapy. Zamiast produkować na krajowy rynek to tato wam duńskiego kuzyna pcha, a swoich braci odrzuca. (...)

Karol

Ach mleczarze nawpychali się mlekiem po 2zł tyle lat i zadowoleni i bez Unii sobie nie poradzą, mleko spadło i teraz wielki ból i rozpacz, a świniarze masakrowani miesiącami i latami po 3-4zł/kg. zero opłacalności z hodowli. (...)

Rolnik

Dopłaty jakie dopłaty tego nie ma to nie starczy na nawozy! Wyjmą unii są bez głowy dążą do wyjalawiania pół żeby są dużo nie urosło... Mięso polskie najlepszej jakości oraz wieprzowina jest wywożona na zachód aż stamtąd trafia do nas 20letnie mrożone mięso chowane w chłodniach! Rolników

poszczuli nowymi maszynami i zobowiązali przez 5 lat do zwiększenia produkcji nie jedni się utopili i ledwo wiążą koniec z końcem mleko po 82gr kpina. U mnie na okolicy nikt już tuczu nie chowa bo zdrowszy przyjdzie do nas odpad z Niemiec może wreszcie się komuś oczy otworzą.

(pisownia oryginalna)

ROLNICY KOMENTUJĄ NA

wiescirolnicze.pl

Niekorzystne warunki pogodowe na przełomie roku, a więc mrozy przekraczające nawet - 15 stopni C, w niektórych miejscach bez okrywy śnieżnej (odpowiedniego izolatora), przyczyniły się do wielu strat na polach. Oziminy nie miały odpowiednich warunków do zahartowania się. Ich wegetacja została gwałtownie przerwana. Niektóre plantacje musiały zostać zlikwidowane.

Jak podaje ministerstwo rolnictwa, łącznie powołano 785 komisji kłęskowych, które pracowały bądź cały czas pracują nad sprawą ujemnych skutków przezimowania. Największe straty związane z wymarznięciami wystąpiły w województwach: mazowieckim, pomorskim, kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim. W województwie dolnośląskim producenci rolni nie złożyli wniosków o oszacowanie szkód powstałych w wyniku ujemnych skutków przezimowania. Natomiast w wo-

Straty z wymarznięć osiągnęły 162 mln zł

A to dopiero szacunkowe dane. Do wojewodów cały czas spływają protokoły, wypełniane przez komisje kłęskowe z całej Polski.

jewództwie małopolskim nie odnotowano zgłoszeń o oszacowanie szkód w uprawach ozimych, zgłoszenia w kilku gminach dotyczą wyłącznie szkód w uprawach sadowniczych. Ponadto w województwach śląskim, opolskim i podkarpackim szkody w wyniku ujemnych skutków przezimowania wystąpiły w kilku gospodarstwach rolnych.

Jak podało wiele urzędów wojewódzkich, nie wszystkie gminy, w których działały komisje, przesłały sprawozdania. Oznacza to, że zgłoszonych strat w uprawach będzie jeszcze więcej. Na jakie wsparcie

będą mogli liczyć rolnicy? Póki co przede wszystkim mówi się o kredytach preferencyjnych i ulgach w spłacie podatku rolnego czy czynszu dzierżawnego do ANR. Pod znakiem zapytania cały czas jest dodatkowa forma pomocy, zaproponowana przez Izby Rolnicze. Zarząd Krajowej Rady Izby Rolniczych zwrócił się do ministerstwa rolnictwa z prośbą o uruchomienie wsparcia finansowego dla producentów rolnych na ponowne obsiewy powierzchni, na których uprawy zostały zniszczone w wyniku ujemnych skutków przezimowania (chodzi głównie

o wymarznięcia). Izba Rolnicza zaapelowała o udzielenie im wsparcia w ramach pomocy de minimis w wysokości 400 zł na obsiany 1 ha.

Największe straty odnotowano w uprawach zbóż ozimych, w tym pszenicy i jęczmienia, a także rzepaku (w niektórych rejonach Polski również w sadach oraz na użytkach zielonych). Zdaniem Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych (COBORU) zdecydowanie lepiej przezimowały zboża odmian wyhodowanych w Polsce.

(doti)

— REKLAMA —

TASOMIX
nasze pasze...

Innowacyjne programy żywieniowe dla trzody

Dzięki idealnemu zbilansowaniu i specjalnym technologiom, pasze Tasomix pozwalają w pełni wykorzystać potencjał genetyczny zwierząt przy najniższym współczynniku FCR. W efekcie, koszty produkcji maleją, a jakość oferowanego żywca wciąż rośnie.

www.tasomix.pl

- ✓ Pasze Prestarter
- ✓ Pasze Pełnoporcjowe
- ✓ Pasze Lecznicze
- ✓ MPU Koncentraty
- ✓ MPU Premiksy

Rolnicy oszukali importera duńskich warchlaków

Dwaj rolnicy z powiatu gnieźnieńskiego nie zapłacili za warchlaki, które kupili od leszczyńskiego importera. Potem je sprzedali, aby spłacić swoje stare długi. Teraz grozi im 10 lat więzienia.

TEKST ■ Ksenia Pięta



Do jednej z firm z Leszna (woj. wielkopolskie), zajmującej się sprowadzaniem warchlaków z Danii, zgłosiło się na początku 2016 roku dwóch rolników, którzy byli zainteresowani kupnem dużej partii zwierząt. W przeciągu dwóch miesięcy kupili około 4,5 tysiąca świń z odroczonym terminem płatności. Jeszcze przed pierwszym transportem wpłacili sprzedającemu kilkadziesiąt tysięcy zaliczki. Pełna kwota do zapłaty wyniosła około półtora miliona złotych. Mężczyźni, zaraz po otrzymaniu każdej kolejnej partii zwierząt, sprzedawali je po okazjonalnej, zaniz-

nej cenie. Robili to, bo chcieli spłacić wcześniej zaciągnięte długi związane z prowadzeniem działalności rolniczej. Rolnicy są mieszkańcami powiatu gnieźnieńskiego, w wieku 34 i 43 lat. Zostali zatrzymani przez policję w miejscu swojego zamieszkania. Obydwaj usłyszeli zarzuty dokonania oszustwa znacznej wartości. - W postępowaniu, które prowadzę, występuje jeden pokrzywdzony. W Gnieźnie natomiast toczą się inne postępowania z udziałem podejrzanych, jednakże specyfika tych postępowań może być inna niż w sprawie, którą ja prowadzę - informuje prokurator Prokuratury Rejonowej w Lesznie - Paweł Ziętkiewicz.

Podejrzany grozi do 10 lat więzienia

Prokuratura Rejonowa w Lesznie zastosowała wobec obydwu podejrzanych policyjny dozór - muszą się meldować 4 razy w tygodniu w najbliższej jednostce, poręczenia majątkowe (kaucja) dla każdego z nich wynoszą po 100 tysięcy złotych, mają zakaz opuszczania kraju oraz zakaz kontaktowania się pomiędzy sobą, a także z pokrzywdzoną firmą. - Z uwagi na wcześniejszą niekaralność i to, że sprawa dotyczy mienia, lepiej, aby podejrzani przebywali na wolności, mogli pracować i naprawić wyrządzoną szkodę pokrzywdzonemu, niż żeby siedzieli bezczynnie w areszcie

śledczym. Podejrzani zasadniczo przyznali się do zarzucanych im przestępstw i zobowiązali się do naprawienia wyrządzonej szkody pokrzywdzonemu. W toku prowadzonego śledztwa złożyli wyjaśnienia, zasadniczo zgodne z zebrany materiał dowodowy ich obciążającym - mówi Paweł Ziętkiewicz. - Na chwilę obecną jeden z nich wpłacił 20 tysięcy złotych, ale złożył zażalenie na zastosowane poręczenie majątkowe, uznając, że prokurator jest zbyt surowy. Zażalił się także na postawienie prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym - pieniądze na poczet przyszłej kary. Uzasadnienie jest nieuzasadnione i nieracjonalne - „skoro żądacie ode mnie 100 tysięcy złotych, to dlaczego zabieracie

mi 2.800 zł?” Drugi podejrzany natomiast wpłacił niespełna 30 tysięcy złotych i zobowiązał się do spłaty kolejnych 20 tysięcy złotych do końca czerwca - podsumowuje prokurator.

Motyw działania rolników

Prokurator Paweł Ziętkiewicz podkreśla, że sytuacja procesowo-dowodowa jest przejrzysta i jednoznaczna. Podejrzani, będąc zadłużeni i nie mając zdolności majątkowej, zawierali umowy na duże kwoty (600-700 tys. zł), które przestały ich wówczas możliwości płatnicze. Jednocześnie po otrzymaniu świń natychmiast

je sprzedawali po niższej cenie. - Motyw ich działania jest wyjątkowo prozaiczny - był to sposób na pozyskanie majątku i na finansowanie prowadzenia gospodarstwa domowego, a także spłacanie swoich zadłużeń - mówi prokurator. W polskim prawie przestępstwo oszustwa jest trudne do procesowego udowodnienia. Trzeba wykazać, że w momencie podpisywania umowy ktoś chce kogoś oszukać. - Może być tak, że na początku tego zamiaru nie miał, a pojawił się on dopiero później. W tej sprawie jeden z podejrzanych przyznał się do całości do popełnienia przestępstwa i złożył bardzo obszerne wyjaśnienia. Ewidentnie wiedział, że dokonuje zakupu zwierząt, a nie zapłaci, bo nie ma z czego - podsumowuje Paweł Ziętkiewicz.

Podejrzany grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Mamy tu do czynienia z mieniem o znacznej wartości, czyli powyżej 200 tys. zł wobec każdego z rolników. - Aby komuś warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, nie może ona przekroczyć roku, co uświadomiłem panom w sposób bardzo jednoznaczny i bezpośredni, czyli, że mogą trafić wprost do więzienia. Tymczasem, jeśli podejrzani dobrowolnie w całości lub w znacznej części naprawią wyrządzoną szkodę, będą mogli ubiegać się o nadzwyczajne złagodzenie kary - mówi Paweł Ziętkiewicz.

Poszkodowani mieli głowę na karku

Prokurator prowadzący śledztwo zaznacza, że często jest tak, że przedsiębiorcy, którzy chcą odzyskać należne pieniądze, zwlekają. Dają szansę, idą na ugody, wzywają do zapłaty, pertraktują, zajmują się czymś innym i budzą się, gdy jest już za późno. Wtedy idą do sądu cywilnego, dostają nakaz zapłaty i idą do komornika. A czas leci. Komornik wszczyną postępowanie, często okazuje się, że majątek podejrzanego jest już zajęty lub zbyty. Umarza egzekucję w części lub w całości w związku z jej nieskutecznością. Dopiero wtedy z reguły większość pokrzywdzonych składa powiadomienie do prokuratury. Tu pokrzywdzony szybko zainteresował, bo po 2-3 miesiącach od zawarcia umów. - Ja sprzedałem towar i nie

było tak, że nie interesowałem się, co się z nim dzieje, byłem u nich 3-4 razy, chciałem, aby podpisali weksle. Cały czas słyszałem, że starają się o kredyt. Od razu odsyłali do pośrednika. ¼ rolników korzysta z jakichś kredytów, więc na początku nie wydawało się to dziwne. Było u nich widać majątek, jeden posiada firmę, która obraca maszynami, drugi - liczne stado krów. Na miejscu znajdowały się budynki przeznaczone na przyjęcie zwierząt. To nie tak, że stała chatka w polu i nic poza tym. Zawsze przy pierwszych dostawach nasi kierowcy obserwują, co się dzieje, jak wyglądają gospodarstwa, do których trafiają prosięta. Na samym początku wpłacali pieniądze, byli przygotowani - opowiada właściciel poszkodowanej firmy.

Grubsza sprawa

Właściciele oszukanej przez rolników firmy uważają jednak, że mężczyźni nie mogli działać samodzielnie i za nimi stał ktoś jeszcze. - Wiemy, kto jest mózgiem całej operacji (...). Przecież dwóch chłopków nie zrobiłoby przekrętu na 1,5 miliona złotych. Ktoś kupił od nich prosięta i sprzedał dalej za cenę o 5 zł niższą niż nasza - mówi właściciel leszczyńskiego przedsiębiorstwa. - Szef konkurencyjnej firmy kupił od tych dwóch ludzi zwierzęta. Zapłacił za nie gotówką, co jest nielegalne, ponieważ w Polsce nie można płacić gotówką za kwoty powyżej 60 tys. zł. Pieniądzy nie ma - są tylko papiery PKW. Kupił prosięta kilka dni po ich przyjeździe do Polski - tłumaczy.

Oszukani przedsiębiorcy podkreślają, że oprócz dwóch rolników był jeszcze pośrednik kredytowy, który ręczył, że kredyt na dniach zostanie

udzielony farmerom, jednakże ten termin się przeciągał. - On osobiście znał osobę, która za tym stała i z nią współpracował. To była cała machina. Mózg operacji znalazł jakiegoś gościa, który mianował się pośrednikiem kredytowym, on nawet u nas był, rozmawiał, uspokajał. Oczywiście żadnych kredytów nie było. To była typowa lipa. Jak sobie to poskładaliśmy w całość, to stwierdziliśmy, że trzeba się zgłosić do policji gospodarczej - mówi właściciel firmy z Leszna. Zdaje sobie sprawę, że może już nie ujrzeć swoich pieniędzy. Wątpi, że owi rolnicy dostali jakąkolwiek kwotę za świnię.

Szukają swoich świń

Przedsiębiorcy z Leszna gromadzili informacje ze „środowiska”. Wiedzieli, że aby sprzedać taką ilość warchlaków trzeba przygotować transport i miejsce dla nich. Oszuści praktycznie co tydzień „kupowali” 1.200 zwierząt i szybko się ich pozbywali. - Sam, przez swoje znajomości znalazłem około 600 naszych świń. Sprawdziłem jeden fakt - zostały sprzedane warchlaki w wadze 60 kg rolnikowi spod Rawicza. Przyjechały bardzo zabiedzone. Widać było, że żyły w dużym ścisłości. Wygląda to tak, jakby ktoś brał świnię od rolników, ale nie przygotował się na przyjęcie takiego stada. W sumie było 4,5 tysiąca świń od nas i 2,5 od drugiego poszkodowanego. Na taką liczbę potrzeba 5.000 m² powierzchni - tłumaczy właściciel firmy. - Niestety nasza sprawa, to nie kradzież, a wyłudzenie. Nie można zatem odebrać towaru rolnikom, którzy go legalnie kupili. Nie było pasera, który kupiłby kradziony towar. W majestacie prawa wszystko jest czyste - zali się przedsiębiorca. ■

Julian Jakubiak,
zastępca Dolnośląskiego
Wojewódzkiego Lekarza
Weterynarii

Tuczniaki sprowadzane z Danii bezpośrednio do danego gospodarstwa powinny posiadać świadectwo zdrowia Traces wystawiane przez duńskiego weterynarza, a oprócz tego dokumenty handlowe. Natomiast, jeśli rolnik, który sprowadził warchlaki, a ma siedzibę swojego stada, chce je sprzedać dalej - może to zrobić. W takiej sytuacji musi mieć polskie świadectwo zdrowia wystawione przez powiatowego lekarza weterynarii z danego terenu, mówiące o tym, czy gospodarstwo jest wolne od chorób i czy zwierzęta mogą z niego wyjechać dalej. Dodatkowo potrzebne są dokumenty związane z przemieszczeniem zwierząt złożone w ARIMR. Rolnik nie musi mieć nadanych uprawnień do obrotu zwierzętami, może sprzedać dowolną ilość sztuk, ponieważ nie jest to działalność, którą zajmuje się na co dzień.

Rolnicy są winni Agencji miliony złotych

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaca rocznie miliardy złotych. Część z tych środków rolnicy muszą zwrócić, bo albo pobrali je bezprawnie, albo nie spełnili wymogów zawartych w umowie. Dlatego Agencja występuje o ich zwrot. Dział windykacyjny ma co robić.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Pod koniec 2015 r. stan zadłużenia, jeśli chodzi o korzystających z programów z udziałem środków Unii Europejskiej w Agencji, wynosił prawie 400 mln zł. Na liście dłużników wówczas było prawie 12 tys. beneficjentów, w stosunku do których prowadzi się 27 tys. spraw. Najwięcej długu powstało w Europejskim Funduszu Rolnym na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) 2007 - 2013. W dziale tym znajdują się takie programy jak: ułatwanie startu młodym rolnikom, renty strukturalne, modernizacja gospodarstw rolnych, ONW, grupy producentów rolnych, uczestnictwo w systemach jakości żywności, pomoc dla rolników, których dotknęła susza, zalesianie gruntów rolnych czy programy rolnośrodowiskowe. Należności powstały także w innych programach (rolnictwo ekologiczne, ONW, rolnictwo zrównoważone, ochrona gleb i wód czy płatności obszarowe).

Jak doszło do zadłużeń? Wśród przyczyn ARiMR podaje zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej na całości lub części deklarowanej powierzchni objętej zobowiązaniem, rezygnacja z programu czy śmierć producenta i niedopełnienie przez następców procedur określonych w zasadach przyznania wsparcia. Poza tym powodem powstania zaległości są niedotrzymanie zobowiązań, likwidacja uprawy leśnej, sprzedaż lub przekazanie gospodarstwa w okresie, w którym rolnik

zobowiązał się do jego prowadzenia, a także przyznanie emerytury rolniczej z innych źródeł rolnikowi. Pojawiają się także sytuacje, w których to pracownicy Agencji popełniają błędy podczas przyznawania pieniędzy. Zdarza się, iż rolnicy podają nieprawidłowe dane co do wielkości gospodarstwa, np. przy ubieganiu się o płatności obszarowe i dopiero po jakimś czasie okazuje się, że muszą zwrócić część przyznanej kwoty. Tak samo jest w przypadku rent strukturalnych, gdy po kontrolach wychodzi na jaw, że dany rolnik pobiera jednocześnie inne świadczenia.

Warto wspomnieć, iż w pionie windykacji należności w Agencji pracuje w sumie 547 osób, wśród nich 438 to pracownicy biur powiatowych, którzy wykonują t a k ż e

inne zadania. Dzięki uruchomieniu szeregu działań udało im się odzyskać w 2015 r. ponad 216 mln zł. W niektórych przypadkach ARiMR może podjąć decyzję o udzieleniu pomocy rolnikowi, który powinien oddać pieniądze, a znalazł się w trudnej sytuacji. Do każdego rolnika Agencja może odnieść się inaczej, gdyż udzielenie wsparcia w postaci rozłożenia długu na raty czy też jego całkowitego albo częściowego umorzenia jest w pełni uznaniowe. Są jednak sytuacje, w których można wystąpić o umorzenie należności. Kiedy?

Gdy ogłoszona zostanie upadłość podmiotu bądź rolnik zmarł i nie pozostawił żadnego majątku bądź tylko te rzeczy, które są wykluczone z egzekucji komorniczej. Rol-

nik, który wie, że nie jest w stanie spłacić w określonym czasie długu, może złożyć do Agencji wniosek o odroczenie terminu spłaty lub rozłożenie płatności na raty.

Najwięcej spraw windykacyjnych zarejestrowanych w 2015 r. w ramach WPR dotyczyło płatności rolnośrodowiskowych. W czołówce programów unijnych, gdzie rolnicy muszą oddać pieniądze Agencji są także wsparcie bezpośrednie, renty strukturalne oraz ONW

Powinien w nim poinformować o aktualnej sytuacji materialnej, zaproponować termin i kwotę spłaty oraz źródło pokrycia zadłużenia. Z wszelkiego rodzaju ulg w 2015 r. skorzystało ponad 2 tysiące rolników. Umorzenia przyznano w przypadku 934 spraw, a raty i odroczenia w stosunku do 1.498 spraw. Wszystkie formy pomocy dotyczą zadłużenia w łącznej wysokości prawie 27 mln zł.

Niestety nie wszystkim rolnikom udaje się spłacić należności. W stosunku do niektórych z nich wszczęte zostały postępowania egzekucyjne. W 2015 r. do podmiotów komorniczych skierowano 1.981 osób, przeważająca większość z nich korzystała z funduszy Wspólnej Polityki Rolnej.

Finansowanie na wiele sposobów

Dla osób prywatnych, które chciałyby uzyskać finansowanie bez konieczności rozliczania się z celu, na jaki zostały przeznaczone środki z kredytu nasz bank proponuje zwykle dwa produkty. Kredyt KOMFORT. Można go otrzymać na okres 5 lat w kwocie do 50.000,- zł, przy minimum formalności. Na wyższą kwotę finansowania najlepsza będzie pożyczka hipoteczna. Można starać się uzyskać środki na okres do 10 lat, na poziomie 50% wartości rynkowej przedstawionej do zabezpieczenia hipotecznego nieruchomości. I tak, jeżeli zabezpieczeniem pożyczki będzie nieruchomość (również grunty rolne) o wartości 200 tys. zł, kwota pożyczki możliwa do uzyskania wyniesie 100 tys. zł. Należy jednak pamiętać, że z początkiem maja zaczęła obowiązywać nowa ustawa zmieniająca sposób ustanawiania zabezpieczeń hipotecznych na nieruchomościach rolnych. Zgodnie z nią suma hipoteki na nieruchomości rolnej nie może przewyższać wartości rynkowej tej nieruchomości, ustalonej na dzień ustanowienia hipoteki. W związku z powyższym ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego na nieruchomości rolnej w każdym przypadku wiąże się stosownie do przepisów o gospodarce nieruchomościami z koniecznością wykonania przez rzeczoznawcę majątkowego wyceny nieruchomości i załączenia jej do składanego w Sądzie wniosku o ustanowienie hipoteki. Zmiana nie ma jednak zastosowania do hipotek wpisanych do ksiąg wieczystych przed dniem 30.04.2016 r.

Kredyt w rachunku bieżącym

W Banku Spółdzielczym w Płońsku również gospodarstwa rolne znajdują dla siebie korzystne finansowanie. Dla rolników i dla przedsiębiorców oferujemy kredyt w rachunku bieżącym. Kredyt udzielamy z atrakcyjnym oprocentowaniem na okres 3 lat. Wyeliminowaliśmy konieczność dokonywania formalności przy corocznych odnowieniach kredytu, jak to ma miejsce w przypadku produktów konkurencji. W naszym przypadku kontakt kredytobiorcy z Bankiem ograniczyliśmy do złożenia kompletu dokumentów raz na 3 lata.

Założ konto, weź kredyt, zrealizuj cel!

Bank Spółdzielczy w Płońsku od ponad 118 lat ułatwia realizację planów klientów. Przygotowaliśmy nowoczesne, bardzo atrakcyjne, korzystne finansowo, dopasowane produkty kredytowe oraz depozytowe, dla osób prywatnych, przedsiębiorców i rolników.

Dla rolników kredyt nawozowy i inwestycyjny

Kredyt obrotowy odnawialny na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej jest jednym z naszych najlepszych produktów. Jest on przeznaczony na finansowanie zakupu nawozów, środków ochrony roślin, paliwa, nasion itd. Kwota kredytu jest ograniczona do 2.000 zł na 1 ha użytków rolnych. Rolnik posiadający gospodarstwo 15 ha użytków rolnych bez zbędnych formalności może uzyskać w naszym banku 30.000 zł kredytu nawozowego. Odnawialny charakter produktu sprawia, że można korzystać ze środków kredytu tylko wtedy, gdy jest taka konieczność. Mając nadwyżkę finansową spłacamy kredyt i możemy go wykorzystać dopiero wówczas, kiedy jest taka potrzeba. Koszt odsetek jest minimalny, ponieważ naliczane są tylko od rzeczywistego zadłużenia.

Dla rolników, którzy planują rozwój działalności mamy w ofercie produkty kredytowe inwestycyjne, które można przeznaczyć na zakup gruntów, maszyn i urządzeń z okresem spłaty do 10 lat, z udziałem własnym od 10% i oprocentowaniu już od 5,50% w skali roku. Oczywiście każdorazowo Wnioskodawca musi posiadać zdolność do spłaty zaciąganego kredytu lub pożyczki w ustalonych w umowie kwotach i terminach.

Finansowanie gospodarstw rolnych kredytami preferencyjnymi

Wśród wielu produktów przeznaczonych do finansowania rolnictwa Bank Spółdzielczy w Płońsku posiada również kredyty preferencyjne z dopłatami

z ARiMR do oprocentowania i częściową spłatą kapitału kredytu. Są wśród nich kredyty inwestycyjne, ale również obrotowe kłękowe i obrotowe dla rolników, którzy nie otrzymali w terminie dopłat obszarowych za 2015 r.

Przyjdź do nas, załóż konto za 0 zł!

Nowością w naszym Banku jest oferta dla beneficjentów programu Rodzina 500+ oraz dla uczniów i studentów, w ramach której Bank otwiera, prowadzi, udostępnia nowoczesną bankowość internetową (również

w wersji mobilnej), a także wydaje i obsługuje kartę płatniczą. To wszystko bez żadnych opłat czy dodatkowych warunków, jak np. utrzymywanie salda na rachunku czy konieczności wykonywania określonej liczby transakcji kartowych lub też internetowych.

W celu uzyskania więcej szczegółów ofert zapraszamy do naszych placówek (dokładne kontakty na www.bsplonsk.pl).

Robert Malinowski
Członek Zarządu
Dyrektor Departamentu
Wsparcia Sprzedaży



Przyjdź i odbierz 2000 zł na każdy hektar użytków rolnych!

KREDYT NAWOZOWY



Ze środków „kredytu nawozowego” możesz sfinansować, m. in.:

- zakup nawozów i środków ochrony roślin,
- paliwa,
- zakup pasz,
- zakup inwentarza żywego.

Nie zwiększaj i skorzystaj już dziś, a otrzymasz:

- atrakcyjne,
- niskie oprocentowanie,
- indywidualne warunki udzielania kredytu,
- minimum formalności,
- elastyczne warunki spłaty.

Nie musisz przedstawiać nam żadnych faktur z wykorzystania kredytu. Na spłatę masz aż 36 miesięcy

Zapraszamy do naszych placówek

Centrala i Oddział w Płońsku, tel. 23 663 09 31; II Oddział w Płońsku, tel. 23 662 66 16; Oddział w Baboszewie, tel. 23 661 15 89; Oddział w Ciechanowie, tel. 23 673 09 65; Oddział w Dzierżyni, tel. 23 661 59 58; Oddział w Mławie, tel. 23 654 88 51; Oddział w Nowym Mieście, tel. 23 661 45 15; Oddział w Płocku, tel. 23 689 19 02

BANK SPÓŁDZIELCZY W PŁOŃSKU
Grupa BPS

www.bsplonsk.pl



Fot. bevisphoto - Fotolia.com

Kiedy ruszy nabór wniosków na wsparcie dla grup producenckich?

Coraz więcej rolników, którzy jeszcze nie należą do żadnej grupy producenckiej, chce się zrzeszać. I choć przepisy dotyczące zawiązywania grup oraz ich działania są od tego roku bardziej restrykcyjne, kuszą większe dotacje z Unii Europejskiej.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Jak jest w przypadku rolników zajmujących się hodowlą trzody chlewnej w woj. lubelskim? Obecnie na tym terenie funkcjonuje kilkanaście grup prowadzących hodowlę i sprzedaż zwierząt. Kilka z nich, m.in. Spółdzielnię Producentów Trzody Chlewnej „Nuko” oraz Spółdzielnię Producentów Trzody Chlewnej „Lardo” w Białej Podlaskiej prowadzi Beata Korszeń i Justyna Kukawska. Są to zrzeszenia małe, skupiające po pięciu lub sześciu rolników. - Wymóg to 5 członków, a więc mamy jednego

w zapasie. W takim systemie najlepiej nam się funkcjonuje. Oczywiście można tworzyć grupę skupiającą większą liczbę rolników. Z doświadczenia jednak wiem, że w mniejszej łatwiej jest się rolnikom porozumieć w różnych kwestiach dotyczących grupy - tłumaczy Beata Korszeń.

Pracują głównie w systemie otwartym

Członkowie grup to głównie rolnicy prowadzący hodowlę w cyklu otwartym na dużą skalę. W większości zasiedlają swoje chlewnie warchlakami z Danii, czasem również z Ho-

landii. Taki system chowu, jak podkreśla Beata Korszeń, jest charakterystyczny dla tej części kraju. Rzadko zdarza się, by ktoś produkował w cyklu zamkniętym. Raczej nie zauważa się również, by w północnej części Lubelszczyzny powstawały nowe chlewnie. - Mam rolników w grupach, którzy sprzedają rocznie około 6 tys. tuczników. Są też tacy, którzy sprzedają około tysiąca sztuk. Zdarzają się również małe gospodarstwa, odstawiające około 100-200 sztuk rocznie. Drobni rezygnują jednak z tej produkcji, gdy hodowla staje się mało opłacalna. Więcej jest takich rolników, którzy mają całe gospodarstwa nastawione

na trzodę i im trudniej jest zrezygnować. Posiadają duże budynki, a więc odstawiają niezależnie od wysokości ceny za żywca - zaznacza Beata Korszeń.

Zachęca finansowy bonus od Unii

Jakie korzyści upatrują tamtejsi rolnicy w zrzeszaniu się? Przede wszystkim przekonało ich do tego dofinansowanie ze strony Unii Europejskiej. Za te pieniądze grupy kupują paszę dla zwierząt. A wyższa cena za żywca? Czy grupom udaje się wynegocjować lepsze warunki z zakładami mięsnymi? - Nie

Jakie kroki musi poczynić grupa rolników, aby mogła się zrzeszyć?

1. sporządzić akt założycielski/umowę spółki
2. zarejestrować spółkę w KRS (Krajowym Rejestrze Sądowym)
3. złożyć wniosek o rejestrację w CRP (Centralnym Rejestrze Przedsiębiorców) prowadzonym przez Agencję Rynku Rolnego na formularzu rejestracyjnym WPR_P1_f1 dostępnym na stronie internetowej ARR
4. złożyć wniosek o uznanie na formularzu Gpr1_W1 dostępnym na stronie internetowej ARR

Kto może ubiegać się o pieniądze na tworzenie grup i organizacji producentów w sektorze rolnym i leśnym w ramach PROW 2014-2020?

- ▶ Grupy producentów rolnych, które powstały od dnia 1 stycznia 2014 r.
 - ▶ Organizacje producentów, które powstały od dnia 1 stycznia 2014 r.
- Ze wsparcia mogą skorzystać rolnicy ekologiczni oraz prowadzący chów trzody, bydła rzeźnego, kóz, owiec, pszczelarze oraz uprawiający rośliny z przeznaczeniem na cele energetyczne lub do wykorzystania technicznego, a także szyszki chmielowe. Ze wsparcia wykluczeni są producenci drobiu.

Pomoc dla grup producentów rolnych wynosi:

- ▶ 10 % w I roku (funkcjonowania grupy), 8 % w II roku, 6 % w III roku, 5 % w IV roku oraz 4 % w V roku - wartości produkcji sprzedanej do kwoty 1.000.000,00 euro,
- ▶ 5 % w I, 4 % w II roku, 3 % w III roku, 3 % w IV i 2 % w V roku - wartości produkcji sprzedanej powyżej 1.000.000,00 euro.

ma co się oszukiwać, że jeśli rolnik wchodzi do grupy ma zagwarantowaną wyższą cenę. Nie zawsze tak jest. Przede wszystkim, będąc w grupie, spotyka się z innymi rolnikami, może wymieniać się wiedzą na temat nowości pojawiających się w żywieniu zwierząt czy sprzęcie rolniczym. Dodatkowo, przez 5 lat, ma bonus finansowy w postaci procentowego ryczałtu od obrotów netto - wymienia Beata Korszeń. Dodaje, że jest to cenny zastrzyk gotówki raz na rok. A co w chwili, gdy 5-letni okres wsparcia się kończy? Pojawiła się inna forma pomocy. - Będzie można stworzyć związki grup, do których przynależać będą musiały minimum 3 grupy oraz jakiś ośrodek naukowy - ODR lub uniwersytet rolniczy. Wówczas wsparcie jest znaczne, wynoszące nawet miliony złotych. Przy pomocy tych środków można już wchodzić w poważne inwestycje - zapowiada

Beata Korszeń z Białej Podlaskiej. Spółdzielnia Producentów Trzody Chlewnej „Nuko” oraz Spółdzielnia Producentów Trzody Chlewnej „Lardo” współpracują głównie z miejscowymi zakładami mięsnymi, m.in. Zakładem Mięsnym Wierzejki, tuczniaki sprzedają również do firm: Sokołów i Animex. - Mam także pośredników, którzy zawożą żywca do Pini Polonia - mówi Beata Korszeń.

Trzeba było namawiać

Choć, jak podkreśla Beata Korszeń, jeszcze w 2007 r. było trudno namówić rolników do zrzeszania się, po kilku latach nowi sami przychodzą i wyrażają taką chęć. - Gdy zakładałam pierwszą grupę 9 lat temu, musiałam jeździć od domu do domu, by rozmawiać, przekonywać, że będą

z tego korzyści. W tej chwili sami dzwonią i pytają. Wstrzymujemy się jednak z rejestracją nowych grup. Czekamy, aż wszystko wyklaruje się w przepisach prawa - wyjaśnia Beata Korszeń. Od tego roku funkcjonowanie grup regulują inne przepisy. Zgodnie z nimi pieczę nad zrzeszonymi rolnikami nie pełnią marszałkowie, a Agencja Rynku Rolnego. Poza tym nowe grupy, by się zarejestrować, muszą stworzyć biznesplan. Plan biznesowy, co prawda, pojawił się na stronie internetowej Agencji Rynku Rolnego w marcu (jako załącznik nr 2 do warunków uznawania grup producentów rolnych), jednak większość biur opiekujących się grupami czeka na jego uproszczoną wersję. A ta (jak podała w połowie maja Karolina Dziewulska-Siwiek), ma zostać opublikowana do końca miesiąca. - Obydwa plany biznesowe będą honorowane - dodała.

Kiedy nabór wniosków?

Biznesplan będzie konieczny także do ubiegania się o środki z PROW 2014-2020 w ramach

poddziałania: „Tworzenie grup i organizacji producentów w sektorze rolnym i leśnym”. Zgodnie z harmonogramem podanym przez ministra rolnictwa na początku roku, nabór wniosków na ten program miał ruszyć w czerwcu. Jest to jednak wątpliwe. W chwili, gdy przygotowaliśmy artykuł, a więc w połowie maja, w projekcie rozporządzenia regulującym kryteria przyznania środków grupom producentów rolnych nanoszono jeszcze poprawki. W konsekwencji Agencja musi czekać z ogłoszeniem naboru. - Dopóki nie mamy przynajmniej opublikowanego rozporządzenia, trudno nam podejmować dalsze kroki. Na podstawie tego dokumentu tworzone są wnioski. Czekamy na moment, w którym rozporządzenie zacznie obowiązywać - wyjaśnia Zbigniew Roragiewicz z biura prasowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po wejściu w życie rozporządzenia zostanie ogłoszony nabór wniosków, a ich przyjmowanie nastąpi dopiero po minimum 30 dniach. Kiedy to będzie? Wszystko zależy od ministerstwa rolnictwa. ■

— R E K L A M A —



projektura.pl 603 722 958
691 261 300

Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin
Pracujemy w całej Wielkopolsce

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację? Wyprowadź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa inwestycji - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.



Wystarczy zadzwonić, a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na www.projektura.pl

Więcej tekstów znajdziesz na portalu www.wiescirolnicze.pl



Co powinien zawierać biznesplan?

wiescirolnicze.pl

Rolnicy będą musieli ogłaszać inwestycje w internecie?

Czy powstanie ogólnopolska platforma, która posłuży do realizacji przetargów w ramach „Modernizacji”?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Wiosenny nabór wniosków na „Modernizację” cieszył się ogromnym zainteresowaniem. O środki na zakup maszyn czy inwestycje budowlane wystąpiło ponad 30 tys. beneficjentów. Ubiegają się oni o przyznanie wsparcia w wysokości 5,94 mld zł. Wszyscy wyrażają nadzieję, że ich wnioski zostaną ocenione pozytywnie. Obawiają się jednak tego, jak wyglądać będą dalsze procedury związane z wyłonieniem firmy wykonawczej bądź zakupem konkretnej maszyny. W tym roku mają bowiem pojawić się zmiany w wyborze ofert na realizację zadań za środki unijne. Zdaniem rolników nie są one dobre.

Chce kupić ciągnik, przyczepę i opryskiwacz

Wnioski o pieniądze na inwestycje budowlane i zakup maszyn można było składać zarówno w oddziałach powiatowych, jak i regionalnych do 29 kwietnia. Jednym z rolników, który zdecydował się na uczestnictwo w programie „Modernizacja gospodarstw rolnych” był 24-letni Maciej Wolniewicz z Huty (powiat

czarnkowsko-trzcianecki w woj. wielkopolskim). - Będę składał dokumenty na zakup ciągnika, przyczepy, talerzówki oraz opryskiwacza. Skompletowanie ich i wypełnienie wniosku dużej trudności mi nie sprawiło. Jako młody rolnik miałem trochę łatwiej z zebraniem punktów - zaznaczył tuż przed oddaniem wniosku. Z premii dla młodego rolnika Maciej Wolniewicz skorzystał w poprzednim naborze PROW

2007-2013. - Było to dokładnie 2 lata temu - powiedział. 24-letni rolnik prowadzi około 100-hektarowe gospodarstwo ukierunkowane na produkcję zwierzęcą. - Posiadam trzodę chlewną. Zbiory z produkcji roślinnej wykorzystuję jako paszę - wyjaśnił. Dlaczego nie był zainteresowany dotacją na powiększenie chlewni? - Wniosek na inwestycje budowlane jest bardziej skomplikowany, do

tego potrzebny jest projekt. Były prowadzone w rodzinnym domu rozmowy na ten temat, ale na razie budynki są wystarczające, spełniają warunki. Może w przyszłym naborze spróbuję wystartować o środki na obiekt inwentarski - stwierdził. Jak zaznaczył, ma wybrane już maszyny pewnych marek, jednak ostateczną decyzję podejmie dopiero po ogłoszeniu wyników naboru.

Teraz Maciej Wolniewicz będzie czekał na moment, kiedy otrzyma informację o tym, że znalazł się na listach rankingowych. Na ich opublikowanie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma 90 dni. - Rolnicy dowiedzą się z nich, jaką pozycję na liście zajmuje ich wniosek i czy będą mieli szansę na otrzymanie pomocy. Na dalszą weryfikację dokumentów pracownicy Agencji mają 8 miesięcy od ogłoszenia listy rankingowej. W tym okresie wnioskodawcy, którzy zakwalifikują się na podstawie zdobytych punktów do dofinansowania, mogą zostać wezwani do uzupełnienia dokumentacji - tłumaczy Bernadeta Wenzel, kierownik Biura Wsparcia Inwestycyjnego ARiMR w Poznaniu.

14 dni na poprawki, a może więcej?

Zgodnie z przepisami beneficjent będzie miał 14 dni na złożenie Agencji wyjaśnień

i dosłanie wymaganych dokumentów. Rolnik będzie mógł to uczynić tylko raz. Warto zaznaczyć, że w jesiennym naborze na „Modernizację” czas został wydłużony. Czy i tym razem tak będzie? Póki co nie wiadomo, być może tym razem ministerstwo rolnictwa uzna, że skoro jest to już drugi nabór, rolnicy będą mieli większą wiedzę na temat tego działania i zdążą w ustawowym 14-dniowym terminie. Z rolnikami, którzy przejdą pomyślnie etap oceny, zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym, Agencja podpisze umowę na dofinansowanie i dopiero wówczas będą oni mogli przystąpić do realizacji inwestycji.

Wybór ofert zgodnie z zasadami konkurencyjności

Kłopotliwym, na tym etapie, może okazać się dla rolników wybór konkretnej marki maszyny, materiałów budowlanych czy firmy wykonawczej. Nowością, jaka pojawiła się w obecnym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020, jest obowiązek dotyczący stosowania zasad konkurencyjnego wyboru wykonawców zadań (jeśli ich koszt przekracza 20 tys. zł). Dotychczas rolnik,

gdy chciał kupić maszyny bądź urządzenia rolnicze, musiał przeprowadzić tzw. postępowanie ofertowe - Polegało na tym, że beneficjent wysyłał zapytania ofertowe do trzech potencjalnych wykonawców. Gdy otrzymał oferty, w oparciu o wybrane przez siebie kryteria wybierał rozwiązanie, które było dla niego najkorzystniejsze. Mógł się skupić tylko na firmach ze swoich okolic - tłumaczy Bernadeta Wenzel.

W przypadku inwestycji budowlanych w ramach programu PROW 2007-2013 nie wymagano przedstawienia konkretnych ofert firm, wystarczyło sporządzenie kosztorysu. Teraz się to zmieni. O wyborze wykonawcy będzie decydować postępowanie oparte na zasadach konkurencyjności wyboru wykonawców /dostawców. Na inwestycje budowlaną trzeba będzie przeprowadzić postępowanie zgodnie z zasadami konkurencyjności. - Nie będzie możliwe rozbięcie inwestycji na takie elementy jak np. wylanie fundamentów czy też postawienie ścian. W ten sposób beneficjenci próbowali ominąć wymóg przeprowadzenia postępowania zgodnego z zasadami konkurencyjności. Teraz będą musieli przeprowadzić postępowanie na każde zadanie powyżej 20 tys. zł - informuje Bernadeta Wenzel.



Maciej Wolniewicz (drugi z prawej) właśnie złożył wniosek o środki w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych” na maszyny

Rolnicy boją się oszustów

Jedną z koncepcji ministerstwa rolnictwa zakłada utworzenie platformy internetowej. Rolnicy mają na niej upubliczniać swoje zapytania ofertowe. Wszystko po to, by procedury były jak najbardziej przejrzyste, rolnicy wybierali najkorzystniejsze oferty i by nie dochodziło do zmwów cenowych między firmami. Dotyczyć to będzie wszystkich ofert, zarówno budowlanych, jak i związanych z zakupem maszyn. - Zamysł jest taki, że rolnicy będą tam zamieszczać swoje oferty, na które odpowiadać będą mogli wykonawcy z całego kraju. Wówczas rzeczywicie wybierana będzie przez nich najkorzystniejsza oferta - zaznacza Bernadeta Wenzel. Może się zdarzyć tak, że wykonanie inwestycji na Podkarpaciu wygra firma z drugiego końca kraju, np. z woj. pomorskiego. Gospodarze dość nieufnie podchodzą do koncepcji stworzenia takiego serwisu. Platforma ta może, ich zdaniem, okazać się doskonałym

polem działań dla oszustów. - Rzeczywiście rolnicy zgłaszają pewne obawy związane z tym, że nieznaną wcześniej firmą w trakcie realizacji inwestycji może okazać się nierzetelna - potwierdza kierownik Biura Wsparcia Inwestycyjnego ARiMR w Poznaniu.

Co ważne, w przypadku maszyn rolniczych, beneficjent nie będzie mógł wskazać konkretnych marek i typów. Zapytanie ofertowe powinno się zamknąć w określeniu rodzaju maszyny, jej parametrach oraz ewentualnym dodatkowym wyposażeniu. Doradcy rolni apelują, by nie wpłacać żadnych zaliczek na rezerwację maszyn, które rolnicy chcą kupić w ramach „Modernizacji”. Żaden sprzedawca nie może dać gwarancji, że zwycięży w prowadzonym postępowaniu zgodnym z zasadami konkurencyjności.

Jak zaznaczyła Bernadeta Wenzel, pierwsze umowy na środki z „Modernizacji” z wiosennego naboru mogą zostać podpisane jeszcze w tym roku.

Więcej tekstów znajdziesz na portalu www.wiescirolnicze.pl



Rolnicy należą do najuboższych Polaków



Będzie łatwiej sprzedawać swoje produkty?



Agencja Rynku Rolnego sprawdza wnioski o pomoc

wiescirolnicze.pl

REKLAMA

MESCOMP
zobacz jak wygląda jeden z najlepszych opryskiwaczy w Europie

Produkujemy opryskiwacze 800-5500 l o szerokości belek od 18-36 m

OPOLAGRA
10-12 CZERWCA 2016
STOJSKO H004

MESCOMP ul. Łąkowa 4a, 64-000 Kościan, tel. (55) 614 14 14, kom. (601) 58 00 11, www.mescomp.com

pima-agro **FRANK ORIGINAL**
Części do maszyn rolniczych
NASZYM PRIORYTETEM JEST JAKOŚĆ

OFERUJEMY CZĘŚCI PASUJĄCE DO N/W MASZYN UPRAWOWYCH
Kverneland, Lemken, Gregoire Besson, Raberwerk, Overum, Kuhn, Vogel Noot, Krone, Niemeyer, Unia Grudziądz, Frost, Horsch, Vaderstad, Kockerling, Amazone, Farmet, Kverneland/Accord oraz wiele innych.

PONADETO OFERUJEMY CZĘŚCI DO MASZYN ZIELONKOWYCH, CZĘŚCI DO MASZYN Z GRUPY CNH (CASE, NEW HOLLAND), OPONY ROLNICZE FIRMY BKT ORAZ FILTRY

PIMA - AGRO S.C. PIOTR ŁABĘDZKI, MARIUSZ PAPRZYCKI
DOBIESZCZYŃNA 110 Tel. 690 190 932 www.pima-agro.pl
63-210 ŻERKÓW Tel/fax: 62 740 25 51 biuro@pima-agro.pl

Desykacja rzepaku

- co warto wiedzieć?

Straty plonu spowodowane osypywaniem się nasion rzepaku wskutek pęknięcia łuszczyń mogą wynosić do 30% ogólnego zbioru. Warto zatem zastosować zabieg desykacji. Kiedy najlepiej?

TEKST ■ Marianna Kula

W końcowym stadium wegetacji rzepaku łuszczyń, stanowiące owoce tej rośliny, mogą pękać, wysypując na ziemię dojrzałe nasiona. - Jest to niepożądane zjawisko dla producentów. Powoduje bowiem duże straty plonu ziarna przed zbiorem i w jego trakcie - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie.

Na przyspieszenie pęknięcia łuszczyń wpływ mają zmienne warunki pogodowe. - W czasie deszczu bowiem łuszczyń pęcznią, nabierając wody, a gdy jest wietrznie i słonecznie, wysychają i szybko się kurczą - to właśnie prowadzi do osypywania się nasion - opisuje fachowiec. Strata plonu może wynosić wówczas do 30% ogólnego zbioru. - Natomiast, jeżeli podczas zbioru występuje pogoda deszczowa, utrata plonu może sięgać nawet do 85% - zaznacza specjalista. Zwraca przy tym uwagę na następu-

jącą sprawę: - Niekiedy można też zauważyć na polu proces wcześniejszego dojrzewania łuszczyń na późniejszym etapie. Występuje wtedy możliwość osypywania się nasion przed osiągnięciem dojrzałości łuszczyń na bocznych rozgałęzieniach. W związku z tym ważne jest zastosowanie zabiegu desykacji (oprysku), który pozwala rzepakowi osiągnąć pełną dojrzałość. - Jest on polecany głównie przy nierównomiernym dojrzewaniu roślin i podczas opadów w okresie zbiorów. To metoda agrotechniczna stosowana w celu dosuszenia rośliny na „pniu” przed skoszeniem. Pozwala ona sterować terminem zbioru roślin, co ma znaczenie organizacyjne w gospodarstwie rolnym - wyjaśnia pracownik WODR-u.

W ostatnich latach coraz popularniejsze stają się preparaty naturalne przeciwko pękaniu łuszczyń przed zbiorem. - Użytkuje się je z żywicy drzew lub są to związki syntetycznego lateksu. Działanie tych związków polega na zabezpieczeniu łuszczyń przed wilgocią do ich wnętrza wody, natomiast swobodnie przez tę powłokę przenikają gazy, co umożliwia

oddychanie i równomierne dojrzewanie łuszczyń i nasion rzepaku - informuje Krzysztof Świerek.

Żeby osiągnąć wysoką skuteczność działania „sklejaczy”, zabieg tymi środkami należy wykonać w fazie dojrzałości technicznej rzepaku. - To jest około 21 dni przed zbiorem, w czasie gdy łuszczyń zmieniają barwę z intensywnie zielonej na seledynową lub żółtawą - wyjaśnia fachowiec. Specjalista uważa, że taki zabieg może rolnikowi dostarczyć średnio około 0,5 tony rzepaku więcej z 1 ha uprawy. - Nie należy jednak opóźniać desykacji, gdyż pękających łuszczyń nikt nie jest w stanie skleić - radzi ekspert. Zaznacza przy tym, że ważnym czynnikiem, wpływającym na skuteczność desykacji, jest ilość zużywanego wody, co wiąże się z dokładnością pokrycia roślin cieczą roboczą roślin. - Przeważnie na 1 ha należy zastosować od 400 do 600 litrów - twierdzi agronom.

Desykację najlepiej wykonywać w godzinach rannych, gdyż po nocnej rosie łuszczyńny pozostają sprężyste. Można w ten sposób zmniejszyć straty

spowodowane przejazdem ciągnika. - Po upływie 2-3 tygodni od zabiegu następuje zmniejszenie wilgotności o około 50%. Ułatwia to przeprowadzenie zbioru. Zwiększa się bowiem wydajność kombajnu o około 20%. Ponadto zbierane nasiona zawierają mniej zanieczyszczeń i są bardziej suche. Dzięki temu obniżeniu ulegają koszty dosuszania - mówi agronom. Zwraca uwagę na jeszcze jedną sprawę. - Po desykacji zbiór rzepaku jest ułatwiony szczególnie na polach zachwaszczonych - zaznacza fachowiec.

Rzepak po wykonaniu desykacji można zbierać po 5-10 dniach w przypadku zastosowania preparatu REGLONE. Jest to jeden z najszybciej działających preparatów. - Najpopularniejszym środkiem używanym do desykacji jest natomiast GLIFOSAT, np. sklejacz Claister Max 0,3 l/ha + desykant GLIFOCYD 360 SL 3l/ha. Nie powinno się jednak GLIFOSATEM desykować ziemniaków przeznaczonych na sadzeniaki, gdyż obniży to zdolność kiełkowania w roku następnym - podkreśla Krzysztof Świerek. ■

Fot. M. Kula

Kellfri

KELLFRI SP. Z O.O.
UL. SKŁĘCZKOWSKA 16
99-300 KUTNO

TEL. +48 247 221 150
+48 243 627 630
e-mail: info@kellfri.pl
www.kellfri.pl

KOSIARKI DYSKOWE

35-RS210HN
10.900 zł

- Szerokość 2,1 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 5 szt.
- Masa 430 kg

35-RS250HN
11.900 zł

- Szerokość 2,5 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 6 szt.
- Masa 530 kg

35-RS290HN
16.900 zł

WOM W ZESTAWIE

PRZETRZĄSACZ DO SIANA

35-HV530
12.500 zł

- Szerokość robocza 3,90 m
- Szerokość transportowa 1,65 m
- Zapotrzeb. mocy 22 kW/30 KM
- Żęby robocze 44 szt.

WOM W ZESTAWIE

ZGRABIARKA POKOSOWA

35-SL330
10.400 zł

- Szerokość robocza 4 m
- Liczba ramion żębów 11 szt.
- Żęby robocze 44 szt.
- Wydajność 5 ha/h
- Zapot. mocy 22 kW/30 KM
- Masa 503 kg

WOM W ZESTAWIE

PROMOCJE + DOSTAWA W 48 GODZIN!

KOSIARKA DO POBOCZY

35-SK140
9.990 zł

- Szer. robocza 1800 mm
- Zapot. na moc 55-80 KM
- Bijaki 24
- Masa 600 kg

35-SK180
11.900 zł

35-SK220
12.900 zł

- Szerok. robocza 1400 mm
- Zapotrzeb. na moc 40 - 80 KM
- Bijaki 20
- Masa 500 kg

KOSIARKI PIONOWE

35-VKM145
4.990 zł

- Szerokość całk. 1,45 m
- Bijaki 24 szt.

35-VKM175
5.490 zł

- Szerokość całk. 1,75 m
- Bijaki 28 szt.
- Masa 285 kg
- obroty WOM: 540 obr./min.

WOM W STANDARDZIE

35-VKM195
7.990 zł

KOSIARKI ŁAŃCUCHOWE

35-TKR160B
8.490 zł

- Szerok. rob. 1600 mm
- Liczba obrotów 540/1000 obr./min
- Trzypunktowy układ zawiesz. Kat. 2
- Masa 335 kg

35-TKR160
18.900 zł

PRZYCZEPA

23-TV25
6.250 zł

- Podwyższenie burt 40 cm
- Masa 62 kg

23-TV25FH
1.090 zł

33-JMS800
6.890 zł

- Wysokość platformy 700 mm
- Wymiary 370 x 127 x 110 cm
- Maks. ładowność 2500 kg
- Burta standardowa 40 cm
- Masa własna 335 kg
- Objętość 1,25 m³

ROZSIEWACZE DO NAWOZU

33-JM400
1.990 zł

- Nośność 800 kg
- Ostrze rozsiewacza 6
- Talerz rozsiewacza 2
- Zasięg rozrzucania 8-16 m
- Liczba obrotów 540 obr./min

33-JM650
2.590 zł

PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKA

35-HKV300
7.990 zł

- Szerokość robocza 300 cm obracanie 280 cm zgrabianie
- Wydajność 3 ha/godz.
- Liczba ramion/wirnik 6
- Wirniki 2
- Obroty 195 obr./min
- Masa 300 kg

WOM W ZESTAWIE

WIDŁY DO KAMIENI

16-SG155
2.990 zł

- Głębokość 1000 mm
- Szerokość całk. 1550 mm
- Masa 307 kg

16-SG200
3.390 zł

RÓŻNE MOCOWANIA

- Głębokość 1000 mm
- Szerokość całk. 2000 mm
- Masa 346 kg

ŁUPARKI ELEKTRYCZNE

13-HK520
2.150 zł

- Wys. robocza 640 mm
- Długość cięcia 520 mm
- Siła nacisku 8 ton
- Masa 90 kg

13-HK777
3.450 zł

13-HK1100
3.650 zł

- Wys. robocza 72 cm
- Dł. cięcia 40-110 cm
- Siła nacisku 7 ton
- Masa 175 kg

ŁUPARKI TRAKTOROWE

13-VK1100
2.490 zł

- Wysokość robocza 72 cm
- Długość cięcia 30-110 cm
- Siła nacisku 7 ton
- Masa 168 kg

13-VK700
2.090 zł

- Wysokość robocza 72 cm
- Długość cięcia 30-70 cm
- Siła nacisku 7 ton
- Masa 144 kg

Podane ceny bez podatku VAT. Niektóre elementy urządzeń wymagają ostatecznego montażu przez klienta. Przy zakupach powyżej 3 000 PLN netto koszty dostawy pokrywa Kellfri (w jedno miejsce na terenie Polski).

SPRAWDŹ NASZĄ
CAŁĄ OFERTĘ NA
WWW.KELLFRI.PL



Przy magazynowaniu zbiorów należy przestrzegać pewnych zasad. Pozwoli to zminimalizować straty.

Podstawa to czyszczenie

Ziarno powinno trafić do czystych magazynów. - Silos można posprzątać tradycyjnymi metodami. Do jego wnętrza można wejść górną i oczyścić go z zanieczyszczeń i kurzu, zwłaszcza podłogę, która jest głównym i najważniejszym elementem silosu. Umożliwia bowiem przepływ powietrza, tj. aktywną wentylację - mówi Andrzej Muszyński z firmy BIN. - Podłogę powinno się oczyścić specjalnymi szczotkami - dodaje. Do czyszczenia przechowalni wykorzystuje się również odkurzacze, głównie przemysłowe. Można także zagazować silos, żeby pozbyć się szkodników, najlepiej przy pomocy fachowców z firmy DDD. - Rolnik nie powinien robić tego sam, gdyż są to preparaty szkodliwe również dla ludzi, jeśli nie stosuje się ich w odpowiedni sposób. Nale-

Jak bezpiecznie przechować zbiory?

Ziarno jest ważnym surowcem. Warto zatem dołożyć wszelkich starań, by - w miarę możliwości - zebrać je w jak najlepszym stanie, a następnie właściwie przechować.

TEKST ■ Marianna Kula

ży je aplikować bardzo umiejętnie - zaznacza fachowiec. Podkreśla przy tym, że wsypanie nowych zbiorów do zanieczyszczonego silosu może doprowadzić do pojawiania się mikotoksyn.

O radę w tej sprawie poprosiliśmy również Bogdana Przyłuckiego z firmy Agremo. - Przed zasypaniem silosów ziarnem z nowych zbiorów należy je oczyścić mechanicznie, głównie z kurzu zalegającego w szczelinach na połączeniach śrubowych. Resztki ziarna i pył tworzą środowisko sprzyjające rozwojowi bakterii i szkodników zbożowych. Silos po oczyszczeniu mechanicznym musi

być zdezynfekowany - zaznacza fachowiec z Agremo.

Rolnik musi również pamiętać o sprawdzeniu czystości zbiorów, czy nie ma wśród nich zanieczyszczeń, które zmniejszają porowatość ziarna, a tym samym przepływ powietrza. - W związku z tym warto zastosować najprostsze formy czyszczące - separatory albo wialnie do zboża - uważa Andrzej Muszyński. Bogdan Przyłucki podkreśla, że ziarno powinno być wolne szczególnie od zanieczyszczeń organicznych - chwastów, ich nasion i słomy. - Ponadto w pierwszej dobie skła-

dowania ziarna w silosie należy wyróżniać temperaturę ziarna poprzez nadmuch powietrza - zwraca uwagę ekspert z Agremo.

Specjalista z firmy BIN wspomina również o terminie zbiorów. - Dobrze jest dokonać ich, jeśli - oczywiście - pozwolą na to warunki, w najkorzystniejszych momentach - czyli wtedy, gdy wilgotność i temperatura są odpowiednie - zaznacza Andrzej Muszyński.

Ważne parametry

Jakie parametry powinno mieć ziarno do magazynowania? - Wartość jego wilgotności



Fot. M. Kula

nie powinna przekraczać 14,5%, natomiast temperatura do długoterminowego przechowywania zbiorów to 10 stopni C. Przy wyższych temperaturach wszystkie ewentualne szkodniki zaczynają żerować - informuje Andrzej Muszyński. Dodaje, że jeśli spełnimy te warunki, wówczas ziarno możemy magazynować minimum 3 lata. - Jeżeli rolnik zdecyduje się na dłuższe przechowywanie zbiorów, musi prowadzić częściej kontrolę tego, co posiada - mierzyć temperaturę, sprawdzać, czy ziarno nie zostało czymś skażone - radzi fachowiec z firmy BIN.

Bogdan Przyłucki podkreśla, że ziarno konsumpcyjne wymagają kontroli laboratoryjnej takich parametrów jak: gęstość ziarna, zawartość białka, wskaźnik sedimentacji i zawartość glutenu.

Istotna wentylacja

Co robić, aby nie dopuścić do zagrzania ziarna w silosie? - Ważna jest wentylacja. Musimy, oczywiście, kontrolować też temperaturę. Coraz więcej rolników korzysta z punktowych, wiszących sond temperatur do silosów, któ-

re przekazują informację na zewnętrz. Takie urządzenie posiada ciekłokrystaliczny ekran, na którym odczytuje się temperaturę w różnych miejscach silosu. Wspomniana sonda potrafi podać zarówno dane z poszczególnych wysokości, jak i wskaże ich średnią wartość. Informuje ona rolnika, że ma punkty zagrzewania w silosie, co wymaga uruchomienia wentylatora lub przesypiania ziarna - tłumaczy Andrzej Muszyński. Podobnego zdania jest Bogdan Przyłucki. - Kontrola ziarna to przede wszystkim codzienna kontrola temperatury. Powszechnie stosowane sondy pomiarowe umożliwiają odczyt temperatury co 1 m w całej wysokości składowania ziarna - twierdzi fachowiec z Agremo. - Aby nie dopuścić do zagrzania się ziarna w silosie, powinno się schłodzić ziarno dostarczone z pola wentylatorem przyłączonym do silosu posiadającym odpowiednią wydajność i sprzężenie powietrza. Miejscowy wzrost temperatury ziarna w silosie może oznaczać ognisko żerowania szkodników zbożowych. Należy opróżnić silos lub przeprowadzić dezynfekcję odpowiednim środkiem - dodaje.

— REKLAMA —

SITA do kombajnów

SITA do wialni i czyszczalni

SITA i bijaki do śrutowników

SITA do suszarni, suszenia i sortowania zbóż nasion itp

WYTWÓRNIA SIT SITOPO

SITA I BLACHY PERFOROWANE

Wytwórnia Sit "Sitono"

Krzysztof Nowakowski

ul. Zawodzie 9, 62-330 Nekla
tel.: +48 61 438 60 69
+48 61 438 65 73
e-mail: sitono@sitono.pl

Pełna oferta
www.sitono.pl

60 LAT NA RYNKU

LIDER W PRODUKCJI SIT DO MASZYN ROLNICZYCH

— REKLAMA —

MATERIAŁY BUDOWLANE ..WESOLEK
www.mbwesolek.pl

Numer 1 w Wielkopolsce

Szeroki wybór KOSTKI BRUKOWEJ w super cenie!

ART. OGRODOWE **KRUSZYWA**

SZEROKI WYBÓR

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00	Gądki	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Piła	Motylewo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Solec	ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Września	ul. Batorego 10a, tel. (61) 640-10-70	Korin	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
Środa Wilkp.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Kalisz	ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. 62 590 26 66
Poznań	ul. Gdyńska 39, tel. (61) 878-00-95		

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADWCZY

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W GOLINIE

Prowadzi szeroki asortyment środków do produkcji rolnej:

- Pasze i koncentraty firm PROVIMI
- nawozy azotowe (RSM!) i wieloskładnikowe
- zboża paszowe (skup - sprzedaż), materiał siewny
- suszenie zbóż i kukurydzy, magazynowanie
- środki ochrony roślin
- części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych
- opał: węgiel, miel, orzech
- dodatki paszowe - efektywne Mikroorganizmy EM
- usługi rolnicze
- STACJA KONTROLI OPRYSKIWACZY (przeglądy i naprawa opryskiwaczy z dojazdem do klienta)

Nasz SKR Twoją firmą!

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA
najlepsze ceny | szybka płatność

Golina ul. Wolności 51 ☎ (62) 740 40 32

Mączniak prawdziwy, rdza brunatna, czerń zbóż - m.in. te choroby zbóż mogą ograniczyć plonowanie zbóż. Jak zatem sobie z nimi poradzić?

Mączniak prawdziwy

Mączniak prawdziwy zbóż to choroba liści: jęczmienia, pszenicy, pszenżyta, żyta i owsa. Sprzyjają mu gęste łany, w których jest słaby ruch powietrza i wysoka wilgotność. Stanowi on zagrożenie dla zbóż - od wschodów aż do dojrzałości ziarna. Jego objawy widoczne są na pochwach i blaszkach liści.

W początkowej fazie rozwoju mączniaka na zbożu można dostrzec białe poduszki grzybne, które zmieniają się w mączyste, ścieralne i watawate powłoki. - *Jeśli zmyje się grzybnie, pozostają brązowe plamy martwicowe. Miejsca porażenia najpierw żółkną, a następnie obumierają* - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie.

Grzyb mączniaka może porażać również kłosa. Jeśli do tego dojdzie, wówczas znacząco pogarsza się wykształcanie ziarna - staje się ono drobne. - *Straty, spowodowane wspomnianą chorobą w pszenicy mogą sięgać nawet 30%* - wylicza fachowiec. Do zwalczania tej choroby w pszenicy ozimej można np. użyć preparatu Tilt Turbo 575 SC. Należy to zrobić z chwilą wystąpienia pierwszych objawów choroby. Środek można stosować od początku fazy strzelania w źdźbło do końca fazy kłoszenia w dawce 1 l/ha.

Rdza brunatna

Pszenica jest również szczególnie narażona na atak rdzy brunatnej. Choroba ta może spowodować straty nawet w granicach 50%. Występuje ona zwykle w cieplejszych i bardziej suchych regionach Polski. Sprzyja jej: słoneczna pogoda, uprawa odmian podatnych na porażenie, a także silny rozwój chorób w poprzednich latach.

Chorobę można rozpoznać po rdzawo-brązowych owal-

Choroby zbóż.

Wcześniej rozpoznasz, łatwiej zwalczysz

Kluczową rolę w walce z chorobami zbóż odgrywa ich wczesne rozpoznanie.

TEKST ■ Marianna Kula



Rdza brunatna

nych skupieniach. Podobne objawy występują również na dolnej stronie liści, wówczas plamy są czarno-brązowe. - *Grzyb zmniejsza fotosyntezę, podwyższa oddychanie i parowanie* - wyjaśnia fachowiec agronom.

Do walki z rdzą brunatną w uprawie pszenicy ozimej można zastosować np. Zamir 400 EW w dawce 1 l/ha (jest ona także zarejestrowana do zwalczania mączniaka prawdziwego). - *Środek należy stosować zapobiegawczo albo interwencyjnie z chwilą wystąpienia pierwszych objawów choroby w terminie od początku fazy strzelania w źdźbło do końca fazy kłoszenia* - radzi agronom.

Czerń zbóż

Tę chorobę powodują grzyby. Zasadlają one osłabione bądź obumarłe tkanki zbóż. Na kłosach, liściach, a także źdźbłach pojawia się wówczas powłoka o ciemnym zabarwieniu (od czarnoszarego po zielonkawoczarne). - *Porażona tkan-*

ka, na skutek pokrycia grzybem, doznaje dodatkowego osłabienia, gdyż pogarsza się jej dostęp do światła - tłumaczy fachowiec.

Grzyby powodujące czerń stanowią spory problem, szczególnie w przypadku pszenicy twardej. Pogarszają bowiem jej jakość. Powodują straty w wysokości 5%. Pomimo tego nie prowadzi się bezpośredniego zwalczania choroby, ponieważ jest to nieopłacalne. - *Nie powinno się jednak zwlekać z rozpoczęciem zbiorów po zaobserwowaniu zaatakowanych planacji* - uważa Krzysztof Świerek. Zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - *Uprawy chronione w okresie wegetacji przy użyciu fungycydów znacznie mniej są narażone na wystąpienie choroby. W związku z tym dla ograniczenia czerni istotny jest zabieg fungicydowy. Powinno się go przeprowadzić przed albo po kwitnieniu roślin, np. środkiem Osiris 65 EC, który w dawce 1,5-2,5 l/ha zwalcza mączniaka prawdziwego oraz fuzariozę kłosów.*

Więcej tekstów znajdziesz na portalu

www.wiescirolnicze.pl



Rolniku, uważaj na podróbki środków ochrony roślin!



Uwaga! Mączniak zagraża ozimom



Więcej zbóż, więcej chorób, większe wydatki

wiescirolnicze.pl

Stachura Beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów,
- ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

Beton Towarowy

www.stachura-beton.pl

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH

BEZALIN

beżalin

ul. Piastowska 43,
43-300 Bielska-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
beżalin@beżalin.com.pl
www.beżalin.com.pl

OSZCZĘDNOŚĆ
WYDAJNOŚĆ
WYTRZYMAŁOŚĆ

TOWAR DOWOZIMY

RATBET

ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ:

- kwalifikowany materiał siewny
- śruta sojowa i rzepakowa
- wysłodki buraczane
- kukurydza sucha
- pszenmix
- otręby żytnie i pszenne
- folie, siatki, sznurki rolnicze
- młóto browarniane mokre i suche
- cement, wapno
- stal i wyroby hutnicze
- kruszywo drogowe i budowlane
- kamienie ozdobne
- usługi przewozowe wywrotkami

ul. Gostyńska 20 tel. 65 572 19 96
63-860 Pogorzela (były Zakład PZZ) 665 453 697



Pomysł na biznes SUSZENIE PIETRUSZKI

Rolnictwo to nie tylko uprawa i hodowla. Producent rolny może być także przetwórcą. Taki pomysł na biznes znalazł Piotr Paliwoda z Płowiec, który postanowił suszyć wyprodukowane przez siebie zioła i sprzedawać je jako przyprawy.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Gospodarstwo, które od ponad roku prowadzi Piotr Paliwoda, specjalizuje się w suszeniu pietruszki. Brak opadów, rosyjskie embargo i inne trudności, które napotykają w swojej produkcji rolnicy, zdają się nie dotyczyć producenta z Płowiec (powiat radziejowski). On sam uważa, że dobrze mu się wiedzie i nie narzeka na rynek zbytu. - Biznes przejąłem po rodzicach. Jest to gospodarstwo, które mój ojciec przejął z kolei po swoim (około 2 ha). Mój ojciec uprawiał zioła, potem warzywa. Rozpoczął stopniowo nabywać ziemię i siać coraz więcej pietruszki. Firmy spożywcze się nią zainteresowały, więc w efekcie postanowił postawić wszystko na ten jeden gatunek - opowiada młody rolnik. Kiedy ojciec przechodził na emeryturę, przekazał po 30 ha każdemu z dwóch synów.

Gospodarz z Płowiec skorzystał w 2014 roku ze wsparcia PROW 2007-2013 - premia dla młodego rolnika, z którego otrzymał 100 tysięcy złotych. Za pieniądze z programu kupił, przy dopłacie własnych środ-

ków, opryskiwacz polowy o pojemności 3.000 l. - Ten sprzęt jest wyposażony w nawigację satelitarną i przystosowany do pracy w trybie rolnictwa precyzyjnego. Jestem z niego zadowolony, bo zapobiega podwójnemu przyskaniu w jednym miejscu - mówi Piotr Paliwoda. - Wiadomo - młodzi ludzie nie zawsze chcą odziedziczyć gospodarstwo po rodzicach. A takie dofinansowanie, które pozwoli im kupić nowszy sprzęt, też jakoś motywuje, by to gospodarstwo przejąć - przyznaje. W przyszłości chciałby skorzystać z innych programów unijnych i wymienić park maszynowy. Myśli także o nowej deszczowni.

Aktualnie jego produkcja towarowa jest oparta wyłącznie na produkcji roślinnej i przetwórstwie. Na ponad 50 hektarach, swoich 31,8 i dzierżawionych 20, Piotr Paliwoda uprawia pietruszkę (1/3 zasiewów), oprócz tego lubczyk, estragon, szczypiorek oraz koperek. A jako płodozmian sieje fasolkę szparagową i pszenicę. Gospodarz ma 27 lat, ukończył kierunek rolnictwo o specjalności agronomii na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Obecnie zatrudnia 30 osób. Część pracuje na trzy zmiany, na jednej - po 6 osób. Reszta zajmuje się uprawami na polu. Ma ziemie klas 3a, 3b. Kompleks pszenno-buraczany. - Klasa ziemi jest niższa, bo jest trudna w uprawie, choć bardzo dobrej jakości. Trzeba się dobrze wstrzeżać w pogodę, aby wjechać na pole z maszyną. Jeśli jest za sucho, to jeździć po wierzchu, a jak za mokro, to się topić - podkreśla.

Pietruszka po wysuszeniu jest pakowana i sprzedawana jako np. przyprawa lub jako składnik mieszanek czy zuppek. Produkt Piotra Paliwody jest znany i ceniony w Niemczech, Hiszpanii, Holandii i Belgii. - Nie mamy najmniejszego problemu ze zbytem. Jeśli nawet jest rok, że trochę towaru zostanie w magazynie, to w następnym sprzedaje się wszystko łącznie z nadwyżką. Na część towaru mamy kontraktację. Wysyłamy także za granicę. Rozmawiamy tylko z dużymi odbiorcami, czasem sprzedam 1 tonę, ale wolę, aby przyjechał cały TIR. Nie mamy własnego transportu, firma, która kupuje, sama odbiera towar - opowiada Piotr Paliwoda.

16 hektarów pietruszki to za mało, aby w pełni wykorzystać suszarnię, dlatego część jest kupowana od pobliskich gospodarzy. - Okoliczni rolnicy są zadowoleni z mojego biznesu, bo mogą sprzedać swoją pietruszkę. Nie dałbym rady tylko z własnymi hektarami, bo jest to uprawa wymagająca, nad którą trzeba dużo chodzić.

Trzeba przyskać dużą ilość środków ochrony roślin. No i cały czas trzeba podlewać. Nawet jak jest deszczowy rok, to nic to nie zmienia - mówi Piotr Paliwoda. Pietruszka to roślina, która jest bardzo czuła na brak opadów. Rolnik przyznaje, że jego pola są cały czas podlewane i dlatego nie miał w tym roku problemu z suszą. - Pietruszka jest w miarę odporna, więc nawet jeśli podlewamy w dzień, to nic się jej nie dzieje - tłumaczy. - Posiadamy deszczownię, studnie



głębinowe, pompy głębinowe, cały system rozpraszania wody. Nawadnianie zwiększa koszty produkcji o 15-20%. Pietruszka naciowa potrzebuje wody nie tylko w trudnych sezonach, ale także i w łagodniejszych sytuacjach. A to dlatego, że ma szczytkowy korzeń. Tu najważniejsza jest nać - wyjaśnia.

Pietruszka jest siana pod



koniec marca (między 20. a 30.), a od połowy czerwca zaczynają się zbiory. Odrasta około pięciu razy w ciągu sezonu, który trwa do połowy listopada. Pierwsze trzy pokosy są tak samo ładne, czwarty i piąty są gorsze, bo dostają mniej słońca. Pierwszy pokos natomiast jest kłopotliwy, bo natka często przerasta. Z uprawą wiążą się problemy, ale niestandardowe. Duża ilość wody powoduje rozwój chorób. Jeśli chodzi o chwasty, to nie ma herbicydów odpowiednich dla pietruszki, bo jest to uprawa niszowa. Część środków została wycofana ze względu na swoją toksyczność. Bywa i tak, że na polu trzeba ręcznie te chwasty powyrwać.

Ścięta i pachnąca świeżością zielona natka jest przewożona do gospodarstwa, gdzie trafia prosto z przyczepy na taśmę, którą jest transportowana do komory suszącej. Sieczkarnia tnie ją na drobno, a suszar-

nia taśmowa suszy. - W tunelu z sitami oddzielana jest lodyga, która także jest sprzedawana, ale za 10 razy mniej niż pietruszka. Nic się nie marnuje. Lodyga jest dodawana np. do karmy dla psów - mówi Piotr Paliwoda. Natka nie może być myta wodą, ponieważ byłby problem z suszeniem, dlatego też bęben odsiewający na sucho usuwa piach i zanieczyszczenia.

Z tyłu gospodarstwa znajduje się kotłownia zasilająca całą suszarnię. Jest ogrzewana miałem. - Spalamy 8-10 ton miału na dobę. Temperatura w suszarni wynosi 80-90°C, więc ciężko zastosować inny system grzania - tłumaczy Piotr Paliwoda. - Razem z bratem planujemy budowę drugiej suszarni, tam też będzie piec miałowy, tylko nowoczesniejszy, z filtrami itd. Chcemy, aby było bardziej ekologicznie, choć nadal będziemy używać węgla. Myślę, że jest to najtańsze rozwiązanie - konkluduje.

— REKLAMA —

HALE DLA ROLNICTWA
NAMIOTOWE

DOSTĘPNE SZEROKOŚCI
8m 9m 10m 12m 15m 18m

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA
HALE NA BALE

Nowa Wieś Książęca 4a
63-640 Bralin
tel. 62 781 96 02
mail: biuro@halenabale.pl
www.halenabale.pl
www.facebook.com/halenabale
kom. 512 208 588, 512 207 860, 785 165 160

PLANDEKA
900g/m²
10 lat gwarancji

— REKLAMA —

PROFESJONALNE USŁUGI DORADCZE DLA ROLNIKÓW

REGIO NATURA

REGIO NATURA
DORADZTWO ROLNO-FINANSOWE
MAŁGORZATA CIEŚLAK
tel: 501 039 957
południowa Wielkopolska:
tel: 698 497 023
email: regionatura@gmail.com
www.regionatura.pl

- Plany rolno-środowiskowo-klimatyczne i ekologiczne
- Ekspertyzy przyrodnicze botaniczne i ornitologiczne
- Wnioski o płatności obszarowe
- Prowadzenie ewidencji i rejestrów
- Biznesplany w ramach PROW 2014-2020
- Plany nawozowe
- Fachowe doradztwo

Nowy szkodnik na warzywach kapustnych

Mączlik warzywny - to szkodnik, którego coraz częściej spotyka się na warzywach kapustnych. Hamuje on wzrost roślin, przyczyniając się do spadku plonu.

TEKST ■ Marianna Kula

W uprawach warzyw kapustnych pojawił się nowy szkodnik. - Jeszcze dwa lata temu, kiedy widziałam białą muchę na kapuście, mówiłam: mączlik szklarniowy, bo rozsada była przywieziona ze szklarni. Nikt się dokładnie nie przyglądał tej białej muszce - opowiada Maria Rogowska z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach.

Mączlik warzywny to pluskwiak z rodziny mączlikowatych. - Do tej pory ten szkodnik był najczęściej widywany w środowiskach naturalnych, m.in. na bardzo dobrze znanym chwacie - glistniku jaskółcze ziele - informuje Maria Rogowska. Zaznacza przy tym, że owad ten pojawiał się również na gruszy zieleńców, mniszku lekarskim, mleczu polnym i cykorii podróżnik. - Dlaczego o nich mówię? Ponieważ jedną z metod ograniczania występowania mączlika warzywnego jest zwalczanie tych chwastów, bo to na nich ten szkodnik zimuje - tłumaczy fachowiec.

Mączlik warzywny zasiedla rośliny z rodziny kapustnych, szczególnie: brokuły, kalafior, brukselkę. Czini również szkody na: kapuście głowiastej białej i czerwonej, jarmużu, brukwi, kaplarepie i rzepie. - Są nawet doniesienia, że szkodnik ten występuje również na rzepaku - ostrzega Maria Rogowska.

Cykl życiowy mączlika warzywnego

Specjalista podkreśla, że bardzo ważną jest znajomość cyklu rozrodczego mączlika warzywnego. - Samica składa jaja w takim



Mączlik warzywny

początku lipca do połowy września.

Szkodliwość mączlika

- Przede wszystkim szkodnik ten wysysa soki, co powoduje spadek plonu, roślina jest osłabiona. Następuje odbarwienie liści. Następną szkodą jest zalewanie roślin rosą miodową - czyli spadzią. (...) To właśnie na niej rozwijają się grzyby sadzakowe, które utrudniają asymilację. Wyglądają one jak szary kożuch. To również ma wpływ na plony - zwraca uwagę Maria Rogowska.

Jak zwalczać mączlika?

Specjalista zaznacza, że ważną jest profilaktyka. - Istotne jest zwalczanie wokół plantacji żywicieli zimowych - informuje. Ponadto należy zachować izolację przestrzenną od rzepaku.

Do ochrony kapustnych - kalafiora, brokuła, brukselki, kapusty głowiastej, jarmużu, kapusty pekińskiej, kapusty chińskiej i kalarepy - przed mączlikiem zarejestrowany jest tylko jeden produkt Movento 100 SC w dawce 0,75 l/ha. - Środek należy zastosować w okresie pojawienia się pierwszych mączlików i w przypadku nowych osobników zabieg powtórzyć po 14 dniach. Maksymalnie zaleca się wykonanie dwóch zabiegów w ciągu sezonu wegetacyjnego - mówi specjalista. Zaznacza również, że preparat zarejestrowany jest też do zwalczania mszyc. Dodaje także, że ma on 3 dni karencji.

Opracowano na podstawie materiałów zebranych podczas VI edycji Targów Sadownictwa i Warzywnictwa TSW 2016, w tym prelekcji Marii Rogowskiej

półkolu. Z jaja wylęga się larwa, która ma odnóża - czyli może się przemieszczać po roślinie. Następna larwa traci już te nóżki, przysysa się do liścia i zaczyna pobierać pokarm. Pobiera go bardzo dużo, z tego też względu bardzo silnie spadziuje - czyli bardzo dużo wydala - opisuje fachowiec. Następne stadium rozwojowe mączlika to kupaarium. - Proszę pamiętać, że właśnie ono jest niedostępne dla środków (insektycydów - przyp.red.). (...) To jest bardzo ważna informacja, ponieważ zabiegi trzeba będzie wykonywać w cyklach - zaznacza specjalistka. Dodaje przy tym, że rozwój jednego pokolenia tego szkodnika trwa około 20 dni. - W przypadku mączlika warzywnego jest to 6 pokoleń w roku - wyjaśnia specjalistka. Wszystko jednak, tak naprawdę, zależy od pogody, zwłaszcza temperatury. - Przy temperaturze 28 stopni C -

czyli, gdy jest bardzo ciepło - czas rozwoju mączlika wynosi do 20 dni, natomiast, jeśli temperatury są niższe, np. 16 stopni C, to rozwój pokolenia wydłuża około 2,5 raza (od 47 do 48 dni) - wlicza Maria Rogowska.

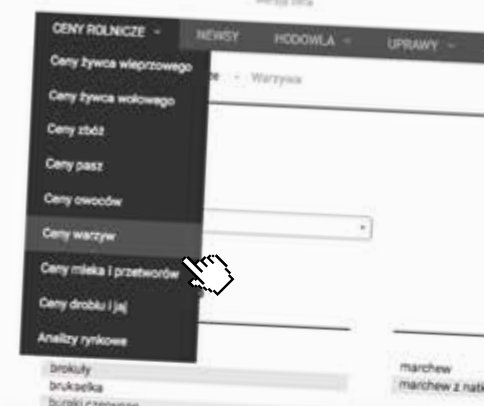
Pierwsze pokolenie mączlika rozwija się na miejscu zimowania, np. na glistniku jaskółcze jajo. Potem owad przelatuje na warzywa kapustne, gdzie rozwija się dalszych pięć pokoleń. - Samica w ciągu życia składa około 150 jaj. Wcale to nie jest mało - zaznacza fachowiec.

AKTUALNE CENY ROLNICZE

sprawdź na portalu

www.wiescirolnicze.pl

wiescirolnicze.pl



Ceny owoców i warzyw

produkt	giełda	„Rynek Elżówka” Lubelski Rynek Hurtowy S.A.	Łódzki Rynek Hurtowy ZJAZ- DOWA S.A.	„Rėnk” Pomorskie Hurtowe Centrum Rol- no-Spożywcze S.A.	AGROHURT S.A.	Giełda Kaliska Sp. z o.o.	Targpiast Sp. z o.o.	Wielkopolska Gil- dia Rolno-Ogrodn- nicza S.A.	„Bronisze” Warszaw- ski Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy SA
truskawki (zł/kg)		8,50	6,00	-	10,50	6,75	5,50	8,00	8,00
kalafior		5,00	4,25	5,00	4,25	3,75	3,00	4,00	4,25
kapusta biała (zł/szt.)		2,50	2,00	2,50	2,20	2,00	1,55	1,75	2,00
pomidor malinowy (zł/kg)		6,25	6,25	6,00	5,25	4,84	6,50	-	5,10
sałata (zł/szt.)		1,40	1,38	-	1,15	1,13	1,40	1,75	-
ziemniaki młode (zł/kg)		2,60	3,10	2,80	-	2,50	2,50	2,90	3,00
Jabłka szampion (zł/kg)		1,77	1,23	1,70	-	1,47	-	1,83	1,50

Więcej produktów:

- ▶ **WARZYWA:** www.wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze/warzywa
- ▶ **OWOCE:** www.wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze/owoce

Ponad **600**
aktualnych cen
owoców i warzyw!

Ceny skupu żywca

▶ **POWIAT KALISKI**
Wawrzyniak Andrzej. Skup,
sprzedaż żywca i bydła
rzeźnego, Garzew, gmina
Żelazków
tel. 62 769-12-73,
782-587-199
4,10 - 4,60 zł - tuczniki
6,00 - 6,40 zł - byki HF
6,70 - 6,80 zł - byki MCB
7,00 - 7,20 zł - byki MM
6,00 zł - jałówki HF
6,60 zł - jałówki MCB
6,60 zł - jałówki MM
2,30 zł - maciory
do 5,00 zł - krowy
Tułacz Sławomir. Skup
i sprzedaż żywca rzeźnego,
Russów, gmina Żelazków
tel. 62 769-12-56
4,10 zł - tuczniki

2,10 zł - maciory
6,30 zł - byki HF
7,30 zł - byki MM
6,40 zł - jałówki MM
5,70 zł - jałówki HF
4,80 zł - krowy
Skup Przewóz i Sprzedaż
Żywca Miśkiewicz Cezary
tel. 505-084-262
3,80 - 4,80 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
6,40 zł - byki HF
do 7,30 zł - byki MM
do 6,30 zł - jałówki MM
5,80 zł - jałówki HF
do 5,00 zł - krowy
▶ **POWIAT KROTOSZYŃSKI**
Martrans Paweł Sworowski,
Rębichów k. Kobylińska
tel. 608-340-910
4,10 zł - tuczniki

2,60 zł - maciory
2,00 zł - knury
6,50 zł - byki HF
6,80 zł - byki MCB
7,30 zł - byki MM
5,00 zł - krowy
6,00 zł - jałówki HF
6,50 zł - jałówki MM
Skup Zwierząt Rzeźnych
Szymon Kwiatkiewicz,
Kobylin
tel. 693-078-333
4,20 - 4,50 zł - tuczniki
5,60 zł - Klasa E
2,30 zł - maciory
1,90 zł - knury
6,50 zł - byki HF
6,80 zł - byki MCB
7,20 zł - byki MM
6,20 zł - jałówki HF
6,50 zł - jałówki MCB

6,70 zł - jałówki MM
5,00 zł - krowy
Zakłady Mięsne BM Kobylin,
Kobylin
tel. 65 548-10-58, 603-506-507
4,00 - 4,50 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
6,50 - 6,70 zł - byki HF
6,70 - 7,00 zł - byki MCB
7,00 - 7,70 zł - byki MM
5,30 - 5,50 zł - jałówki HF
5,70 - 6,00 zł - jałówki MCB
6,30 - 6,60 zł - jałówki MM
do 5,50 zł - krowy I (700 kg)
Skup Zwierząt Rzeźnych
Bogusław Jędrkowiak,
Smolice
tel. 602-199-087,
600-965-403
4,20 zł - tuczniki
2,60 zł - maciory

Skup. Sprzedaż. Rzeźnictwo.
E. Biskup, Borek Wlkp.
tel. 65 571-66-40
4,10 zł - tuczniki
5,50 zł - Klasa E
2,50 zł - maciory
▶ **POWIAT LESZCZYŃSKI**
Przybył Paweł Skup żywca,
Dąbce
tel. 65 538-06-18,
782-782-087
4,30 - 4,50 zł - tuczniki
2,60 - 2,70 zł - maciory
2,10 zł - knury
6,30 zł - byki HF
6,60 - 6,80 zł - byki MCB
7,00 zł - byki MM
5,60 zł - jałówki HF
6,50 zł - jałówki MM
5,00 zł - krowy (700 kg)
Przedsiębiorstwo Handlowo-

-Usługowe Bar-Tom, Lipno
tel. 603-846-459
4,20 zł - tuczniki
2,20 zł - maciory
6,00 zł - byki HF
7,00 zł - byki MM
6,50 zł - jałówki HF
7,00 zł - jałówki MM
5,00 zł - krowy (700kg)
TAKKO BEEF, Leszno
tel. 65 527-04-07,
782-895-494
4,10 - 4,30 zł - tuczniki
2,50 - 2,60 zł - maciory
2,10 zł - knury
6,40 zł - byki HF
6,80 zł - byki MCB
7,20 zł - byki MM
6,30 zł - jałówki MM
5,60 zł - jałówki HF
5,00 zł - krowy

WIĘCEJ AKTUALNYCH CEN Z POWIATÓW:

augustowski, brodnicki, brzeziński, choszczeński, częstochowski, dąbrowski, golubsko-dobrzyński, gostyński, inowrocławski, jarociński, kaliski, kościański, krotoszyński, leszczyński, łukowski, oleski, oławski, opoczyński, ostrowski, pilski, piotrkowski, pleszewski, poznański, rawicki, średzki, strzeliński, toruński, wolsztyński, wrzesiński, wschowski, ząbkowicki, zgierski, żyrardowski

ZNAJDZIESZ NA: www.wiescirolnicze.pl/ceny-rolnicze

Będą się trzymać prosiąt

Justyna i Dariusz Józefiakowie wiele lat temu mieli bydło, później rozpoczęli hodowlę trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Jednak zawirowania na rynku zwierzęcym skłoniły ich do kolejnej zmiany produkcji. Teraz zajmują się hodowlą prosiąt. Praca nie jest łatwa, ceny również niestabilne, ale nie zamierzają nic zmieniać. - **Jak już człowiek się wyspecjalizował, to powinien się tego trzymać. Ciągłe doksztalcać się, doskonalić, a nie przeskakiwać z kwiatka na kwiatek** - podkreśla producent.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Justyna i Dariusz Józefiakowie ze Sławoszewa (powiat jarociński) od kilku lat zajmują się produkcją prosiąt. Dlaczego zdecydowali się na ten rodzaj hodowli? - Przez cały czas mówiliśmy, że będziemy prowadzić hodowlę trzody chlewnej w cyklu zamkniętym. Postawiliśmy tuczarnię, mieliśmy swoje maciory i część prosiąt zostawialiśmy na tucz, a część na sprzedaż. Ale z tuczniakami to jest raz dołek, raz górka. Pół też nie mamy za dużo, bo 30 hektarów, więc brakowało nam paszy. Dlatego w pewnym momencie zaczęliśmy liczyć i to mocno. Doszliśmy do wniosku, że bardziej oplaca się hodować prosięta - wspomina pan Dariusz. Dokupili maciory i rozpoczęli produkcję prosiąt. - Moja żona z córkami bardzo dobrze się tym zajmują, a ja jestem - można powiedzieć - koordynatorem - śmieje się rolnik. Dodaje, że na początku był duży zbytność prosiąt. - W ubiegłym roku ten zbytność się załamał. Był problem ze sprzedażą, a później troszkę się ruszyło. Ale cena tuczniaka poszła na dół, to i cena prosiąt poszła na dół. Za zeszły rok, nie będę mówił w kwotach, ale jeśli chodzi o zysk, który miał być zainwestowany w gospodarstwo, to tych pieniędzy nie ma. Z innych rzeczy trzeba było dolożyć, żeby się to kręciło. A produkcja prosiąt nie jest tania - zaznacza pan Dariusz.

Pracy przy produkcji prosiąt nie brakuje. Porody odbywają się co dwa tygodnie. - Przed oproszeniem trzeba zaszczepić maciory. Później przy odsadzaniu też zaszczepić trzeba prosięta. Kiedy maciory się proszą, to całymi dniami się nie śpi, a tylko pilnuje. Czasami zdarza się, że trzeba pomóc w urodzeniu się - mówi pani Justyna.

Każda maciora jest kolczukowana. Ma też swoją kartotekę. Tam zapisywane są ruje, zapłodnienia i daty porodów oraz liczba urodzonych prosiąt. - Taka rekordzistka będzie się już 13 raz prosić. Średnio mamy od maciory 25-26 prosiąt. Kilka lat temu to był bardzo dobry wynik, a teraz powinno być już ponad 30 sztuk. Inseminacją zajmuje się specjalista, mamy swój matecznik, maciory są rasy Wielkiej Białej. (...) Inseminator jest dobry, on wie, czy daną sztukę można inseminować, czy też nie. My jesteśmy także zdania, że po to są inseminatorzy, żeby to robili - twierdzą państwo Józefiakowie. Zapłodnienie jednej sztuki kosztuje około 65 zł. - Uważam, że gdybym sam to robił, to, jeśli chodzi o koszty, to nie by-

łyby niższe. Musiałbym jechać po nasienie, musiałbym kupić termos, żeby to przetrzymać i przewracać, później iść do chlewni i to robić. A inseminator przywozi tyle nasienia, ile się zamówi. Jeśli jakiejś sztuki nie da się pokryć, to nasienie jest zabierane i za to już nie płacimy



Justyna Józefiak dba o to, aby w dokumentach zapisane były wszystkie urodzenia prosiąt. Dzięki temu wie, ile dana maciora się prosiła

- wyjaśnia pan Dariusz. Dodaje, że zdarza się, że po pewnym czasie okazuje się, że zapłodnienie się nie udaje. - Maciora kiedyś powtórzyła cztery razy i za czwartym razem urodziła 17 sztuk. Mieliśmy też taką sztukę, że dała trzy prosięta w tym dwa nieżywe, a później dała 20 sztuk - opowiada pani Justyna. Jej mąż dodaje, że w takim przypadku maciora traktowana jest jako matka, czyli pomaga wykarmić prosięta tej maciorze, która dała bardzo liczny miot. - Maciora średnio ma 16 sutków i jak wykarmi 14 prosiąt, to jest sukces. Dlatego prosięta przesadzamy do tamtej - wyjaśnia pan Dariusz. Nie mniej pracy jest przy odsadzaniu prosiąt. Tym zajmują się pani Justyna z córkami. - Musimy je poważyc, policzyć, później wyganiamy na ganek i sortujemy: małe osobno, średnie osobno i duże też osobno. Następnie kocyki trzeba wyczyścić, zdezynfekować i maciory zintegrować, a kolejne maciory przenieść do porodówek - opowiada pani Justyna.

Państwo Józefiakowie na 30 hektarach uprawiają zboża, buraki i marchew oraz ziemniaki. Zebrane ziarno i warzywa stanowią paszę dla prosiąt. - To nam wystarcza. Ale, żeby dobudować chlewnię, obecną przebudować, to trzeba zainwestować porządne pieniądze. Nie mogą sobie pozwolić na zatrzymanie części produkcji i modernizować obiekty, bo byłyby wyłączone przez pół roku. Zanim ustawię zwierzęta, to minie kolejne

pół roku. I przez rok czasu nie będę miał, a koszty są stałe - stwierdza hodowca.

Rząd nagłaśnia programy dotyczące dużej pomocy finansowej dla producentów trzody chlewnej. Jednak Józefiakowie nie mogą liczyć na wsparcie, bo

tylko producenci tuczniaków - ubolewa Dariusz Józefiak. Podkreśla, że rolnicy domagają się od rządu polskiego stabilizacji rynku zbytu i cen. - Żeby rząd zajął się ochroną polskiej, rodzimej produkcji, a nie patrzył na importerów, żeby ścigali z zagranicy. Kraj, który nie potrafi się wyżywić i obronić, to taki kraj jest pogrzebany, a my do tego zmierzamy - ubolewa rolnik. Dodaje, że trzy lata temu, kiedy był na szkoleniu usłyszał, że rolnicy są w stanie wyprodukować 60% wieprzowiny na potrzeby kraju. - A w tej chwili produkujemy tylko 40%. I jeżeli pójdzie to dalej w tym kierunku, to będziemy mieć tylko te maki, które są w zbożu - obawia się Dariusz Józefiak.

Gospodarstwo rolne to nie jedyny zajęcie państwa Józefiaków. Wolny czas spędzają w Beskidach Zachodnim, gdzie wypoczywają w Szczawnicy. - Mammy tak zorganizowaną pracę w gospodarstwie, że realizujemy swoje hobby. Bardzo lubimy chodzić po górach, jeździć na nartach i kiedy mamy wolny czas i środki, to zwiedzamy Polskę - podkreśla pan Dariusz. Natomiast pani Justyna specjalizuje się w nalewkach z przeróżnych owoców.

— REKLAMA —

Budkot KOTŁY GRZEWCZE
NAGRZEWNICE POWIETRZA
DO 5 MW




Produkcujemy m.in.

- NAGRZEWNICE POWIETRZA
- KOTŁY GRZEWCZE z rusztem ruchomym, automatycznym czyszczeniem, załadunkiem paliwa i odpopieniem do ogrzewania gospodarstw ogrodniczych, hal produkcyjnych, warsztatów

Zakład Budowy Kotłów „Bud-Kot”
63-300 Pleszew, ul. Polna 6
tel. + 48 62 508 31 61, + 48 62 508 31 53
fax + 48 62 742 90 30, sekretariat@budkot.pl
www.budkot.pl

ZNISZCZYĆ GRZYBY, WIRUSY I BAKTERIE W CHLEWNI.

Jak to zrobić?

Częste mycie rąk, płukanie w specjalnych płynach obuwia, każdorazowe wzięcie prysznic przed wejściem na obiekty inwentarskie dla niektórych mogą wydawać się czystym szaleństwem. Jednak, jak przekonują specjaliści, jest to najlepsza, bo najtańsza droga do zmniejszenia późniejszych kosztów leczenia zwierząt.

TEKST ■ Dorota Jańczak

O tym, że przestrzeganie zasad higieny i dezynfekcja są ważne, przekonuje się coraz więcej hodowców. Choć na wielu fermach nadal panuje przekonanie, że wystarczy tylko zmyć wodą brudną powierzchnię albo popryskać gdzieś jakimś uniwersalnym środkiem, by było czysto. Będzie i może czysto, ale tylko na pierwszy rzut oka i powierzchownie, a ilość patogenów

- grzybów, wirusów czy bakterii nadal będzie niebezpieczna w chlewni. Ustrzec się przed ich negatywnym wpływem możemy tylko dzięki stosowaniu zasad czystości i dezynfekcji. I nie chodzi o, jak określił lekarz weterynarii dr Marian Porowski, tylko popsikanie czy posypanie detergentem. - *Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty przygotowania i prawidłowego wykonania dezynfekcji okazuje się, wbrew istniejącym opiniom, że jest to proces bardzo skomplikowany, wymagający*

wiedzy i pozbycia się rutynowych działań i przyzwyczajajeń - stwierdza dr Porowski.

Hodowca, który chce, by jego stado było wolne od patogenów, musi poświęcić trochę czasu i uwagi m.in. na cały proces dezynfekcyjny przeprowadzany w pomieszczeniu inwentarskim czy na pojeździe, który np. przewozi zwierzęta. - *Użycie środka dezynfekcyjnego nie jest równe dezynfekcji. Czasami albo bardzo często, w 60% to co kupujemy, wyrzucamy w błoto. Dla*

czego? Próbowujemy ominąć pewne procedury, które są z tym związane - tłumaczy dr Marian Porowski. Musimy bowiem pamiętać o tym, by najpierw obiekt oczyścić, usunąć materiał biologiczny oraz tzw. biofilm, o czym zdaniem dr Porowskiego zapomina 90% hodowców. - Jest to zbiór bakterii, wirusów, grzybów formujących wielokomórkową „społeczność” na podłożu wielo-

Jaka jest świadomość hodowców na temat przestrzegania zasad biobezpieczeństwa?

Urszula Teter, firma Cid Lines zajmująca się sprzedażą środków dezynfekcyjnych

Hodowcy coraz częściej przekonują się, że dezynfekcja jest ważna, zwłaszcza w sektorze drobiarskim. Jeśli jednak chodzi o trzodę - w większości nadal nie jest doceniana. Właściciele chlewni leczą, mają kłopoty z upadkami zwierząt, a nie chcą się przekonać do tego, że przygotowanie budynków oraz odpowiednia bioasekuracja na pewno pomogłyby im. Najczęściej to widać, gdy się jest na fermie u hodowcy, który myje budynki samą wodą bądź dezynfekcję robi nieświadomie i nie pilnuje, by pracownicy przechodzący z jednego obiektu do drugiego dezynfekowali obuwie. Choć nastawienie powoli się zmienia. Zauważam, że na konferencjach środowisko hodowlane zwraca na to uwagę. My jako producent środków dezynfekcyjnych kładziemy nacisk nie tylko na sprzedaż, ale też staramy się edukować. Pomagamy klientom układać programy higieny. Hodowca nie zaczyna stosować tych zasad, póki się nie przekona co do ich słuszności.

ukców będących produktami ich przemiany materii. Drobnoustroje te znajdują się pod cienką warstwą zbudowaną przede wszystkim z pozostałości tłuszczu znajdującego się w kale, powstającą w procesie mycia - tłumaczy dr Porowski. Jak pozbyć się biofilmu? Mycie myjką wysokociśnieniową wcale nam nie załatwi sprawy. Wręcz przeciwnie. - Ciśnienie powoduje wbijanie w podłoże tłuszczu, który jest w kale. Ten tłuszcz z cukrami tworzy warstwę, której nie widzimy. To jest biofilm, jak klisza fimowa, a pod tą kliszą mamy wszystko, jeśli chodzi o drobnoustroje. I nic nam nie da stosowanie na to drogich, wyrafino-

wanych środków dezynfekcyjnych, które jak woda po kaczce spłyną do kanału gnojowicowego - zaznacza dr Porowski. Pomoc może detergent, który rozpuści „warstwę osłonową” i umożliwi dotarcie w głąb środka dezynfekcyjnego i jego skuteczne bakteriobójcze działanie. - Następnie, w zależności od użytego środka myjącego, należy w określonym czasie spłukać jego pozostałości, a potem po całkowitym wyschnięciu przeprowadzić właściwą dezynfekcję z użyciem odpowiedniego środka - wyjaśnia lekarz weterynarii.

Dezynfekcja przyniesie efekty tylko wtedy, gdy będzie zastosowana w odpowiednich

Jakie środki dezynfekcyjne działają skutecznie na poszczególne patogeny?

Środek dezynfekujący	Bakterie gram - dodatnie	Bakterie gram - ujemne	Wirusy z osłonką	Wirusy bez osłonki	Grzyby	Mycobacteria (prątki)	Endosory
Chlorheksydyna	+	+	+	-	+	-	-
QAC (dane dotyczące odporności genu)	+	+	działa słabo	działa słabo/zmiennie	+	-	-
Fenole	+	+	+	działa słabo	+	działa zmiennie	-
Alkohole	+	+	+	działa słabo	+	w wysokim stężeniu	-
Jodofory	+	+	+	+	+	-	-
Aldehydy	+	+	+	działa mniej skutecznie	+	działa powoli, zależnie od gatunku	działa powoli
Podchloryny	+	+	+	w wysokim stężeniu	+	w wysokim stężeniu	w wysokim stężeniu
Środki utleniające							
Nadtlenek wodoru	+	+	+	+	działa bardzo wolno	+	działa powoli, w wysokim stężeniu
Kwas nadoctowy	+	+	+	+	w wysokim stężeniu	+	+
KMS/Virkon	+	+	+	+	+	+	+

Źródło: Dane podane przez M. Porowskiego podczas konferencji na Targach Ferma w Łodzi



Prysznic na większych fermach coraz częściej nie stanowią rzadkości. Fotografia została wykonana przy chlewni w Brylewie

OSRODEK HODOWLI ZARODOWEJ
"GARZYN" ANR
Sp. z o.o.



Oferujemy loszki i knurki hodowlane ras Wielkiej Białej Polskiej (WBP) i Polskiej Białej Zwistouchej (PBZ)

Na przełomie roku 2016/2017 loszki krzyżówkowe tych ras Stado posiada status zdrowotny RED SPF (tzn. wolny od specyficznych patogenów)

Po wykonaniu zaleceń wprowadzenia zwierząt do stada hodowca rolnik uzyska wymierne efekty w postaci ograniczenia kosztów weterynaryjnych, bardzo dobrych parametrów rozrodu, tuczu oraz mięsności



Garzyn, ul. Leszczyńska 34
64-120 Krzemieniewo, woj. wielkopolskie
tel./fax 65 536 60 44
tel. 65 536 60 70 - sekretariat, tel. 65 536 60 53 - dział sprzedaży
kom. +48 603 395 047
e-mail: zootechnika@garzyn.pl, e-mail: sekretariat@garzyn.pl

AGROTECHNIKA
PAWEŁ OWCZAREK



Profesjonalna pielęgnacja użytków zielonych

- podsiew łąk
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane

tel. 608-159-646
USŁUGI DO 100 KM OD KALISZA

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW



kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

warunkach. Na co zwrócić uwagę? Na samym początku trzeba zastanowić się nad odpowiednim doborem preparatu. - Podstawową lekturą powinny być etykiety opakowań, charakterystyka środków dezynfekcyjnych. Musimy wiedzieć o różnych cechach środków, by dobrać odpowiednio do potrzeb naszej fermi, czy jest problem z chorobami wirusowymi, czy jest dyzenteria, czy inne choroby. Nie ma złotych środków na wszystko. Czasem trzeba jeden środek połączyć z drugim, by uzyskać pożądany efekt - przekonuje dr Porowski. Przy wyborze odpowiedniego produktu może nam pomóc także internetowa baza danych. - Korzystając z niej można wprowadzić nazwy mikroorganizmów, a baza danych „zapropnuje” wszystkie produkty skuteczne w stosunku do określonego patogenu - przekonuje dr Porowski.

Powinniśmy także zwrócić uwagę na stężenie substancji. - Opierając się na informacjach zawartych w charakterystyce produktu, musimy bezwzględnie przestrzegać zalecanych stężeń w stosunku do określonych patogenów, aby uzyskać oczekiwany efekt - zaznacza lekarz weterynarii. Jeśli zastosujemy produkt o niższym stężeniu, możemy przyczynić się do oporności przez bakterie i wirusy na niektóre środki. Konieczne musimy także stosować się do zaleceń dotyczących czasu stosowania substancji dla całkowitego zabicia określonych patogenów. - Znajomość tego parametru ma ogromne znaczenie, gdyż środki dezynfekcyjne działają skutecznie tylko w mokrym środowisku. Stosowane wodne roztwory do dezynfekcji wysychają zazwyczaj w okresie około 30 minut, latem ten czas jest jeszcze krótszy - wyjaśnia dr Porowski. By opóźnić wysychanie, nowoczesne preparaty zawierają sulfaktanty. - W niektórych gospodarstwach zdarzało się, że po zastosowaniu środka dezynfekującego hodowca włączał wentylatory, by szybciej wyschło. Powodowało to ograniczanie działania substan-

cji. Należy na te rzeczy uważać, szczególnie latem, pozamykać okna, wentylator wyłączyć po to, by powierzchnia była jak najdłużej mokra - przestrzega ekspert.

Nie mniej ważne, przy stosowaniu środków dezynfekcyjnych, są: temperatura otoczenia i zakres temperatur, w jakich środek dezynfekcyjny będzie skuteczny. - Zazwyczaj problem stanowi dolny zakres temperatur, który tylko dla niewielu środków wynosi około 4°C. W temperaturach minusowych większość środków dezynfekcyjnych traci swoją aktywność - tłumaczy dr Porowski. W takich sytuacjach warto dodać do preparatu glikol propylenowy, który zwiększy efektywność środka dezynfekcyjnego w niskich temperaturach. Warto też zwrócić uwagę na temperaturę wody wodociągowej, w której będziemy rozpuszczać roztwór. Z reguły wynosi ona 12°C. - A w przypadku środków do dezynfekcji z udziałem aldehydu glutarowego należałoby jej temp. podnieść do 15 stopni Celsjusza - wyjaśnia specjalista.

W przypadku dezynfekcji obuwia, zdaniem dr Porowskiego lepiej zainwestować w pojemniki niż maty. - Dla mnie mata dezynfekcyjna to półśrodek, a nawet ćwierćśrodek. W pojemniku mamy pewność, co znajduje się w środku, mamy odpowiednią ilość płynu, wiemy, jakie jest stężenie preparatu, jaka jest barwa - co nas informuje o stopniu zabrudzenia - przekonuje specjalista. Jeśli chodzi natomiast o mycie i dezynfekcję transportu, dr Porowski zaznacza, że powinny następować po każdym rozładunku. Należy również zadbać o usunięcie pozostałości organicznych, myć koniecznie z użyciem detergentu (dezynfekcja dotyczy także kabiny kierowcy). Nie zawsze o tym się pamięta, ale auto trzeba także wysuszyć.

Lekarz weterynarii dr Marian Porowski wygłosił prelekcję podczas Targów Ferma w Łodzi



Dr Marian Porowski,
lek. wet.
Vet - Com Olsztyn

W związku z wybuchem PED w USA tamtejsi farmerzy zaczęli szczególnie dbać o higienę w swych gospodarstwach. Bardzo dokładnie czyścili wszystkie pomieszczenia produkcyjne oraz urządzenia używane na fermie. Co się okazało? Po zastosowaniu zasad zniknęły problemy z biegunkami u świń

Zasady podstawowego czyszczenia i dezynfekcji

1. Usunąć zwierzęta z budynku
2. Usunąć wszelkie niepotrzebne materiały oraz materiały organiczne
3. Usunąć sprzęt, jeśli jest to wymagane
4. Odłączyć system pojenia, przeprowadzić płukanie, dodać detergent i pozostawić na niezbędny czas, by zadziałał
5. Namoczyć wszystkie powierzchnie wodą
6. Usunąć wszelkie pozostałości organiczne widoczne po namoczeniu
7. Zastosować odpowiedni detergent, nakładając go w formie piany lub sprayu
8. Pozostawić na odpowiedni czas, by detergent zadziałał i usunął biofilm zanieczyszczenia
9. Spłukać wodą pod średnim ciśnieniem (zbyt wysokie ciśnienie spowoduje rozbicie zanieczyszczeń, a nie ich usunięcie)
10. Odczekać, aż powierzchnie wyschną
11. Tablica ostrzegająca: lokalizacja zamknięta, w trakcie dezynfekcji
12. Zastosować odpowiedni środek dezynfekujący - 300 ml roztworu/m² powierzchni
13. Zastosować drugi, odpowiedni środek dezynfekujący - zamgławianie
14. Odczekać do wyschnięcia
15. Ustawić sprzęty i przygotować budynek do zasiedlenia przez zwierzęta

Najważniejsze właściwości środków dezynfekcyjnych

zakres działania środka dezynfekcyjnego, czas niezbędny do całkowitego zabicia drobnoustrojów, środowisko działania środka dezynfekcyjnego, stężenie, zakres temperatur i mechanizm oraz biobezpieczeństwo działania.

Prof. Zygmunt Pejsak,
Państwowy Instytut
Weterynarii
w Puławach

W każdej chlewni powstaje wiele czynników chorobotwórczych. Znam chlewnie, w których występuje 10 różnych ważnych czynników chorobotwórczych i nie ma chorób. Dlaczego? Jeśli dana świnia zostanie zakażona milionem bakterii nie zachoruje, ale jeśli miliardem - zachoruje. Dezynfekcja jest nie po to, byśmy osiągnęli sterylność, lecz by ograniczyć liczbę drobnoustrojów, doprowadzić do poziomu, w którym nie będą niebezpieczne. I zrobimy to poprzez 3 rzeczy: sprzątanie, częste mycie i dezynfekcję.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI od producenta

OKNO 120x90
190 zł brutto

tel. 44 616-87-57,
kom. 604-096-414
www.amati.com.pl

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

PHU PRZYBECY ILONA PRZYBECKA

SAMOJEZDNA MIESZALNIA pasz treściwych Buschhoff 998 QT

Srutowanie mokrego ziarna kukurydzy
Sprzedaż premiksów i dodatków paszowych

dojazd do Klienta w promieniu 150 km

Karol Przybecki, Zalesie 5, 63-910 Miejska Góra
Tel. 665 123 083, 605 584 540

Konkurs

NAGRAJ FILM Z PRZYJACIÓŁMI

I POKAŻ JAK PRZYGOTOWUJESZ SIĘ DO ZAWODU

Wygraj **2.000 zł!**

- tablet dla opiekuna grupy
- promocje szkoły w "Więściach Rolniczych"

Więcej informacji pod numerem telefonu: 512 135 918, 508 510 537

WIEŚCI ROLNICZE wiescirolnicze.pl BLOSTYMA POD PATRONATEM

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA

tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Wentylatory/Mieszacze powietrza

Zapewnij krowom optymalny klimat w upalne dni

- ZAPOBIEGAJĄ SPADKOM PRODUKCJI MLEKA LATEM
- ZWIĘKSZAJĄ POBÓR PASZY W UPALNE DNI
- ZAPEWNIĄJĄ RUCH ŚWIEŻEGO POWIETRZA
- STABILIZUJĄ MIKROKLIMAT W OBORZE
- NISKIE ZUŻYCIE ENERGII
- ODPORNE NA TRUDNE WARUNKI PANUJĄCE W OBORZE

AGRO INSTAL 63-840 Krosno ul. Jutrzońska 28A tel. 65/571-12-84 kom. 602-806-421
www.agroinstal.com.pl agroinstal@vp.pl www.klęp.agroinstal.com.pl

TECHNIK

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO Z POLSKICH HODOWLI

OKNA PCV INWENTARSKIE

OKNA DO: stajni, chlewni, obór, piwnic, garaży, hal, magazynów

PROFESJONALNY MONTAŻ!
Na terenie woj. wlkp. transport gratis!

PRODUCENT!
tel. 515 241 917

www.oknapcvwielkopolska.pl

► **Bądź nowoczesnym hodowcą!**

porady | ceny żywca | aktualności | nowości

Sprawdź ► www.wiescirolnicze.pl



Monika i Piotr Michalscy z Rębowa prowadzą stado liczące 150 sztuk bydła mlecznego



Fot. D. Jańczak

Higiena doju - najtańszy sposób ochrony stada

Jak zadbać o to, by w mleku nie pojawiła się podwyższona ilość bakterii? Na co zwrócić uwagę? Jakich preparatów użyć?

TEKST ■ Dorota Jańczak

Monika i Piotr Michalscy z Rębowa (pow. gostyński, woj. wielkopolskie) posiadają gospodarstwo o wielkości 22 ha. - Do tego 10 ha dzierżawimy - dodają. Hodowlą bydła mlecznego zajmują się już od wielu lat. W tej chwili posiadają stado liczące 150 sztuk, w tym 60 krów dojnych. Uprawa dostosowana jest głównie do potrzeb żywieniowych (kukurudza, lucerna, łąki). - Wysiewamy też buraki cukrowe. Dzięki temu, że je sprzedajemy,

mamy większy dostęp do wysłodków, którymi skarmiamy bydło. Paszę treściwą kupujemy - zaznacza Piotr Michalski. Kilka lat temu zdecydowali się na postawienie nowej obory. - Funkcjonuje ona od 3 lat. Wybudowaliśmy ją m.in. za niskoprocentowany kredyt, który dostaliśmy w ramach „młodego rolnika”. Ze starego obiektu też cały czas korzystamy. Mamy tam cielętnik - tłumaczy rolnik. Potwierdza, że spłacanie kredytu w sytuacji, gdy cena mleka jest drastycznie niska, jest trudne. Dodaje jednak, że innego wyjścia nie miał, jeśli chciał cały

czas zajmować się rolnictwem. - Jedynym czego mogę żałować dziś, to fakt, że nie wybudowałem jej 10 lat wcześniej. Spłaciłbym już część kredytu i byłbym „do przodu”, a tak w starym obiekcie się męczymy. Tym bardziej, że teraz zauważamy, iż nie ma żadnego porównania z tym, co było w poprzedniej oborze - zaznacza. Państwo Michalscy posiadają dwójkę dzieci: Filipa i Wiktorię. - Syn w tym roku kończy szkołę rolniczą w Grabonogu. Pójdzie w nasze ślady - stwierdza pani Monika. Obora wyposażona jest w system doju - rybia ość: 4x2. Dój trwa po 1,5 godziny

rano i wieczorem.

Rolnicy z Rębowa mają świadomość, że trzeba podejmować wszelkie działania, by zapobiec przedostaniu się patogenów do mleka. Dlatego stosują się do zasad higieny zarówno przed, w trakcie, jak i po zakończeniu doju. Dodają, że jeszcze w starej oborze częściej używali preparatów dezynfekujących. Kierują się regułą, o której często zapominają hodowcy, by do mycia wymienia krów nie używać jednej ściereczki. - Najlepiej stosować jednorazowe - dodaje Piotr Michalski. Poza tym ważne jest

używanie rękawiczek gumowych. Tego, jak podkreśla Łukasz Zasada z firmy Hypred, hodowcy też nie zawsze pilnują. - Bywa, że w małych gospodarstwach rodzinnych używa się jednej ściereczki do wszystkich krów. Rolnicy rzadko też stosują rękawiczki do doju. Przy obecnej bardzo niskiej cenie mleka coraz częściej rolnicy „oszczędzają” na higienie, nie stosując higieny przedudowej, a jedynie wodę. W wielu gospodarstwach rezygnuje się z dippingów lub przechodzi się na najtańsze, nie zapewniając tym samym odpowiedniego zabezpieczenia przeciw patogenom - zaznacza.

A w jaki sposób rolnicy powinni podchodzić do higieny doju? Jest kilka ważnych zasad. Przed przystąpieniem do doju, dojarz powinien umyć ręce i założyć rękawiczki, by ograniczyć przenoszenie patogenów chorobotwórczych z jednego wymienia na drugie. Drugą czynnością jest mycie i dezynfekcja strzyków. Nie należy myć całego wymienia, a jedynie strzyki. - Błędem jest też mycie jedynie w ciepłej wodzie, ponieważ w ten sposób jedynie „budzimy” patogeny - tłumaczy Łukasz Zasada.

Łukasz Zasada, firma Hypred

Higiena wymienia jest nieodzownym składnikiem procesu pozyskiwania mleka. Poprzez dwa elementy: dezynfekcję oraz kosmetykę, wpływa na jakość pozyskiwanego mleka, stan zdrowia krów mlecznych oraz na kondycję wymienia. Jest to najtańszy i najbardziej efektywny sposób ochrony stada.

Po umyciu strzyków*, należy wymasować wymię (musimy pamiętać o tym, że przed założeniem kubków udojowych wymię musi być suche), zdocić (min. 3 pełne strugi mleka) i przeprowadzić kontrolę pierwszych porcji mleka. - Po zakończeniu doju właściwego bezzwłocznie należy zabezpieczyć strzyki przed patogenami poprzez sprayng, pianowanie lub kąpiel w odpowiednim preparacie tzw. dippingu. Powinien on zasklepić otwór kanału strzykowego i pozostawiać na skórze cienką, ale trwałą warstwę, nie powinien ściekać

- wymienia Łukasz Zasada. Istnieją trzy kategorie preparatów do pielęgnacji wymienia. - Balsam jest stosowany w profilaktyce mastitis oraz przy wystąpieniu stanów zapalnych, szczególnie postaci klinicznych (objawowych). Ma działanie rozgrzewające, poprawiające ukrwienie wymienia - wyjaśnia Zasada. Natomiast żeli używa się głównie w okresie wycieleniowym, przy opuchliznach i obrzękach wymienia oraz przy urazach mechanicznych, np. stłuczeniach. - Posiada on działanie obkurczające, zmniejszające obrzęki i opuchlizny,

***ISTNIEJE KILKA METOD PRZYGOTOWANIA STRZYKÓW DO DOJU:**

- ▶ mycie ściereczkami wielorazowymi zamoczonymi wcześniej w rozwarze dezynfekującym, sporządzonym w oparciu o koncentrat lub proszek,
- ▶ wycieranie strzyków jednorazowymi chusteczkami nasączonymi
- ▶ sprayng wymienia
- ▶ stosowanie piany + ręczników papierowych jednorazowych

wspomaga ukrwienie wymienia - tłumaczy przedstawiciel firmy Hypred. Z kolei kremy - maści pielęgnacyjne są idealne na podrażnienia wymienia, zmiany skórne, oparzenia słoneczne, negatywne skutki działania owadów (muchy, meszki). Nawilżają, uelastyczniają skórę wymienia, regenerują naskórek i przywracają naturalne funkcje ochronne skóry.

Warto podczas doju obserwować wymię krowy. - Podejrzenie hodowcy mogą wzbudzić twarde niż za zwyczaj pojedyncze strzyki lub ćwiartki bądź całe wymię oraz obrzmienia w obrębie wymienia. W takim wypadku należy zrobić badanie TOK (terenowy odczyn komórkowy) za pomocą płytki i płynu testującego oraz wymasować wymię maścią dobraną w zależności od objawów - zaleca Łukasz Zasada. Zmiany struktury mleka na płycie mogą oznaczać zmiany podkliniczne i kliniczne. - Zawsze należy analizować dane dotyczące zdrowotności wymienia zawarte w tabulogramie, jeżeli obora jest pod oceną Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka - tłumaczy przedstawiciel firmy Hypred. ■

— REKLAMA —



DIPPINGIPREMIUM
higiena poudojowa
Filmadine
Golden Mix
Hm Vir Gold
Dip-io 5000
Hm Vir Film+

BOLUSY
przeciwko chorobom metabolicznym
Boilfast
PHYSIOLOGIC
Boilfast RUMEN

KREMY
pielęgnacja oraz ochrona strzyków i wymienia
Sani Cream Green
Sani Gel Orange
Sani Balm Blue

SANIBED
poprawa mikroklimatu i parametrów obornika
Dodatek do ściółki

SZCZEGÓŁY PROMOCJI U NASZYCH DORADCÓW

Jak rozród wpływa na ekonomię fermy?

Producenci mleka powinni się skupić na czterech ważnych elementach hodowli - reprodukcji, długowieczności, ekonomii oraz dobrostanie. Dwa pierwsze czynniki warunkują długowieczność zwierząt, a ta z kolei jest konieczna do dobrej ekonomii.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Długowieczność krów jest aspektem, z którym mamy w Polsce problem. Mistrzami w tym zakresie są Holendrzy, którzy mają w swoich katalogach prawie 30 tysięcy krów o wydajności życiowej przekraczającej 100 tysięcy kilogramów mleka. W Polsce pod koniec 2015 roku było ich zaledwie 561 sztuk. Hodowcy często podkreślają, że wyższa wydajność jest połączona z krótszym czasem użytkowania krów. - Nie musi tak być. Dowodzą tego wyniki np. pana Jana Hendriksa z województwa kujawsko-pomorskiego czy Osiecin, w których pracuję. Mamy średnie użytkowanie 3,67 roku przy życiowej wydajności 40 tysięcy kilogramów mleka. 25 zwierząt natomiast w swoim życiu przekroczyło pułap 100 tysięcy - mówi Zbigniew Lach z Ośrodka Hodowli Zarodowej Osiecin Sp. z o.o. Trzeba także wziąć pod uwagę, że głównym powodem brakowania krów w stadach jest rozród. Nie posiadamy systemu, który monitorowałby, z jakiego powodu brakowane są krowy w Polsce, ale z danych, które są dostępne,

wynika, że to właśnie on jest głównym powodem eliminacji. W Osiecinach można zauważyć inny punkt spojrzenia na życie krowy niż w innych gospodarstwach. - Według mnie głównym powodem kłopotów w stadach jest zła hierarchia ważności. Zazwyczaj wygląda tak: najpierw ekonomia, czyli ma być tanio, potem dopiero jest rozmowa o mleku, na trzecim miejscu - o rozrodzie, a o zdrowiu, jeśli w ogóle jest rozmowa, to na końcu - tłumaczy hodowca. Filozofia tego gospodarstwa jest odwrotna. - Dla nas najważniejsze jest zdrowie, cokolwiek zrobisz dla krowy, cokolwiek zrobisz w korycie, ma to być przede wszystkim zdrowe dla krowy. Potem rozród. Na trzecim miejscu dopiero jest mleko, a na końcu ekonomia. To się może wydawać pokrętne, jak to? Dzisiaj? Kiedy koniunktura na mleko jest coraz gorsza, facet wychodzi i mówi, żeby finanse stawiać na końcu? Trzeba jednak myśleć zdroworozsądkowo. Jeśli będzie zdrowie, to jest szansa na rytmiczny rozród. Jak będą rytmiczne wycielenia w stadzie, to jest szansa na dużą ilość mleka - opowiada Zbigniew Lach. Rozród jest związkiem



„Najpierw zdrowie, potem rozród, a na końcu mleko”

dr Zbigniew Lach, główny hodowca w Ośrodku Hodowli Zarodowej Osiecin

bo może wynieść 50%, a za chwilę, gdy dużo krów się wycieli, a mało zacieli - spadnie do 40% lub odwrotnie - podsumowuje hodowca z Osiecin. Wynika z tego, że jest szereg parametrów, a żaden z nich nie opisuje kompleksowo tego, co się dzieje w rozrodzie, w stadzie.

Warto zastanowić się, który hodowca jest lepszy - czy

ten, który zużywa trzy słomki na jedną ciężę, czy ten, który zużywa dwie? Na pewno każdy wskaże drugiego. Jednakże kiedy rozwinie się to pytanie - który jest lepszy, czy ten który zużywa trzy, ale ciężę otrzymuje w 130. dniu laktacji, czy ten, który zużywa dwie, ale ciężę występuje w 200. dniu laktacji, odpowiedź nie jest już taka prosta. - Uważam, że ważniejszy jest czas, w którym krowa zachodzi w ciężę niż ilość zużytych dawek nasienia - mówi Zbigniew Lach. W Osiecinach skrócono czas uzyskiwania ciąży, co wiąże się z wcześniejszym zasuszeniem, czyli krowa, która zostanie zacielona w 120., a nie w 150. dniu ma laktację krótszą o miesiąc. Trzeba zauważyć jednak, że krowa najwięcej mleka daje na początku laktacji i to na tym okresie powinno najbardziej zależeć hodowcy. - Dłuższa laktacja wcale nie mówi o tym, że w ciągu życia krowa da więcej mleka. Jeśli użytkuje się krowy 3,5 roku, to przy przesunięciu zacielenia o miesiąc i skróceniu 3 pierwszych laktacji, krowa w czwartej będzie produkowała mleko jeszcze przez

wieloczynnikowym, a każda składowa mogłaby być tematem na osobne rozważania. Podstawowy problem jednak brzmi - jakimi parametrami oceniać i jak wycenić ekonomicznie rozród - czy może on być towarem? Standardowym parametrem oceny w gospodarstwach jest indeks inseminacyjny, czyli ilość krów cielnych stwierdzonych w określonym czasie podzielona przez wszyst-

kie krycia. - Jest to parametr sukcesu. Jeśli ktoś chce pokazać, jaki jest dobry, to bierze tylko pokryte zwierzęta - śmieje się hodowca. - Okres międzywycieleniowy, doskonały parametr, ale mówi o tym, co już było, minęło i nie wróci. Kolejny parametr - okres międzyciężowy - z reguły dotyczy jednak połowy krów, czyli tych, które są cielne. Pytanie, co z resztą? I ostatni parametr - procent krów cielnych w stadzie. Jest on bardzo zmienny,

PREGNANCY RATE

Wskaźnikiem łączącym ilość porcji zużytego nasienia i czasu jego zużycia jest popularny w wielu krajach PR (pregnancy rate) - wskaźnik cielności. Jest zbudowany z dwóch indeksów:

CR (conception rate) - indeks inseminacyjny

HDR (heat detection rate) - wskaźnik wykrywania rui, wskazuje jak intensywnie są kryte krowy.

W praktyce stosuje się wzór:

HDR = 21 : średni interwał między kryciami x 100

Jeśli zatem okres między kryciami w stadzie wynosi średnio 37 dni to:

HDR = 21 : 37 x 100 = 56,75%

PR = HDR x CR

Przykład:

HDR = 62%; CR = 42%; PR = 62% x 42% = 26,04%

Wynikiem pożądanym w stadzie jest wartość nie mniejsza niż 25%.

Źródło: Wykład Zbigniewa Lacha, podczas XII Forum Zootechniczno-Weterynaryjnego w Poznaniu w 2016 roku

— REKLAMA —

Stawiam na ocenę

Zyskują:

- * Poprawę wydajności i jakości mleka
- * Większy zysk ekonomiczny
- * Profesjonalne doradztwo z zakresu hodowli i żywienia
- * Monitoring zdrowotności stada

MÓJ ZYSK 1 900 kg*

PFHB Polska Federacja Hodowców Rolniczych i Producentów Mleka
ul. Żeromska 72, 00-515 Warszawa
tel. 22 502 33 43 / fax 22 502 33 44
pfbh@pfbh.pl | www.pfbh.pl

128 dni. Życiowa laktacja może wzrosnąć wtedy nawet o 2,5 tysiąca kg mleka - zauważa specjalista. W zależności od przyjętych kryteriów w stadach, w Polsce jeden dzień bez ciąży powyżej 110 dnia laktacji kosztuje między 15 a 25 złotych. W stadzie, w którym rozród jest o miesiąc szybszy, krowa rodzi rocznie 0,91 cielaka, podczas gdy w standardowym 0,85 cielaka. Różnica wynosi 0,06 cielaka, ale

w grupie stu krów jest to już 6 cieląt. Tak więc przy rozkładzie 50% jałówek, 50% byczki - hodowca ma 3 jałówki w ciągu roku więcej.

50% zysku, który daje krowa, przypada na pierwsze 100 dni laktacji. Istotne jest zatem, aby wchodziła w nią jak najszybciej. Reprodukacja stada kalkulowana w oparciu o Pregnancy Rate (patrz ramka) daje taką szansę. - *Praktyka wskazuje,*

że głównym winowajcą późnego zachodzenia w ciążę są kłopoty z wykrywaniem ru. To standard u krów o wysokiej dobowej wydajności mleka - mówi hodowca. Pomocą może być technika (systemy pomiaru aktywności ruchowej krów), a także wprowadzenie programów synchronizacji (np. Presynch, Double Ovsynch).

Gorszy rozród to większe brakowanie krów i większe

koszty remontu stada. Koszt odchovu młodzieży w kosztach całkowitych może stanowić do 20%. Są to kolejne rezerwy, na których hodowca może zaoszczędzić. - *O wartości fermy bydła mlecznego nie decyduje wcale ilość sprzedanego mleka. O rentowności fermy decyduje zysk. A parametry rozrodu są jednymi z najistotniejszych parametrów ekonomii fermy - podsumowuje* Zbigniew Lach. ■

ŻYWIENIE BYDŁA

- dlaczego warto badać TMR?

Co warto wiedzieć o TMR? Jakie są zalety tak sprzyrządzonej paszy? Jak przygotować próbki do badań?

TEKST ■ Dorota Jańczak

TMR jest jednorodną mieszanką pasz stosowaną w skarmianiu bydła. Do sporządzania używa się wozu paszowego, który tnie i miesza poszczególne składniki. Jednak, jak podkreślił prof. Zygmunt Maciej Kowalski, kierownik Katedry Żywienia i Dietetyki Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, kupno wozu paszowego to dopiero początek wdrażania systemu żywienia TMR-em w oborze. Naukowiec z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie wyjaśnił, iż dobry TMR powinien być zgodny z zapotrzebowaniem krów i mieć właściwą strukturę fizyczną, umożliwiającą ślinienie się zwierząt. - *Jeśli średnia wydajność mleczna w grupie wynosi*

35 litrów, dawka TMR powinna być ustawiona na wydajność o 15% większą, czyli w tym przypadku na około 40 litrów - przekonywał prof. Kowalski.

Krowa powinna jak najmniej sortować

Każdy hodowca stosujący system TMR powinien zwracać uwagę nie tylko na zawartość białka w paszy, ale także stopień wymieszania różnych jej elementów, a także wielkość pociętych kawałków słomy czy sianokiszonki. - *Jeśli wóz paszowy źle wymiesza, krowy, które jedzą na końcu wozu paszowego, będą miały inny TMR niż te na początku. Mimo że dawka była dobrze ułożona, ostatecznie do krów trafi nieodpowiedni TMR*

- wyjaśnił prof. Kowalski. Najważniejsze, by nie doszło do sortowania. Krowa nie powinna wybierać z paszy, a zjadać wszystkie jej elementy. Tylko wtedy możemy mieć pewność, że TMR jest dobrze przygotowany. Ważne jest także równomierne rozyspanie pożywienia na stole paszowym. Trzeba też rygorystycznie przestrzegać zasady, by nie zadawać pasz zepsutych. Dobry TMR jest właściwie zadany, gdy, zdaniem prof. Kowalskiego, niedojady stanowią około 5% zadanej paszy. Jest to, jak zaznaczył naukowiec, żywienie do woli. - *Wielu rolnikom jest żal wyrzucić 5% niezjedzonej paszy, bo są tam soja czy mieszanka mineralno-witaminowa. Lecz udowodniono, że korzyść z tego, iż zwierzę będzie więcej jadło, niweluje stratę wyrzucenia tych 3 - 5% - przekonywał specjalista.*

Seksowanie

- kiedy warto zastosować

Seksowanie nasienia, obok inseminacji i mrożenia, jest jedną z podstawowych metod biotechnologicznych zastosowanych w rozrodzie bydła.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Seksowanie, czyli podział nasienia ze względu na płęć, daje hodowcy możliwość identyfikacji płci zwierząt jeszcze przed zapłodnieniem i regulacji stosunku liczebności urodzeń osobników męskich i żeńskich. Jest to metoda, która wpływa bardzo korzystnie z punktu widzenia prac hodowlanych na możliwość dysponowania większą liczbą samic w stadzie. Niestety, użycie tego nasienia wymaga zwiększonych środków finansowych - dawka jest o 100% droższa od zwykłej słomki nasienia buhaja.

Plemniki w swej genetycznej budowie DNA zawierają chromosomy płci X lub Y. Komórka jajowa samicy ma zawsze chromosom X. Od nasienia więc zależy, czy urodzi się jałówka, czy buhajek. XX oznacza rodzaj żeński, natomiast XY - męski. Większość metod rozpoznawania plemników męskich i żeńskich opiera się na różnicy wielkości pomiędzy chromosomami X i Y. Jeśli więc męski plemnik Y połączy się z żeńską komórką X - urodzi się byczek. Jeśli natomiast plemnik X połączy się z komórką - wycieli się ja-



seksowanego nasienia" - opisują Michał Bochenek i Zdzisław Smorąg w swoim artykule „Regulacja płci bydła przy pomocy separacji plemników X i Y”.

łówka. U większości gatunków ssaków chromosom Y jest najmniejszym bądź jednym z najmniejszych elementów w całym komplecie genów. Różnicę tę wykorzystuje również cytometria przepływową - obecnie jedyna metoda dająca praktyczną możliwość seksowania plemników. Była ona stosowana na świecie już w latach 80-tych, kiedy wzrosło użycie sztucznego unasienniania u zwierząt gospodarskich. Obecnie w Polsce

dokonywane jest podziału plemników za pomocą cytometrów przepływowch, co pozwala na osiągnięcie dobrej wizualizacji i separacji plemników X i Y. „Przeptyw to ok. 40.000 komórek na sekundę, dzięki czemu można uzyskać około 15 mln plemników o czystości frakcji (zgodności płci) ponad 90% w ciągu godziny. Jeden ejakulat buhaja, po odpowiednim przygotowaniu, jest sortowany przez 10 cytometrów w ciągu 4-5 godzin. Otrzymuje się z niego około 200 porcji inseminacyjnych

Jednakże skuteczność zacielenia w tym przypadku jest nieco mniejsza niż przy użyciu nasienia tradycyjnego (około 25%), ponieważ w jednej słomce z dawką znajduje się tylko około 2 mln plemników (w standardowej dawce jest ich nie mniej niż 6 mln). Dlatego zaleca się stosowanie materiału sortowanego u jałówek, chociaż są hodowcy, którzy stosują go również u krów wieloródek. Nie stosuje się nasienia seksowanego także u krów, które w poprzedniej laktacji chorowały na mastitis czy kulawizny. Stres u zwierząt związany z obsługą, utrzymaniem i żywieniem powinien być maksymalnie zminimalizowany (na miesiąc przed inseminacją i miesiąc po zabiegu dawka pokarmowa nie powinna być zmieniana). Inseminowanie jałówek materiałem sortowanym przynosi hodowcom wymierne korzyści, między innymi szybszy rozwój stada, wcześniejszy i wyższy wskaźnik cielności krów w pierwszej laktacji oraz mniejsze brakowanie stada. ■



Zdjęcia wykonano podczas szkolenia zorganizowanego przez firmę Blattin z udziałem prof. Zygmunta Kowalskiego

Warto przegarniać paszę w korycie

Z kolei Elżbieta Rybicka, kierownik Wydziału Laboratoriów Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka zaznaczyła, że niewyjady powinny stanowić minimum 2%. Na co, zdaniem specjalistów z PFHiPM, musimy zwrócić uwagę przy stosowaniu TMR? Taką paszą należy skarmiać bydło 2 razy dziennie, a raz w tygodniu szacować pobranie suchej masy. Warto bacznie obserwować krowy oceniając ich kondycję metodą BCS (patrz ramka). Bezwzględnie należy kontrolować strukturę TMR: czas mieszania i rozdrabniania przystosować do długości siewczki podstawowych komponentów. - Długość siewczki z traw i motylkowatych trzeba dostosować do rodzaju posiadanego wozu paszowego i rozdrobnienia kiszonki z kukurydzy. Natomiast suchą masę kiszzonek z traw dostosować do mokrych komponentów TMR (młóto, wysłodki), tak aby sucha masa TMR wynosiła 45 - 55% - wyjaśnia Elżbieta Rybicka. Seletywne wybieranie paszy można ograniczyć przez minimum 4-krotne, w ciągu doby, przegarnianie dawki kompletnej w korycie oraz unikanie wprowadzania do TMR nierozdrobnionego siana lub słomy.

Istotna sucha masa

Hodowcy stosujący TMR powinni zwracać dużą uwagę na zawartość suchej masy w paszy. - Bezwzględnie każdy hodowca, któremu zależy na zysku w produkcji powinien analizować zawartość suchej masy kiszzonek tak często, jak to jest możliwe. Oznaczanie zawartości suchej masy powinno odbywać się regularnie co 2 tygodnie, a jeżeli to jest potrzebne, bo jest zmiana warunków atmosferycznych, to po każdej zmianie pogody. Dlaczego tak trzeba robić? Dlatego że od tego zależy skład dawki, a od składu dawki zależy zdrowie krów i ich wydajność - wyjaśnił prof. Kowalski. Jaka więc powinna być zawartość suchej masy (SM) w paszy? Według laborantów PFH-BiPR powinna ona mieścić się pomiędzy 40 a 55%.

Prof. Kowalski uściśla optymalną zawartość SM w paszy do 44 - 48%. Zaznacza jednak, że pewne odchylenia mogą być akceptowane. - Jeśli pasza jest bardziej mokra, a więc gdy SM wynosi poniżej 40%, bardzo często staje się mazista i krowy ją niechętnie jedzą. Natomiast bardzo wiele osób mówi, że jeśli TMR jest suchy, to krowy sortują. Badania kanadyjskie pokazują, że sortowanie zaczyna się dopiero, gdy zawartość suchej masy jest powyżej 60%, dlatego jeśli TMR jest powyżej 50%, nie należy się stresować. Ale żywienie jest najbardziej mlekopędne, gdy sucha masa w TMR wynosi 44 - 48% - wyjaśnił prof. Zygmunt Kowalski. Zaznaczył, że wraz ze wzrostem produkcji mleka rośnie ilość zjadanej suchej masy - dziennie nawet 32 - 34 kg. - Średnio te najlepiej wydajne grupy bilansujemy na pobranie około 28 kg suchej masy. To są niebotyczne ilości. Dziś krowy

zjadają około 30% więcej suchej masy niż kilkadziesiąt lat temu - przypomniał. Trzeba pamiętać, że inną ilość SM należy podawać krowom zasuszonym (około 13 kg) oraz krowom w ostatnim tygodniu przed porodem (około 10 - 11 kg).

Badanie w mikrofalówce

By sprawdzić zawartość suchej masy, nie musimy korzystać od razu z profesjonalnych laboratoriów. Wystarczy mikrofalówka. Elżbieta Rybicka z PFH-BiPM wyjaśniła, jak przeprowadzić badanie: - Odważamy 100 gramów TMR, - wkładamy do mikrofalówki ustawionej na max na 5 minut. Ważymy, następnie wkładamy na 1 minutę. Powtarzamy czynności tak często, aż waga próby ustabilizuje się. Zalecamy wykonanie minimum raz na tydzień i przy każdej zmianie pasz objętościowych wchodzących w skład TMR.

Dlaczego warto badać?

W laboratorium Federacji TMR można zbadać także pod kątem zawartości białka ogólnego, tłuszczu surowego, popiołu surowego (dodatki mineralno-witaminowe), włókna surowego, NDF (włókna neutralno-detergentowe) oraz skrobi. - Badanie wartości pokarmowej świeżego TMR to najczęściej potwierdzenie założonego bilansu pasz w programie do wylizania dawek pokarmowych i odniesienie go do zapotrzebowania pokarmowego grupy zwierząt karmionych tymi paszami - zaznaczyła Elżbieta Rybicka. W laboratorium Katedry Żywienia i Dietyki Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie można zweryfikować także

CZY DOBRZE KARMIMY NASZE ZWIERZĘ? Metoda oceny stanu zwierzęcia BCS

Dzięki metodzie BCS możemy zweryfikować m.in. kondycję hodowlaną zwierzęcia. Służy ona do oceny prawidłowości żywienia i stanu zdrowia krów. Można to sprawdzić oceniając stopień umięśnienia i otłuszczenia zwierzęcia w ośmiu miejscach.

- ▶ wyrostki kolczyste kręgów lędźwiowych;
- ▶ linia poprowadzona między wyrostkami kolczystymi a wyrostkami poprzecznymi kręgów lędźwiowych;
- ▶ zakończenie krawędzi wyrostków poprzecznych;
- ▶ przejście wyrostków poprzecznych w dół głodowy;
- ▶ guzy biodrowe i kulszowe;
- ▶ płaszczyna między guzem biodrowym a kulszowym;
- ▶ płaszczyna między dwoma guzami biodrowymi;
- ▶ okolice okołoodbytowe.



TMR powinien być dobrze wymieszany, dopiero wtedy możemy mieć pewność, że krowy nie będą sortować paszy

inne parametry, jak np. zawartość kwasu masłowego czy amoniaku.

Jak idealnie przygotować próbki TMR do badań?

Jak zaznaczył prof. Kowalski, próbki do badań zawsze trzeba pobierać tuż po zadaniu TMR na stół paszowy. - Jest duże prawdopodobieństwo, że krowy sortują, więc po 2 godzinach od wysypiania możemy pobrać do analizy TMR gorszy, niż zadaliśmy - przestrzegł. Co do zasady, powinno się pobrać z jednej grupy żywieniowej 10 garści TMR z różnych miejsc stołu paszowego (co kilka kroków). - Bierzymy garścią zanurzoną. Nie z góry! To jest naprawdę ważne. Jeśli rolnik nie używa dobrego wozu paszowego, kiedy nierównomiernie jest wymieszane, bierze włókniste jedzenie i może dojść do wntosku, że w dawce brakuje soi. I niepotrzebnie kupuje soję, dlatego że wynik jest nieadekwatny do tego co daje na stół paszowy - wyjaśnił prof. Kowalski. Wszystkie 10 próbek wsyjemy do wiadra, mieszamy i ponownie pobieramy zanurzoną ręką próbkę do analizy. - Nie można pomijać takich produktów jak marchewka, burak oraz długich pasz, które warto pociąć. Jeśli tego nie potniemy, nie rozłożymy równomiernie, wynik nie będzie miarodajny - powiedział prof. Kowalski. Próbkę następnie należy rozłożyć na cztery części, a dwie z nich włożyć do woreczków

strunowych, ścisnąć, by nie dostało się tam powietrze i starannie zamknąć. Przed dostarczeniem próbek do laboratorium trzeba pamiętać także o dokładnym oznaczeniu woreczka. - Wielokrotnie przychodzi do nas próbki w rękawiczkach inseminacyjnych i na połowie są zamazane dane, wcześniej napisane mazakiem. O wiele lepsze jest naklejenie naklejki i wpisanie na niej danych - wyjaśnił naukowiec.

Może lepiej próbkę zawieźć samemu do laboratorium?

Bardzo istotny jest czas dostarczenia próbki do laboratorium, zwłaszcza, jeśli chcemy sprawdzić skuteczność zakupionego dodatku do zakiszania. - Transport zwykłym kurierem trwa 2 dni. Jeśli rolnik chce sprawdzić, jaka była fermentacja, musi mieć świadomość, że podczas transportu pasza w próbce fermentuje. Jeśli np. pobrałem kiszonkę i chcę sprawdzić, jaka jest zawartość kwasu masłowego, bo mi coś krowy chorują lub oznaczyć kwasy kiszonkowe, ph, amoniak, powinienem się zastanowić, czy nie lepiej samemu zawieźć próbkę do laboratorium albo mocno ją zamrozić. Problem jednak w tym, że firmy kurierskie nie przewożą paczek zamrożonych - zaznaczył prof. Kowalski.

Jeśli rolnik chce zweryfikować także strukturę paszy przy pomocy sit, powinien przesłać do laboratorium około 2 kg paszy TMR.

— REKLAMA —

Venneker Polska Sp. z o.o.



Sprzedaj wysokiej jakości prosiąt i warchlaków z Niemiec i Danii



Kredytowanie prosiaków na dogodnych i przejrzystych warunkach



Skup trzody chlewnej



Venneker Polska Sp. z o.o.
ul. Kurkowa 14/162
50-210 Wrocław

tel.: 71 727 12 52
e-mail: biuro@venneker.pl

www.venneker.pl



Lactoma By-Pass

Kompletna pasza treściwa dla bydła

- **komponenty białkowe** o różnym stopniu rozkładu w żwaczu
- **związki mineralne** gwarantujące dobrą przemianę materii
- **mikroelementy** zapewniające cykliczne ruje i wysoką płodność
- **żywe drożdże** dla lepszego wykorzystania pasz objętościowych

4w1

surowce energetyczne
komponenty białkowe
żywe kultury drożdży
doskonały premiks



Lactoma By-Pass® + kiszonki
najlepsza własna pasza

www.sano.pl

Angielskie bydło na polskim pastwisku



Fot. K. Pięta

Sławomir Nowakowski zarabia na bydło raz w roku. Te pieniądze muszą wystarczyć na utrzymanie siebie i stada. Uważa jednak, że Hereford jest najlepszą rasą mięsną zarówno do hodowli, jak i opasu.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Hereford. Jedna z najstarszych ras mięsnych w hodowlach w Anglii. Umaszczenie zwierząt jest czerwone z charakterystyczną białą głową ozdobioną loczkami, białym podbrzuszem i dolną częścią kończyn oraz grzbietem i kłębem ogonową. Krowy osiągają średnią masę 600 kg i wysokości w kłębie 127 cm, a buhaje 900 kg i 134 cm w kłębie. Zwierzęta mają krótkie kończyny, małą głowę i delikatny kośćce. Charakterystyczną cechą jest bardzo dobrym umięśnieniem.

Jeśli ktoś chce mieć bydło i nie zwracać uwagi na warunki utrzymania, Hereford jest dla niego. Posiada szczególne zdolności przystosowawcze do trudnych warunków, dlatego często jest utrzymywany w chowie ekstensywnym, którego podstawą żywienia jest pastwisko w lecie i siano, słoma oraz kiszanka

w okresie zimowym.

Rasa wydaje się być idealna. Dlaczego nie jest podstawą polskiej produkcji wołowiny? - Jest problem ze sprzedażą. Nie każdy chce kupić Hereforda. Trzeba brać pod uwagę, że wraz z wiekiem u byczków wzrasta otluszczenie tuszy. Pamiętam, że 5-6 lat temu likwidowano Hereforda w Polsce, bo nie było rynku zbytu. Włosi chcą Limousina, Francuzi preferują swoje rodzime rasy. A przecież to bydło ma świetną wołowinę kulinarną. Żadnego bydła nie zrobi się tak dobrych hamburgerów. Z Limousina mięso jest suche. Mięso z Hereforda jest marmurkowane, lekko poprzerastane tłuszczem - tłumaczy Sławomir Nowakowski, hodowca z Kozłowa (powiat białobrzeski).

Prowadzi ekstensywną hodowlę bydła mięsnego rasy Hereford w małej wsi Kozłowie, która znajduje się w środku lasu w powiecie białobrzeskim, w gminie Wyśmierzyce. - Mieszkam tu sam. Kiedyś hodowałem bydło mleczne,

ale nie mam teraz warunków do dużej produkcji, przede wszystkim drogi dojazdowej. Miałem kilka sztuk naszych rodzimych krów wszechstronnie użytkowych. Potem czasy się zmieniły, obecnie musiałbym stawiać nowe budynki, dlatego zdecydowałem się przejść na bydło mięsne - opowiada gospodarz. Pan Sławomir zajmuje się hodowlą Hereforda od 15 lat. Zaznacza, że przy wyborze rasy kierował się jej przystosowaniem do warunków utrzymania. - Chciałem mieć odporną i niewymagającą. Gdy dowiedziałem się, że niedaleko stąd profesor Henryk Jasiorowski hoduje tę rasę, zdecydowałem się kupić od niego jałówki - mówi rolnik.

Zaczął od pojedynczych sztuk. Kupił najpierw dwie jałówki od profesora, później wzięł niskoprocenowany kredyt i dobrał 6 sztuk oraz buhaja zarodowego. - Wtedy zarejestrowałem stado - wspomina Sławomir Nowakowski. - Hoduję zarówno jałówki, jak i byczki. Opasy tuczą do

wagi 800 kg i sprzedają do rzeźni. W gospodarstwie pracuje sam, czasami pomaga brat. - Mam sprzęt, maszyny, nie ma tyle pracy fizycznej, aby był problem - zaznacza. Gospodarz ma łąki swoje i w dzierżawie od osób prywatnych. - Krów już u nas nikt nie trzyma, więc okoliczni mieszkańcy chętnie wynajmują mi grunty. Są wszędzie, w których było po 400-500 krów, a teraz jest 40. Mam 17 ha słabszych jakościowo ziem, a biorąc pod uwagę niską cenę zboża, oplaca się przeznaczyć ziemię na pastwiska i skarmiać nimi bydło - dodaje.

Hereford jest rasą bardzo łagodną i spokojną, byki nie wymagają specjalnych zabezpieczeń. Bydło nie potrzebuje także warunków oborowych. W Kozłowie zwierzęta cały rok są na powietrzu. Mają wiatę, pod którą mogą się schować przed deszczem czy śniegiem. - Zbudowałem pełniejszą z desek, ze względu na to, że krowy cielą się na końcu zimy. Chciałem, aby cielęta miały

odpowiednie schronienie. Kiedyś nie było przednich ścian, więc śnieg zachodził do połowy wiaty, teraz jest to osłonięte. Przednie osłony są otwierane, tak że latem je demontuję - mówi pan Sławomir.

Przy tej rasie bydła można prowadzić jednocześnie produkcję zwierząt zarodowych i opasów. Pan Sławomir posiada stado 13 krów mamek. Najstarsza krowa w stadzie ma 13 lat. Hodowca podkreśla, że w tej chwili ma więcej krów, bo zostawił zacielone jałówki na remont stada. Zaznacza, że nie zajmuje się hodowlą buhajów zarodowych, bo jest problem z ich zbyciem, a żeby utrzymywanie bydła się opłacało, trzeba mieć opasy. - Mam kupców na buhaja raz na 3-5 lat. Nie ma rynku zbytu - mówi. - Wiem, że niektórzy hodowcy sprzedają także 90-kilogramowe młode byczki, ale myślę, że chowanie opasów do dużej wagi jest bardziej opłacalne. Trzeba wziąć pod uwagę, że jeśli komuś oplaca się kupić buhajka i go opasać, to mi tym bardziej musi się opłacać tuczyć swoje zwierzęta.

Buhaj w stadzie Sławomira Nowakowskiego kryje haremowo. Rolnik uważa, że inseminacja wiąże się z problemami, ponieważ trudno wykryć ruje, a nie każda krowa ją eksponuje. Stara się wpuszczać buhaja do stada tak, aby krowy wycielają się w krótkim czasie. Od początku mają buhaj chodzi z krowami przez około miesiąc. Wycielenia występują w przeciągu miesiąca do półtora następnego roku. Można zatem powiedzieć, że stado jest zsynchronizowane. - Małymi cielakami trzeba się zajmować i dbać o nie, jeśli rodzą się w jednym czasie, to jest to łatwiejsze. Okres międzywycieleniowy wynosi około roku, nie kontroluję tego dokładnie - podkreśla hodowca. - Po wycieleniach mam czasami problemy z biegunkami, trzeba tego pilnować. Muszę jednak pilnować, bo wszystkie zwierzęta stoją razem. Pierwszym objawem tego, że coś się dzieje, jest niezdojona krowa i wystąpienie podwyższonej temperatury u cielęcia. Nie mam problemu z porodem, krowy cielą się same, nawet podejść do nich nie można, tylko obserwować z daleka. Nie ma także problemu z pobieraniem siary - mówi. Jeśli cielę urodzi się większe, to szybko osiąga wagę ubojową, a więc ma lepsze przyrosty dobowe. Wielkość mamek natomiast nie ma znaczenia. Krowy jesienią są odrobaczane i szczepione odpor-



Fot. K. Pięta

HEREFORD:

- ▶ Pierwsze wycielenie - 24. miesiąc życia
- ▶ Masa cieląt przy urodzeniu - 35-40 kg
- ▶ PRZYROSTY DOBOWE:
 - młode buhajki - 800-900 g dziennie
 - starsze - 900-1.200 g dziennie
- ▶ Wydajność rzeźna - 62-65%

Sekcja Hereford przy PZHiPBM ustaliła ceny minimalne sprzedaży żywca tej rasy. - Ustalono zostały, szczególnie dlatego, że w negocjacjach z tzw. „pośrednikami” hodowca poddawany był często presji cenowej z uwagi na jego słaby dostęp do informacji rynkowej. Każdy hodowca podejmuje oczywiście swoje indywidualne decyzje handlowe, ale istotną jest dla niego informacja o cenie, za jaką sprzedają swoje sztuki hodowlane inni hodowcy. Ważnym czynnikiem wpływającym na cenę bydła hodowlanego jest oczywiście fakt, czy dane stado znajduje się pod oceną zootechnika z PZHiPBM. Rekomendowane ceny odzwierciedlają wzrost kosztów hodowli związanych między innymi z ograniczonym przez suszę dostępem do paszy letniej i zimowej - mówi Mariusz Biątek, Przewodniczący Sekcji Hereford, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego.

MINIMALNE CENY NETTO:

- ▶ Odsadki (byczki) w wieku 7/8 miesięcy 12 zł/kg
- ▶ Jałówki do zacielenia 5.000 zł za sztukę
- ▶ Jałówki cielne 3.-5. miesiąc 8.500 zł za sztukę
- ▶ Buhaje rozplodowe 10.000 zł za sztukę

nościowo na rotawirusy, przez to cielęta są odporniejsze. Rolnik posiada jeden kojec porodowy, w którym przebywają krowy podczas wycielenia do kilku dni po porodzie. - Kiedyś wycielili mi się 4 krowy jednego dnia - dwie rano i dwie wieczorem. Jedna z krów wzięła obce cielę jako swoje, a swoje odrzuciła. W momencie, kiedy dwie krowy cielą się jednocześnie, jedna jest w stadzie, ale nie ma problemu, zwierzęta są wyjątkowo opiekuńcze i same doglądają malucha, nie robiąc mu krzywdy. Są troskliwymi matkami - żartuje pan Sławomir.

Mamki są kryte naturalnie, nie wiadomo więc, czy urodzi się jałówka czy byczek. Jeśli urodzi się jałówka, to jest sprzedawana do dalszej hodowli lub przeznaczona na remont stada. W zależności od zamówienia jako odsadek lub jałowica cielna. Buczki natomiast są opasane w gospodarstwie do wagi 700-800 kg i sprzedawane do rzeźni - maksymalny przyrost dobowy, jaki osiągają opasy wynosi 1.000-1.200 g. - Nie mam wagi, więc na bieżąco nie kontroluję przyrostów, czasami sprawdzam obwody taśmą - mówi gospodarz. Hodowca

wymienia buhaja w zależności od remontu stada. Jeśli brakuje krowy, to musi wprowadzić nowego byka, aby nie doprowadzić do chowu wsobnego. Teraz planuje zostawić 5 jałówek. - Muszę wymienić krowy, bo mają już słabsze

i mniejsze cielęta. Potem te zwierzęta gorzej się opasają - tłumaczy.

W stadzie widać dominację, zwłaszcza na pastwisku. Całe stado prowadzi nieduża, ale najstarsza i najbardziej doświadczona krowa. - Jak zmieniam kwaterę na pastwisku, to ona dokładnie wie, którą iść. Atutem małego stada jest to, że zwierzęta znają otaczające je środowisko i nie stresują się, nie wykazują oznak agresji - mówi pan Sławomir. Hodowca rozpoznaje zwierzęta, wie, do którego można podejść, a które np. bodzie. Nie stosuje jednak konkretnych imion.

Hodowla jest ograniczona ilością pastwisk. Trzymanie krów tylko w oborze nie jest opłacalne. Dla cieląt jest lepiej, kiedy mają możliwość chodzenia po pastwisku. Miesięczne cielęta oprócz mleka dostają paszę i trochę śrutę. W okresie zimowym wszystkie zwierzęta są żywione paszą treściwą (składają się na nią: pszenżyto, owies, śruta rzepakowa i sojowa, witaminy), latem natomiast tylko pastwiskiem. Rolnik wykorzystuje też zakiszzone wytloki z jabłek i sianokiszonkę. Dawkę podaje na stoł dwa razy dziennie.

Hodowca produkuje około 7 byczków rocznie. Do tej pory oddawał żywca do lokalnej rzeźni, ale jak zaznacza, miał problemy z płatnościami, teraz zmienił odbiorcę i ma nadzieję na pomyślną współpracę. - On proponuje mi wyższą cenę, bardziej adekwatną do rasy, ponieważ zajmuje

Więcej tekstów czytaj na portalu
www.wiescirolnicze.pl



**Kontraktacja
cieląt**



**Hodowla bydła
mięsnego - opłacalny
biznes**



**Jak oceniać
bydło mięsne**

REKLAMA

10-12 czerwca 2016
Zapraszamy na Targi Opolagra, stoisko A078



Niezawodne wagi elektroniczne

- produkcja
- certyfikacja
- legalizacja wag
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- frezowanie i toczenie CNC
- projektowanie CAD/CAM

www.wagi-czekala.pl
LESZNO
ul. Sosnowa 55
/65/ 529-67-33
606-837-294
604-414-557



• wagi samochodowe do 60T



• wagi inwentarsze



• wagi pod mieszanki

się bezpośrednim rozprowadzaniem mięsa po restauracjach. Dostawca wpłaca najpierw zaliczkę na konto, potem odbiera zwierzęta i resztę pieniędzy przelewa po zważeniu - mówi pan Sławomir. Za buhaja zarodowego można uzyskać nawet 9 złotych, za opasy natomiast około 8 złotych. Byczki opasane są około 2 lat. Kiedyś skupowano bydło o masie 500-600 kg, teraz jednak kupcy wolą cięższe sztuki. - *Byki sprzedają co roku. Trzeba sobie tak zaplanować wydatki, aby zarobione raz w roku pieniądze wystarczyły na cały następny. Ewentualnie jesienią coś*

wpada ze sprzedaży jałówek odsadzonych, ale nie zawsze uda się je sprzedać, czasami trzeba czekać znowu do wiosny - żali się rolnik. W sprzedaży jałówek pomaga związek, ale pan Sławomir daje także ogłoszenia w internecie i handluje z miejscowymi rolnikami. Przez to, że profesor Jasiorowski ma dużą hodowlę, rozwinęła się ona na całym okolicznym terenie. Pan Sławomir zapewnia, że warto inwestować w tę hodowlę. - *Dobre jest też to, że cena bydła mięsnego jest w miarę stabilna w porównaniu do mleka czy żywca wieprzowego.* ■



Fot. K. Pięta

Krowy lubią wiatr

Świeże powietrze i delikatny wiatr to warunki, które odpowiadają w czasie upalnych dni nie tylko ludziom, ale także zwierzętom. Krowy, które są często zamknięte cały rok w oborze, muszą mieć zapewniony odpowiedni mikroklimat, aby nie spadła ich produktywność.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Osiągnięcie jak najwyższej wydajności rzeźnej przy jednoczesnym zachowaniu dobrostanu zwierząt to cel, do którego dąży każdy hodowca. Aby go osiągnąć, trzeba zwrócić uwagę na mikroklimat panujący w oborze. Pod tym pojęciem kryje się przede wszystkim zapewnienie odpowiednich parametrów powietrza w strefie przebywania zwierząt. - „*Geometria i kubatura budynku, system utrzymania zwierząt i rodzaj wentylacji w zasadniczy sposób wpływają na mikroklimat obory. Sprawny system wentylacyjny jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na rozwój i produktywność bydła mlecznego, ponieważ usuwa szkodliwe gazy i nadmiar pary wodnej. Doprowadza on także świeże powietrze o odpowiedniej objętości w okresie letnim przykładowo 40 do 60 razy na godzinę*” - piszą

Piotr Herbut i Sabina Angrecka w swoim artykule „Skuteczność działania wentylacji kalenicowej obory wolnostanowiskowej w okresie letnim”.

W wielu oborach problemem jest dostarczanie świeżego powietrza i stała jego wymiana, niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmów zwierząt. Problem ten występuje zwłaszcza latem, gdy brak wiatru połączony jest z wysokimi temperaturami. Przyczynia się on często do niskiej sprawności wentylacyjnej obór, a tym samym do stresu cieplnego u krów, wpływającego bezpośrednio na ich dobrostan, a co za tym idzie - produktywność. W nowoczesnym budynku inwentarskim należy nie tylko zadbać o odpowiedni dopływ świeżego powietrza i efektywne usuwanie starego, ale także prawidłowe rozdzielanie i dozowanie tych strumieni. Nie zawsze jest to uwzględniane

już na poziomie projektowania obory.

Kurtyny boczne

Mogą stanowić część ściany bocznej lub obejmować całą jej powierzchnię, z jednej lub po obu stronach budynku. Każdy hodowca może wybrać odpowiedni dla siebie rodzaj. Kurtyny mogą być rolowane (wykonane z tworzywa) lub rozsuwane (z poliwęglanu). W odróżnieniu do okien, w tej technologii nie ma problemu ze skraplaniem pary wodnej. Kurtyny są obecnie stosowane w większości nowo stawianych obór. Są wyposażone w klimatronik, więc hodowca nie musi zwracać sobie nimi głowy, a możliwość podłączenia tego urządzenia ze stacją meteorologiczną pozwala na w pełni automatyczne sterowanie mikroklimatem w oborze. Jeśli jest za duży wiatr, to system przechyli kurtynę, jeśli

— REKLAMA —

PRODUKTY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
LINIA LUXVIT



Preparaty gwarantujące odpowiednie wyniki w hodowli

POLSKI PRODUCENT - ŚWIATOWA JAKOŚĆ

- Wspomagają najważniejsze obszary rozwoju zwierząt w hodowli
- Działają ochronnie i wspomagająco
- Wspomagają codzienną dietę zwierząt w odpowiednio skomponowane elementy
- Zwiększają wydajność hodowli



PRODUKTY DOSTĘPNE
U TWOJEGO LEKARZA WETERYNARI
ZADZWOŃ I ZAPYTAJ O LINIĘ LUXVIT

LUXWET
PREPARATY DLA ZWIERZĄT
48 668 176 133, + 48 536 907 612, zamowienia@luxwet.pl
www.luxwet.pl

agropian

Firma Agropian od ponad 20 lat produkuje elementy systemów wentylacyjnych do obiektów inwentarskich oraz gospodarczych dla utrzymania odpowiedniego mikroklimatu:

- Kominy wentylacyjne - dwupłaszczowe, ocieplane pianką poliuretanową o śred. 570 mm, 650 mm, 840 mm - 40 typów
- Wloty powietrza z poliuretanu - wszystkie typy
- Wloty powietrza z polistyrenu
- Osłony na wloty powietrza z ABSu - wszystkie rozmiary
- Osłony na wentylatory z ABSu - wszystkie rozmiary
- Karmidła - typ PAL oraz CODAF
- Ruszta z tworzywa - dla kaczek, gęsi i kur
- Oświetlenie LED - różne kolory światła z regulacją natężenia i sterowaniem
- Zaciemniacze (filtry świetlne) - na wloty, wentylatory oraz kominy - dowolny wymiar
- Zaślepkki zimowe

Agropian
ul. Szeroka 29
05-860 Płochocin
tel.: 22 752 53 08
tel.: 22 722 59 81
kom.: 602 603 688
agropian@agropian.pl
www.agropian.pl

Zapraszamy do współpracy

**KURTINY AUTOMATYCZNE
WENTYLATORY PRZEMYSŁOWE
RĘKAWY WENTYLACYJNE**

LUBRATEC VENTITEC VETSMARTTUBES



KURTINY AUTOMATYCZNE

- kurtyny otwierane górną WLO - max. wymiar 100 x 4,6 m
- kurtyny otwierane dolną WLU - max. wymiar 100 x 4,6 m
- napęd centralną rurą napędową, linkami lub silnikiem wewnętrznym
- sterowanie ręczne lub elektryczne
- możliwa pełna automatyka (czujnik deszczu/śniegu, temperatury, wiatru)
- montaż w cenie



WENTYLATORY PRZEMYSŁOWE

- cichy start, zatrzymanie oraz praca wentylatora
- sterowanie komputerowe
- kształt łopatek profilowany w technologii lotniczej
- mała konsumpcja energii elektrycznej
- rozpiętość łopatek 3,66 m, 4,88 m, 7,32 m
- gwarancja optymalnej temperatury powietrza
- możliwa pełna automatyka
- montaż w cenie



RĘKAWY WENTYLACYJNE

- optymalny klimat w budynku inwentarskim bez przeciągów
- świeże powietrze równomiernie rozprowadzone po całym pomieszczeniu
- spadek zachorowania zwierząt
- technologia opracowana przy współpracy z lekarzami weterynarii
- montaż w nowym jak i istniejącym budynku
- gabaryty i wymiary ściśle obliczone dla wielkości obiektu
- odpowiedni dla cielętników, obór, chlewni i stajni
- montaż w cenie

HUESKER

HUESKER Synthetic GmbH
Lokalizacja Duellmen
Im Brömkien 5, 48429 Duellmen
Phone: +49 (0) 25 54 / 89 27 - 0
www.HUESKER.com

HUESKER Synthetic GmbH
Biuro AGRO Polska
Niedźwiżka 14
63-200 Jarocin
Tel: 62 / 747 53 99
biuro@HUESKER-agro.pl
www.HUESKER-agro.pl

WYBITY WIEDEŃSKI FERMA

pada deszcz, to ją przymknie. Dodatkowo wpada światło dzienne, gdy kurtyna jest otwarta. Na rynku dostępne są dodatkowo siatki „przeciwwróblówki”, dzięki którym ptaki nie wlatują do obiektu. - *Kurtyna jest nieodzownym elementem obory, dostęp pogłowia do świeżego powietrza to znak nowoczesnej hodowli* - mówi Aleksandra Tuczyńska z firmy Huesker Synthetic.

Wentylatory

Jeśli w budynku działają wentylatory, zwierzętom łatwiej jest oddawać nadmiar ciepła i pary wodnej. - *„Przy temperaturze powietrza w oborze wynoszącej 20°C zalecana wartość prędkości ruchu powietrza wynosi 0,4 m/s, a przy temperaturze 30°C - 2,5 m/s”* - piszą w swoim artykule „Wpływ recykulacji powietrza i zamgławiania w oborach kurtynowych na wydajność mleczną i aktywność ruchową krów” Andrzej Kaczor, Paweł Paraponiak i Andrzej Olszewski z Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego.

Często, zwłaszcza w starszych budynkach, nie ma możliwości montażu kurtyn, a powietrze „stoi”. Wtedy warto zastanowić się nad montażem wentylatorów, które mieszają, rozprowadzają równomiernie po całym obiekcie, a jednocześnie zasysają świeże powietrze z zewnątrz. Jest to najprostsza metoda poprawienia warunków mikroklimatycznych. Taki system zapewni delikatny ruch powietrza bezpośrednio nad grzbietami bydła i ułatwi jego wymianę. Urządzenia montuje się zazwyczaj nad stołem paszowym. Ich odległość uzależniona jest od możliwego zasięgu strumienia powietrza, a tym samym od wydajności wentylatora. Mogą być one dodatkowo wyposażone w falowniki regulujące intensywność nawiewu, ale podrażają użytkowanie systemu.

Rękawy wentylacyjne

Zastępczym sposobem, choć niezwykle usprawniającym działanie wentylatorów, jest zastosowanie rękawów, które stworzą delikatną wentylację w całej strefie przebywania zwierząt. Są one połączone z wentylatorem, który zasysa świeże powietrze z zewnątrz. Takich rozwiązań jest wiele na rynku, należy jednak zwrócić uwagę, aby technologia była odpowiednio dobrana do konkretnego gospodarstwa. - *Technologia rękawa powstała w oparciu o wiedzę weterynaryjną i skomplikowane obliczenia aerodynamiczne. Robimy tunele ściśle pod dany budynek i stado (obsadę). Aby zrozumieć trudność w zaprojektowaniu systemu wentylacji, trzeba mieć świadomość, że każdy gatunek zwierząt hodowlanych ma inne zapotrzebowanie na tlen, więc sam wentylator musi być odpowiednio dobrany, aby powietrza było nie za dużo (grozi to przeziębieniem) ani nie za mało (brak wentylacji). Wszystko jest ważne: rodzaj budynku, obsada, a nawet jej rozmieszczenie - zaznacza Aleksandra Tuczyńska. Obliczenia stosowane do dopasowania odpowiedniego rękawa są bardzo skomplikowane. Rękaw*

składa się z rury z otworami i wentylatora, który zasysa powietrze z zewnątrz. Pęd powietrza wpada do tuby i wylatuje przez dziurki. Jego prędkość i ciśnienie zmienia się z każdym metrem długości rękawa. Każdy kolejny otwór w rękawie powoduje zaburzenie przepływu. - *A tak nie może być, jest to podstawowy błąd. Dobieramy wielkość urządzenia tak, aby na początku i na końcu przez otwory wylatywała taka sama ilość powietrza. Sztuką inżynierską jest takie obliczenie średnicy rękawa, ilości otworów, ich wielkości i umiejscowienia, aby z każdego otworu wylatywała taka sama ilość świeżego powietrza, zapewniając naprawdę równomierną wentylację budynku, a nie tylko „jakieś dmuchanie”* - tłumaczy przedstawicielka Huesker Synthetic. Obliczenia są wykonane w taki sposób, aby wentylator pracował cały czas w trybie maksimum. Jest możliwość wykonania w wentylatorze opcji sterowania jego pracą. Jednak w praktyce się tego nie stosuje.


Zastanawiające jest, czy stały wiatr nie wpływa negatywnie na krowy. Może pojawić się problem w okresie zimowym, przy minusowej temperaturze na zewnątrz, gdy zimne powietrze dmucha bezpośrednio na krowy. - *Nie powinno to stanowić problemu. Wielkość otworów w tubie jest w taki sposób dobrana, aby nie powodować negatywnych skutków dla dobrostanu zwierząt. Bardzo zimne powietrze wpadając do nagrzanego obory zmieni swoją temperaturę nim dotrze do zwierząt. Czasami padają pytania na temat oszronienia rękawa wentylacyjnego, nie spotkał się jeszcze z takim problemem, ponieważ zimne powietrze jest suche* - mówi Aleksandra Tuczyńska.

Co lepiej zastosować?

Wszystko zależy od tego, jaka jest obsada i budynek. W nowym budynku założenie kurtyn nie stanowi problemu. W starym natomiast jest to trudniejsze. Rękaw natomiast można założyć wszędzie. Nie wymaga on żadnych konstrukcyjnych ingerencji, wystarczy dziura w ścianie na wentylator. Przy stadzie krów mlecznych i nowym budynku lepiej założyć kurtyny, bo zyskuje się dodatkowo światło. Natomiast w cielętniku lepiej dobrać rękaw, który wyeliminuje drobnoustroje. Jeśli ktoś posiada sam wentylator, to on tylko przemiesza powietrze w budynku. Rękaw wentylacyjny natomiast dostarcza świeże powietrze do środka, a także eliminuje drobnoustroje. Jest to produkt przeznaczony głównie dla cielętników, w których podstawową kwestią jest zdrowie zwierząt.

Jeśli chodzi o zamontowanie rękawa wentylacyjnego i kurtyny w tym samym budynku, to jedno drugiego nie wyklucza. Jeśli chodzi o wybór, to rękaw wentylacyjny nadaje się do każdego budynku inwentarskiego, również do tych starych. Natomiast kurtyny nie zawsze można zamontować w starym budynku, czasami strop jest za słaby lub za niski.

**XII Wystawa Zwierząt Hodowlanych
PUDLISZKI, 10 lipca 2016**



Najlepsze jałowice oraz krowy różnych kategorii wiekowych z Wielkopolski




Wybór czempionów i superczempionów na żywo

Bogata ekspozycja firm obsługujących rolnictwo

Pokazy i degustacje kuchni regionalnej

Pokazy i degustacje wyrobów mleczarskich

Pokazy, zabawy i inne atrakcje

**XX PAŁUCKIE
TARGI ROLNE**

**ŻNIN
20-21
SIERPNIA
2016**



**Informacje i zgłoszenia:
www.palukitv.pl/targi
tel. 601-654-506**



opolagra

MANITOU CUP

KOMIS MASZYN UŻYWANYCH
EFL GRUPA CREDIT AGRICOLE

**10-12 czerwca 2016
Lotnisko Kamień Śląski k. Opola**

wystawa rolnicza pokazy maszyn wystawa zwierząt

WYGRAJ AGREGAT UPRAWOWY NAMYSŁO

AgroFood **www.opolagra.pl**



Instalacja ma działać przynajmniej 30 lat

Jak dobrze wykonać instalację fotowoltaiczną? - W przypadku instalacji każde pójście na skróty może spowodować katastrofę, uszkodzenie, a nawet porażenie czy pożar - stwierdza projektant.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Dariusz Półtorak, który zajmuje się projektowaniem instalacji fotowoltaicznych, uczuła, na co należy zwracać uwagę przy tego rodzaju inwestycjach. - Na początku trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: po co komu prąd? Najczęściej firma robi wycenę, przychodzi i instaluje. (...) Nikt się nie zastanawia, jak to położyć na dachu. Jeżeli mamy prosty dach i nie ma żadnego zacienienia, to jest cudownie, to inwestycja może się udać. (...) Zwykle tak prosto nie jest, instalacja fotowoltaiczna wymaga ewaluacji w terenie, czyli na budynku. Dopiero po sprawdzeniu obiektu można podjąć dalsze kroki - wyjaśnia Dariusz Półtorak. Dodaje, że instalator fotowoltaiki powinien znać się na elektrotechnice i przez cały czas uzupełniać wiedzę, ponieważ co rusz zmieniają się technologie, materiały oraz uwarunkowania, a także przepisy. - Jeżeli stosujemy urządzenia, to one muszą być zgodne z normami, współpracować z siecią i nie sprawiać żadnego ryzyka



Dariusz Półtorak, który zajmuje się projektowaniem instalacji fotowoltaicznych zaznacza, że instalator fotowoltaiki powinien znać się na elektrotechnice i przez cały czas uzupełniać wiedzę, ponieważ co rusz zmieniają się technologie i urządzenia oraz uwarunkowania

- tłumaczy. Projektant powinien też znać jakość dachu, aby nie doszło do katastrofy budowlanej. - Należy też pamiętać, że chcąc zainstalować odgromową, trzeba to zrealizować dobrze, czyli zachować odpowiednie odstępstwa. (...) Muszą być ciągi techniczne, aby móc dokonywać napraw, gdyby coś

się działo - zaznacza. Podkreśla, że w przypadku instalacji fotowoltaicznych ważna jest jakość wszystkich komponentów. Należy pamiętać, że urządzenie to nie będzie działało tylko przez rok, ale przynajmniej przez 30 lat. - W przypadku instalacji każde pójście na skróty może spowodować katastrofę, uszkodzenie instalacji, a nawet porażenie czy pożar - stwierdza projektant. Dlatego ważne jest, aby fachowiec znał obiekt i wybierał komponenty dobrej jakości.

Instalowanie fotowoltaiki można podzielić na kilka etapów. Po pierwsze, projektant na początku musi przeprowadzić szczegółowy wywiad z klientem. Pytania powinny dotyczyć zużycia energii w gospodarstwie, tego czy wyprodukowany prąd będzie sprzedawany, czy konsumowany. Po drugie: fachowiec musi sprawdzić jakość i lokalizację dachu. - Na przykład

mamy dach prosty usytuowany na południe i dach prosty skierowany na wschód-zachód. W tym pierwszym nie mamy zacienienia i nie ma problemu. Z kolei na tym drugim powinniśmy zastosować inwerter centralny z przynajmniej dwoma MPPT. Jeden na jedną połać, a drugi na drugą połać - opowiada specjalista. Dodaje, że najczęściej na dachach są: kominy, daszki, gołębniki. Przy domach rosną drzewa. - Jeżeli ktoś ma dach półokrągły, to też nie można stosować tylko jednego inwertera z MPPT. Raczej powinien być układ mikroinwerterowy. Przy takich dziwnych lokalizacjach, gdzie mamy skomplikowane sytuacje ze światłem i cieniem czy też z kątem nachylenia, to wtedy stosujemy jedno z dwóch rozwiązań - mikroinwertery lub falofajzery. Przy czym falofajzery tutaj wychodzą trochę gorzej, bo one nie są pozbawione wad tradycyjnego rozwiązania z inwerterem centralnym - tłumaczy Dariusz Półtorak. Dodaje, że mikroinwertery w małych instalacjach do 3-5 kW kosztują tyle samo, co montaż inwertorów centralnych. Mikroinwertery mają 25 lat gwarancji, czego nie mają inwertory centralne.

Częste pytanie, jakie zadają inwestorzy urządzeń fotowoltaicznych, dotyczy tego, co jest lepsze: moduł polikrystaliczny czy monokrystaliczny. - W tej chwili te różnice się zatartyły. Oczywiście mono- zawsze będą miały większą wydajność z powierzchni. (...) Jednakże tak naprawdę patrząc z perspektywy inwestora i projektanta, celem jest jak najdłuższa praca tej instalacji. Dlatego trzeba stawiać na jakość, żeby ta instalacja działała sprawnie przez 30 lat, bo jeżeli instalacja po 5 latach przestaje działać, to jest bardzo źle - mówi. ■

— REKLAMA —

Tel. 791-777-999
694-995-757
www.ekoenergia.sklep.pl
biuro@ekoenergia.sklep.pl

ul. Towarowa 17, 63-400 Ostrów Wielkopolski

Darmowa ENERGIA!

POSTAW NA OSZCZĘDNOŚĆ I OBNIŻ SWOJE RACHUNKI ZA ENERGIĘ!

• DORADZTWO • PROJEKT • SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS



Przyczepy zbudowane by trwać

- ZNAKOMITA OFERTA FINANSOWANIA FABRYCZNEGO
- OPROCENTOWANIE 0,0 % W KREDYCIE 50/50
- PROSTE PROCEDURY, BRAK OPŁAT I PROWIZJI



NASI DORADCY DZIAŁAJĄ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

ZADZWOŃ DO NAS I UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE

PRZEPROWADZAMY PRZEZ WSZYSTKIE ETAPY

UBIEGANIA SIĘ O WSPARCIE UNIJNE



NT Industry Sp. z o.o.
ul. Fabryczna 1
43-180 Orzesze
www.ntagro.pl

tel. 32 420-62-19
kom. 517-827-744
e-mail: sales@ntagro.pl

Operator finansowy Aureus:
ul. Dolnych Wałków 13/3
44-100 Gliwice
tel./fax: 32 232-30-08

Zgrabianie i przegrabianie trawy oraz siana musi odbyć się sprawnie i dokładnie, tak, by cała masa zielona była wstrząśnięta przez ruchome części maszyn. Zapewni to równomierne dosychanie materiału, odparowanie nadmiaru wody przed zakiszeniem i zapewni brak zielonych elementów w zbieranym sianie. Szybkie przygotowanie paszy do zbioru pozwoli ustrzec się przed niepewną pogodą i zebrać wysokowartościowy pokarm dla zwierząt. Ważne jest również, aby na zgrabionej łące nie leżały resztki trawy oraz by nie uszkadzać darni. Szczególnie narażone są na to tereny torfowe, gdzie przy zbyt agresywnej pracy maszyny może dochodzić nawet do wyrwania roślin.

6 karuzel do przegrabiania...

Sześciokaruzelowy przetrząsacz Pöttinger HIT o szerokości roboczej 5,75-6,45 m zapewnia dużą wydajność przegrabianej masy. Poprawę kopiowania terenu uzyskano poprzez zmniejszone średnice wirników wynoszące 1,3 m. Ma to również korzystny wpływ na lepsze pobieranie zielonki i jej równomierne przetrząsanie. Maszyna zaczepiona jest na krótkim, trzypunktowym układzie zawieszenia, co skutecznie przenosi jej punkt ciężkości bliżej ciągnika. Przy podnoszeniu sercowaty sworzeń, znajdujący się w górnej części TUZ, ustawia przegrabiarzkę w pozycji centralnej, a pionowy punkt obrotowy uniemożliwia nadbieganie urządzenia podczas zjeżdżania ze stoku. Zawór LIFTMATIC znajdujący się na koźle zwieszenia może blokować podczas podnoszenia na uwrociach skrajne wirniki. Zapewnia to duży prześwit pomiędzy gruntem. System ten stanowi jednak wyposażenie dodatkowe, podobnie jak HYDROLIFT, który przeznaczony jest do ciągników z niewielką wysokością



Maszyny do zielonych żniw

Odpowiednie przygotowanie i zebranie pasz objętościowych będzie procentowało przez najbliższy rok. Zmieniająca się pogoda wymusza na rolnikach pośpiech, jednak nie mogą oni zapomnieć o dokładności.

TEKST ■ Paweł Nowicki

podnoszenia narzędzi na TUZ. Nowa karuzela DYNATECH montowana jest we wszystkich przetrząsaczach firmy Pöttinger. Wygięta forma ramion zapobiega owijaniu się zielonki na maszynie. sześć ramion osadzono w wyprofilowanej tarczy i dodatkowo skrócono je z piast. Ich mocowanie oraz nadrzędne prowadzenie palców zmniejsza obciążenie łożysk oraz zwiększa stabilność. Mechanizm skośnych kół umożliwia odrzucenie

zielonki od granicy pola. Przetawienie układu jezdnego może odbywać się w sposób ręczny - przestawiając położenie dźwigni w lewo i prawo zmieniamy położenie wszystkich kół. Wygodniejszą opcją jest hydrauliczna wersja zmiany kąta jazdy. Przeguby napędu mogą pracować w każdej pozycji, eliminując możliwość awarii. Model z sześcioma wirnikami występuje również w wersji zaczepianej z dodatkowym podwoziem.



Pöttinger HIT 6,8 T - model zaczepiany

...i 2 karuzele do zgrabiania

Pöttinger ma w swojej ofercie również wiele modeli zgrabiarek. Dwukaruzelowa maszyna z centralnym odkładaniem pokosu charakteryzuje się formowaniem lekkiego i przewiewnego rządka. Jej agregatowanie umożliwia ramię rurowe, które pozwala również na skręcanie pod kątem 73°. Na bardzo dobrą zwrotność wpływa także przegubowe podwozie. Szerokość robocza wynosi 5,9 - 8,4 m. Pokos może być formowany od 1,2 do 2 m szerokości. Ustawienie tej wielkości może odbywać się mechanicznie przy użyciu śruby rzymskiej, co jest dobrym rozwiązaniem, gdy nie potrzebujemy często zmieniać szerokości wałka. W gospodarstwach, w których pasza jest zbierana przez różne maszyny, istnieje opcja regulacji hydraulicznej. Pozwala to na ułożenie bardzo wąskiego pokosu oraz na jego swobodną zmianę w czasie pracy. Do obsługi wirników niezbędne jest jedno złącze hydrauliczne. Podczas pracy w terenie górzystym istnieje dodatkowa opcja rozdzielacza, przez co karuzele będą unosić się i opuszczać w tym samym czasie. Jednak przy jeździe

na granicy pola lub podczas zgrabiania resztek czy niedojadów lepszym rozwiązaniem będzie funkcja z pojedynczą pracą wirnika, którą możemy wybrać elektronicznie. Przekładnie maszyny pracują w płynnym smarze niewymagającym konserwacji. Krzywki w przekładni można w sposób bezstopniowy regulować w zależności od ilości zbierane-

go materiału. Regulacja wysokości palców grabiących od podłoża odbywa się przy użyciu korby. Jednak, jak zapewnia producent, skala na obu karuzelach ułatwia ich równe ustawienie. Przy uszkodzeniu ramienia wymianie podlega cały element wraz z wałkiem sterowania i rolką sterującą z obu karuzeli. Plusem jest brak możliwości wycieku smaru. Proste palce grabiące w momencie kontaktu z paszą wyginają się lekko do tyłu, nie tracąc bliskości z podłożem. Ich zbyt niskie ustawienie może obciążać krzywki i rolki sterujące oraz uszkadzać darni.

Kompaktowa seria przetrząsaczy Claas

Kompaktową serię VOLTO charakteryzuje zakres pracy od 4,5 do 7,7 m szerokości roboczej oraz ich dopasowanie do niewielkich ciągników, pomimo nawet ośmiu wirników. Zawieszona na TUZ maszyna jest stabilizowana przez system CKL. Specjalna rama oraz łączniki rurowe pomiędzy karuzelami zapewniają bezpieczną jazdę na uwrociach czy na stokach. - *Istotną cechą jest przeniesienie napędu. Wszystkie przekładnie są zanurzone*



Pöttinger TOP 612 C - zgrabiarz dwukaruzelowy

— R E K L A M A —

gamatechnik
maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie: stal o podwyższonej wytrzymałości, zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe, malowanie proszkowe

gt Gamatechnik ul. Beutlera 16 62-330 Nekla
tel. 61 66 99 044; kom. 725 00 00 10 / biuro@gamatechnik.pl / www.gamatechnik.pl

— R E K L A M A —

SCHMIDT
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316

REKLAMA



SZYBKO • ELASTYCZNIE • WYGODNIE



UMEGA FINANCE
SZANSA NA ROZWÓJ TWOJEGO GOSPODARSTWA

0%
opłaty wstępnej
10 lat
okres finansowania

Szybka procedura
kredytowa
Kompletna oferta
produktowa

KMK Agro
Brodowo
ul. Poznańska 20
63-000 Środa Wlkp
61 285 01 79
+48 605 331 418
www.kmkagro.com
www.umegatrailers.com



Przetrzęsacz Claas Volto

w kąpeli olejowej i hermetycznie zamknięte, dzięki czemu brud nie dostaje się na do środka, tak że jest to bardzo żywotny mechanizm - mówi Szymon Szempliński, szef oddziału Agro Sznajder Września. - Proszę zwrócić uwagę na moment przeniesienia napędu poprzez poszczególne części ramion. Jest tutaj taka specyficzna zębataka PERMALINK, dzięki której nie będzie ryzyka kolizji wałków podczas pracy, jak to bywa w rodzajach przegubowych. Ta przekładnia jest bezobsługowa, bezsmarowna i może pracować pod każdym kątem - dodaje reprezentant firmy Claas. Narazone na obciążenia ramiona wykonano z rur i przytwierdzone są przez dopasowany pierścień podporowy. W zależności od średnicy wirnika (1,3 m; 1,5 m; 1,7 m) ilość ramion może wynosić 5, 6 lub 7 szt. Tej samej długości palce podnoszą materiał w sposób warstwowy. Atutem tego jest jednakowe obciążenie obydwu końcówek. Końcówki ramion posiadają specjalne plastikowe zabezpieczenia, które utrzymują pękniętą część zęba na ramieniu. Do pracy maszyną na krawędzi pola można wykorzystać specjalny boczny fartuch ograniczający zbyt dalekie wyrzucanie materiału. Boczny ogranicznik można również zastosować w dalszej pracy w celu łatwiejszej identyfikacji już przerzuczonej zielonki czy siana. Unikniemy w ten sposób podwójnych przejazdów. Szczególnie przydatna do pracy przy sianie może być przekładnia redukcyjna zmniejszająca liczbę obrotów wirników o 1/3. Wówczas materiał układany będzie w mniejsze pokosy (np.: 6 wirników ułoży 3 małe pokosy). Pozostawiona trawa w takich rzędkach nocą przyjmie mniej wilgoci i szybciej uschnie.

wynoszą 6,2-9 m. Hermetyczna przekładnia, również zanurzona w półpłynnym smarze, charakteryzuje się trzema punktami podparcia ramion na wirnikach zgrabiarki. Sprawniejsze manewrowanie maszyną ułatwia system skrętnych kół. Jest on sprzężony z ciągnikiem za pośrednictwem jego ramion i wymusza skreślenie układu jezdnej zgrabiarki. Dokładne zbieranie masy ma miejsce także podczas wykorzystania jednej gwiazdy. Rozdzielenie pracy wirników umożliwia panel hydrauliczny znajdujący się w ciągniku. Na sterowniku manualnym wybiera się jedną z trzech pozycji: prawą, lewą lub obie gwiazdy opuszczone. Ramiona mają jeden słaby punkt, który jest jednocześnie zaletą. Konstrukcja z osłabieniem chroni nam przekładnię w przypadku zawadzenia maszyną o słup. Dzięki temu zgięciu lub pęknięciu ulega tylko ramię gwiazdy. Dodatkowo jest ono mocowane systemem PROFIX, czyli poprzez połączenie elementów przy użyciu 21 frezów, co eliminuje luz. Koła kopiujące w celu lepszego poruszania się po nierównościach umieszczone są ok. 10 cm przed zębami. Przekazanie napędu na wirniki odbywa się przez wałki ustawione pod kątem 45°, które mają stałe położenie bez względu na położenie części wirujących. Dzięki temu maszyna ma mniejsze zapotrzebowanie na moc, bo ok. 45 KM. Ciągniki, które nie są wyposażone w przekładnię 540 ECO, mogą pracować Linerem przy 380 obr./min. Pozwoli to na optymalną pracę całego zestawu, zmniejszając zużycie paliwa.

- Ceny maszyn zielonkowych są ustalane indywidualnie, jednak najkorzystniejszy okres to październik i listopad, choć i tu nie ma reguły. Różnica cen pomiędzy różnymi porami zakupu może wynosić nawet 7% - przekonuje Damian Gryśka, przedstawiciel handlowy firmy Agro Sznajder Sp. z o.o.

Dwa wirniki Claasa

Szerokości robocze zgrabiarek typu LINER ze środkowym układaniem pokosu



Claas Liner

AGROMIX ROJECZYN
Rojęczyn 36, 64-130 Rydzyna
tel. (65) 538-81-81, fax (65) 538-82-76
www.agromix.agro.pl, office@agromix.agro.pl

NAJDŁUŻSZA GWARANCJA NA RYNKU
3 lata lub 4000 mth

Kubota For Earth, For Life | SPRAWDŹ ATRAKCYJNE FINANSOWANIE FABRYCZNE

Agro Sznajder Sp. z o.o. autoryzowany dealer marki CLAAS.
W naszej ofercie: ciągniki, kombajny, sieczkarnie, maszyny zielonkowe, przyczepy, oryginalne części zamienne. Zapewniamy profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny maszyn.

Września ul. Objazdowa 3a
dział maszyn tel. 571 449 740
571 449 685
serwis tel. 571 449 738
dział części tel. 571 449 736
www.agrosznajder.pl

SZNAJDER AGRO | **CLAAS**

w ofercie również maszyny takich marek jak:

Kverneland | **VÄDERSTAD** | **Fliegl** | **EUROMILK** | **UNIA**

Agroma OLSZTYN Grupa Sznajder | **art. techniczne rolnictwo warsztat ogród**

Kverneland Folia do sianokiszonki 5-warstwowa 289,-	AGRIFLEX Folia do sianokiszonki 500 AGRIFLEX 259,-	bezalin Sznurek do prasy TEX2000/2000M 33,90	bezalin Sznurek do prasy TEX1300/3000M 34,90
PIIPPO hybrydowa siatka do owijania bel marki Piippo 389,-	Net Smart Eco Net Smart Extra strong 389,-	Akumulator Red Horse 12V-180AH 450,-	

Września 62-300; ul. Objazdowa 3a tel. 506 182 092; 506 182 094

Techniczne wizytówki

Deszczownia RM 581 GX evo 90/400



Najpopularniejszą obecnie deszczownią RM jest model 581 GX evo. Urządzenie wyposażone jest w turbinę wodną z płynną regulacją prędkości zwijania i dwustronne przyłącze węży oraz czterobiegową przekładnię. W modelu są dostępne węże o średnicy od 82 mm do 110 mm i długości od 270 m do 450 m. Zamontowany na asymetrycznym wózku zraszacz produkcji SIME posiada pięć wymiennych dysz oraz regulowany promień roboczy. Kompensator zamontowany na szpuli

zapewnia stałą prędkość zwijania, którą możemy kontrolować na elektronicznym wyświetlaczu. Szpula deszczowni jest obracana o 360 stopni. Napęd zwijający poprowadzono po zewnętrznej stronie szpuli przez łańcuch. Stopy podporowe i winda wózka obsługiwane są za pomocą hydrauliki.

Opcjonalnie deszczownie można wyposażyć w komputer z panelem słonecznym i zaworem zrzutowym/stop. Urządzenie dostępne w firmie KMK Agro ze Środy Wielkopolskiej.

— REKLAMA —

Opryskiwacze

AGROFART

Nas warto...
wyprowadzić w pole!

PRODUCENT OPARYSKIWACZY POŁOWYCH:

- przyczepianych i zawieszanych
- zbiorniki od 700l do 2800l
- długości belek od 15m do 24m
- belki rozkładane ręcznie lub hydraulicznie

• NOWOŚĆ! belka hydraulicznie rozkładana w kształcie litery "U"

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
pompy, węże,
zawory,
komputery

AGROFART Marcin Różycki

Dąblin 22, 88-140 Gniewkowo

tel. 668 675 345, 668 823 675, 696 094 012

www.agrofart.com

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

Brony talerzowe Gamatechnik

Do wyboru są bronie o szerokościach roboczych od 1,8 m do 6 m oraz sześciu różnych wielkościach talerzy. Dostępne średnice to: 460 mm, 510 mm, 560 mm, 610 mm, 620 mm i 660 mm. Głębokość robocza maszyny regulowana jest ustawieniem tylnego wału podporowego. Standardowo zamontowany jest wał o średnicy 500 mm (rurowy lub płaskownikowy, ale klient może zamówić wał innego typu z palety czternastu różnych typów wałów). Do produkcji maszyny użyto stali o podwyższonej wytrzymałości mechanicznej. Brona malowana jest dwuwarstwowo (podkład to cynko-

we zabezpieczenie antykorozyjne, warstwa zewnętrzna malowana jest proszkowo).

Prezentowana na zdjęciu maszyna to bronie talerzowa T 230 o szerokości roboczej 3 m z zamontowanym sprzęgiem do połączenia z siewnikiem. Wyposażona jest w talerze 560 mm, piasty bezobsługowe z uszczelnieniem kasetowym, belkę zaczepową 3 kategorii, regulowaną głębokość skrajnych talerzy, hydropack dwusiłownikowy, podpory pod koła siewnika oraz deflektory boczne.

Bronie dostępne są w firmie Gamatechnik z Nekli.



— REKLAMA —

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ

scharmüller

ANHÄNGERKUPPLUNGEN

W naszej ofercie znajdziecie Państwo:

- zaczepy kulowe K80
- automatyczne i manualne zaczepy transportowe
- zaczepy oczkowe i kulowe do przyczep
- płyty nośne, korpusy
- sprzęgi do przyczep
- części zamienne do zaczepów

PROMOCJA
NA ZACZEPY
do Case, New Holland
i Fendt

KONTAKT:

Adam Kalinowski, tel. 603 645 009
a.kalinowski@scharmueller.at

Scharmueller Spare Parts:

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881
scharmueller.zaremba@gmail.com

www.scharmueller.pl

Przyczepa samozbierająca PRONAR T400R



Firma Pronar rozpoczęła produkcję przyczepy T400R. Powstaje ona na bazie przyczepy objętościowej T400. Jej pojemność wyniesie 41 m³. Spełni wszystkie zadania, jakim trzeba sprostać w nowoczesnym gospodarstwie pozyskującym dużo masy zielonej. Pronar T400R jest przystosowana do pracy z ciągnikiem o mocy nie mniejszej niż 182 KM, z WOM-em o 1.000 obr./min, o ciśnieniu roboczym układu hydraulicznego do 200 barów i wydatku oleju do 130 l/min. Konstrukcja przyczepy jest oparta na hydraulicznym zawieszeniu tandem z czterema półresorami stalowymi, z rozstawem osi 1.810 mm, z przednią osią sztywną oraz tylną osią kierowaną czynnie, stabilizowaną i regulowaną hydraulicznie.

Tylna oś skrętna, stanowiąca wyposażenie standardowe, minimalizuje uszkodzenia darni oraz zużycie opon podczas jazdy po asfalcie.

Konstrukcja ramy podwozia przyczepy jest zbudowana z wytrzymałych, prostokątnych, zamkniętych profili. Skrzynie ładunkową tworzą podłużnice z wysokiej jakości stali i słupki z profili zamkniętych, do których mocowane są profile ze specjalną powłoką antykorozyjną. Bardzo ważnym elementem przyczepy objętościowej T400R, od którego zależy jej wysoka wydajność, jest podbieracz krzywkowy o szerokości dwóch metrów.

Przyczepę T400R można nabyć w Gostyniu w autoryzowanym punkcie sprzedaży w Firmie Toral.

— REKLAMA —

PRZEGLĄD • SERWIS • NAPRAWA

MASZ-GUM

ul. Strzelecka 20a, 63-800 Gostyń

tel. 65 575 31 20
Hirek - 509 754 302
Mirek - 509 754 301
e-mail: biuro@masz-gum.pl

PRZEGLĄD • SERWIS • NAPRAWA

ZAJMUJEMY SIĘ:

- Serwisem opon - mobilna wymiana opon u klienta (na polu)
- Serwisem klimatyzacji ciągników rolniczych, kombajnów, samochodów osobowych
- Sprzedażą opon rolniczych, ciężarowych i osobowych
- Naprawą opon rolniczych wielkogabarytowych, przemysłowych z **GWARANCJĄ!**
- Wymianą olejową

SERWIS MOBILNY

Owijarka samozładowcza METAL-FACH Model Z593

Urządzenie występuje w dwóch wersjach: z możliwością sterowania mechanicznego lub elektronicznego. Proces zbioru i owijania odbywa się w czasie przejazdu do następnej beli lub do miejsca składowania, przez co zwiększa się wydajność. Maszyna wyposażona jest w urządzenie odcinające chwytające folię, dzięki któremu ingerencja użytkownika wymagana jest tylko przy zakładaniu nowej rolki folii. Po zakończeniu procesu owijania belki delikatnie stawiana jest na denku, co redukuje ryzyko uszkodzenia folii. Maszyna wyposażona jest w nowoczesny uniwersalny podajnik na folię o szerokości 500 mm i 750

mm. Specjalna konstrukcja czterech wałów obrotowych zapobiega ślizganiu się beli podczas owijania. Bezpośrednie przekazanie napędu na specjalne łożysko wieńcowe stołu obrotowego powoduje cichą pracę maszyny.

Sterowanie odbywa się z kabiny ciągnika. Owijarka posiada programowalny licznik, wskazujący aktualną ilość owinięć beli, czasu pracy, ilości bel oraz średniej ilości bel w ciągu godziny. Licznik ma możliwość niezależnej pracy na trzech polach.

Owijarka samozładowcza METAL-FACH Model Z593 dostępna jest w firmie AGROMEP z Kościana.

Dzień Zawodowca w Marszewie

Uczniowie Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych CKU w Marszewie zaprosili do swojej placówki gimnazjalistów z okolicznych szkół na Dzień Zawodowca. Poszczególne kierunki przedstawiały swoje osiągnięcia i informowały, co można robić po ich skończeniu. Z tej okazji odbył się m.in. pokaz sukienek koktajlowych i wieczorowych z bukietami oraz biżuterią roślinną, wykonaną przez uczniów technikum architektury krajobrazu. Chwilę później na scenie pojawili się przedstawiciele szkolnego kabaretu i wokaliści.

Po części artystycznej nastolatki oprowadzały swoich gości po szkole. Tam czekała na nich zabawa z kodami kreskowymi i prezentacja obsługi wózków widłowych. Te atrakcje przygotowała młodzież z tech-



Uczniowie i zaproszeni goście z zainteresowaniem przyglądają się kolejnym prezentowanym zestawom

nikum logistyki. Nie zabrakło też V Wystawy Zwierząt Hodowlanych, na której uczniowie technikum weterynarii zaprezentowali swoje ulubione zwierzęta. Ponadto gimnazjaliści mogli zapoznać się z nauką w technikum technologii żywności.

Największym zainteresowaniem młodych gości cieszyły się jednak pokazy, które zorganizowali uczniowie techni-

kum mechanizacji rolnictwa. Na ringu młodzież zaprezentowała zestawy maszyn, które pracują w ich gospodarstwach. Można było usiąść za sterami ciągnika New Holland T6050, połączonego z pługiem czteroskibowym Akpil KM 180, którego właścicielem jest uczeń drugiej klasy Szymon Cichy. Pojawił się także ciągnik Valtra N103 z pługiem czteroskibowym Kverneland. Za sterami

tego zestawu zasiadł Szymon Maryniak, uczeń trzeciej klasy. Można było także obejrzeć ciągnik John Deere 6140R, połączony z pługiem Akpil KM 180, którego operatorem był uczeń trzeciej klasy Bartłomiej Kasprzak. John Deere 6150R z pługiem czteroskibowym - to kolejny zestaw. Zaprezentował go Marcin Malinowski, uczeń pierwszej klasy. Pojawił się też ciągnik Deutz Fahr 5120P, połączony z pługiem czteroskibowym. Właścicielem tych maszyn jest Filip Juszcak, również uczeń pierwszej klasy. Ciągnik Kubota M135GX oraz pług Ove-rum Xcelsior CX przyprowadził natomiast Bartosz Szczepański, uczeń pierwszej klasy.

W trakcie pokazów gimnazjaliści i uczniowie szkoły mieli możliwość skorzystania z jazdy próbnej dwoma ciągnikami Valtra, które specjalnie na ten dzień przyjechały z Paczkowa koło Poznania. **Wojciech Rębiasz**



OSTATNIE DNI PROMOCJI JOHN DEERE!

Zaoszczędź:

5075E - do 3 800 zł

5085M - do 9 500 zł

6090MC - do 22 000 zł

6115M - do 22 000 zł

6155R - do 33 000 zł

Sprawdź promocje oraz atrakcyjne finansowanie John Deere Financial u Twojego Dealera John Deere lub wyślij SMS ze swoim kodem pocztowym oraz dopiskiem „WR-OSZCZEDZAM” pod numer tel. 604 559 559. (koszt SMS zgodny z taryfą Twojego operatora)



www.deere.pl

— REKLAMA —

Najważniejsza jakość kiszonki

Ograniczenie strat w produkcji paszy objętościowych, a przede wszystkim kiszzonek, jest sprawą priorytetową dla rolników i hodowców bydła. Warto więc dostosować się do postępującej technologii, aby uzyskać najwyższą jakość produkowanej paszy. - *Zaobserwowaliśmy potrzebę rynku i odpowiedziliśmy na nią. Postanowiliśmy we współpracy z Przemysłowym Instytutem Maszyn Rolniczych stworzyć produkt, który zaspokoi wysokie wymagania rolników - mówi Paweł Spera, specjalista ds. sprzedaży w firmie RBB-Stal J. Borusiak S. K.*

Wał do rozgarniania zielonki ma 2500 mm długości, 2500 mm szerokości i 1500 mm wysokości. Średnica walca z zębami jest optymalna i wynosi około 1300 mm. - *Wał posiada mocowanie na zaczep trójpunktowy, ale na życzenie możemy wykonać dowolne mocowanie również do ładowarek teleskopowych większości popularnych marek, umożliwia to napęd hydrauliczny - tłumaczy specjalista. Nowatorskim rozwiązaniem zastosowanym w wale jest przesuwny boczny, który zapewnia mniejszą liczbę przejazdów ciągnika po przymie, co*



skutkuje oszczędnością czasu i paliwa. Istnieje opcja zmiany kąta położenia walca o 20 stopni w lewo i w prawo, co umożliwia precyzyjne przegarnianie surowca. Dzięki tym parametrom wał sprawdzi się wszędzie tam, gdzie jest potrzeba przygotowania kiszonki z traw i zbóż - zatem w gospodarstwach zajmujących się zarówno hodowlą bydła, jak i w biogazowniach, gdzie również wykorzystywana jest kiszonka.

Praca wałem firmy RBB Stal gwarantuje wysoki poziom ugniecia bez względu na warunki (sucha lub mokra kiszonka), równomierne rozłożenie

surowca na przymie, bezproblemowe ugniatanie brzegów na wzniesieniach bez ścian bocznych, bezpieczeństwo pracy przy brzegach, a także zwiększenie ilości kiszonki w objętości przymy. Wał wykonany jest z wysokiej jakości stali konstrukcyjnej S355, a elementy zakupowe (takie jak siłowniki hydrauliczne, węże itd.) pochodzą z Polski, co gwarantuje jakość każdego elementu. - *W chwili obecnej w ofercie posiadamy 1 model. Będziemy natomiast wprowadzać kolejne - jeśli tylko będzie na nie zapotrzebowanie - mówi Paweł Spera. - Promocyjna cena w chwili obecnej to 24.500 zł netto - zaznacza.*

ZALETY WYKORZYSTANIA WAŁU RBB:

- równomierne rozgarnięcie i ugniecenie
- wysoki poziom ugniecia bez względu na warunki (sucha lub mokra kiszonka)
- bezproblemowe ugniatanie brzegów na wzniesieniach bez ścian bocznych
- bezpieczeństwo pracy przy brzegach przymy
- dobra jakość kiszonki w całej objętości przymy
- większa ilość kiszonki w objętości przymy
- mniejsze straty podczas kiszienia i wybierania



RBB

RBB-STAL J. BORUSIAK SP. K.
Jarocin, ul. Wojska Polskiego 83

Paweł Spera
+48 795 142 886, +48 (62) 747 58 00
www.rbb-stal.com.pl



Optymalizacja i skrócenie czasu pracy dzięki przesuwnemu ramieniu



Wysoka jakość kiszonki, dzięki nowatorskiej budowie walca



Niższe koszty użytkowania niż tradycyjne rozwiązania



Opatentowane rozwiązania

20 lat doświadczeń **Agro** **Farmet** **PNEUSEJ System ACCORD**
MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71
CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h



Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC



Najniższe ceny na części

www.agro.bydgoszcz.pl

sorpac



POLSKI PRODUCENT MASZYN DO WAŻENIA I PAKOWANIA



wagi kombinacyjne, raszlownice, wagoworkownice

ul. Golska 56, 63-233 Jaraczewo
tel. +48 62 307 09 50
www.sorpac.pl biuro@sorpac.pl

ARMASZ
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

☎ 723 179 158
☎ 609 582 622
☎ 724 876 222

www.arnasz.pl, biuro@arnasz.pl

63-920 Pakosław, ul. Rolnicza 14

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- głębosze
- siewniki poplonu
- rozsiewacze nawozu
- wały posiewne



GWARANCJA 24 M-CE • RATY • TRANSPORT



Ładowarki podwórzowe, na każdych pokazach cieszą się ogromnym zainteresowaniem rolników. Udźwig 3,0 tony i uniesienie ciężaru na wysokość 6,0 metra to poważne wyzwanie

Wiosenne pokazy

Zestaw, który wzbudził największe zainteresowanie uczestników pokazu, składał się z ciągnika MF 7726 wyposażonego w silnik sześciocyldrowy Agco Power o pojemności 7,4 litra i mocy 260 KM oraz agregatu Sulky Burel, z zawieszonym na nim siewnikiem Xeos PRO, redlicami talerzowymi i z regulacją docisku.

TEKST ■ Wojciech Rębiasz

Zapraszamy serdecznie na targi

opolagra 10-12 czerwca 2016
Lotnisko Kamiień Śląski k. Opola

RADOŚĆ Z ROLNICTWA

BEDNAR FARM MACHINERY



www.bednar-machinery.com **SWIFTERDISC**

KONTAKTY
Tomasz Danek T: (+48) 601 061 999 E: tomasz.danek@bednarfmt.com
Mikołaj Kubik T: (+48) 661 503 867 E: mikolaj.kubik@bednarfmt.com
Mateusz Derebecki T: (+48) 607 667 749 E: mateusz.derebecki@bednarfmt.com

AGRO-HORTECH Sp. z o.o.
ul. Sportowa 10C
63-012 Dominowo
e-mail: info@agro-hortech.com

AGRO-HORTECH

- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy ciągników rolniczych
- Remonty silników i układów napędowych
- Części zamienne - sklep na miejscu
- Elektromechanika

KONTAKT
SPRZEDAŻ MASZYN 782 993 393
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH, SERWIS 505 450 613






PROFESJONALNE MASZYNY I LINIE DO WARZYW

- glebogryzarki
- sadzarki
- kombajny
- myjnie
- sortowniki i inne maszyny

www.agro-hortech.com

Wraz z nastaniem wiosny rolnicy gromadzą się na polach. Wiedzą o tym doskonale producenci i sprzedawcy maszyn oraz pojazdów rolniczych, więc szukają możliwości, aby zaprezentować swoje produkty w warunkach normalnej pracy. Na polach w okolicy Wróblewa (powiat sieradzki) zorganizowano pokazy sprzętu, którego gospodarzem była firma „Lukbar” sp. z o.o. Organizatorom dopisała wspólna słońca pogoda, która zachęcała rolników do aktywności, dlatego przez stanowiska pokazowe przewinęło się blisko 300 osób! Impreza rozpoczęła się od zaprezentowania poszczególnych zestawów maszynowych na przygotowanym ringu. Prezentacji dokonał specjalista do spraw produktów firmy „Korbanek”, Paweł Łączny. Pierwszy zestaw stanowił ciągnik Massey Ferguson 4708 połączony z trzyskładowym pługiem Gregorie-Besson. Ciągnik wyposażony jest w trzycylindrowy silnik o mocy 85 KM, posiada

proste przeniesienie napędu poprzez przekładnię mechaniczną dwunastobiegową (sześć biegów polowych i sześć szosowych). Pług ma hydrauliczne zabezpieczenie typu Y non stop poszczególnych korpusów. Szerokość robocza każdego korpusu regulowana jest w zakresie od 30 do 50 centymetrów. Podwójna rama do przedostatniego korpusu daje efektywne wzmocnienie i solidność (uzyskaną dzięki usunięciu zbędnego ciężaru). Każdy otwór w ramie jest tulejowany (co pozwala przedłużyć żywotność ramy oraz dokręcać śruby z dużą siłą, nie doprowadzając do deformacji otworu i ramy). Następnie zaprezentowano ciągnik MF 5609 wyposażony w trzycylindrowy silnik o mocy 90 KM plus ładowacz czołowy MF 956. Opcjonalny wielofunkcyjny joystick do obsługi ładowacza służy również do sterowania przekładnią napędową, nowa funkcja „sprzęgło w hamulcu” została zastosowana w celu lepszej kontroli nad maszyną. Przeważenie przekładni napędowej w pozycji neutralnej możliwe jest po

naciśnięciu pedału hamulca, który działa jak sprzęgło. Ciągnik współpracował z agregatem Unii Grudziądz Ares Drive składającym się z wału gumowego, brony talerzowej, której talerze rozmieszczone były w dwóch rzędach. Na agregacie zamontowano siewnik pneumatyczny Eta 200, którego pojemność zbiornika na nasiona wynosiła 200 kg. Napęd na zespoły robocze był elektryczny. Kolejny testowany zestaw to ciągnik MF 5612 wyposażony w silnik o mocy 120 KM, połączony z agregatem ścierniskowym Agrisem Disc-O-Mulch, w skład którego wchodzi dwa rzędy brony talerzowej oraz wał kłatkowy. Talerze są zamocowane na wysokiej jakości bezobsługowych łożyskach, a zabezpieczenie 3D ze sprężyną z efektem wibracyjnym zapewnia regularną i ekonomiczną pracę. Szeroki wybór wałów pozwala na odpowiedni docisk gleby w zależności od warunków pracy. Z ciągnikiem MF 6612, wyposażonym w silnik o mocy 120 KM, współpracował czterokółkowy pług Unii Gru-

dziądz, Ibis LS przeznaczony do bezzagonowej orki średniej lub głębokiej. Posiada on zabezpieczenia korpusów resorowe typu non-stop (5 pór resoru), śrubową regulację szerokości pierwszej skiby oraz regulowaną skokowo szerokość roboczą poszczególnych korpusów (35, 40, 45 centymetrów). W ciągniku przekładnia Dyna 4 zapewnia optymalne osiągi podczas prac polowych dzięki czterem zakresom zapewniającym 16 przełożeń w przód i w tył (wszystkie dostępne bez użycia sprzęgła). Ciągnik MF 7614, Dyna 4, którego silnik rozwija moc 120 KM, współpracował z czterokółkowym pługiem Albatros firmy Gregoire-Besson, z hydraulicznym zabezpieczeniem korpusów. Zestaw, który wzbudził największe zainteresowanie, składał się z ciągnika MF 7726 oraz agregatu Sulky Burel, z zawieszonym na agregacie siewnikiem Xeos PRO, który był wyposażony w redlice talerzowe Unidisc zawieszane na ramieniu z regulacją docisku (układ re-

63-330 Dobrzyca, ul. Klonów 15
tel. 62 741-33-76
kom. 509-908-275
agromix@dobrzyca.net

PPHU **AGRO**
mix

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN

• opony • oleje • łożyska • akumulatory • paski • szyby do zachodnich ciągników

ORYGINALNE OLEJE DO JOHN DEERE
Folie do sianokiszzonek | Siatka

•Rotacyjne
•Opryskiwacze



Castrol
Mobil
Ussac
Kverneland
JOHN DEERE
LIARS
Mitas
CASE

Sprowadzamy części do maszyn zachodnich

ROB-TOM
HYDRAULIKA SIŁOWA, POMPY PRÓŻNIOWE

WWW.ROB-TOM.PL



**SPRZEDAŻ, NAPRAWA
I REGENERACJA POMP PRÓŻNIOWYCH**

ROB-TOM | 63-300 Pleszew, tel: 509 859 706

gulacji wykorzystujący sprężynę dociskową „dwustronnego działania”). Silne sekcje wysiewające połączone z działaniem brony wirnikowej umożliwiają siew w każdych warunkach. Ciągnik posiada przekładnię Dyna 6, która w sposób wyjątkowy zapewnia płynną zmianę sześciu półbiegów Dynashift, na każdym z czterech zakresów oferując ogromny wybór prędkości jazdy. Zmiana zakresów ECO, który redukuje prędkość obrotową silnika podczas jazdy z maksymalną prędkością, wpływa na zmniejszenie zużycia paliwa i elementów roboczych oraz cichszą jazdę. Prezentowany model wyposażony był w silnik sześciocylindrowy Agco Power o pojemności 7,4 litra i mocy 260 KM.

Jako ostatnia na ringu zaprezentowała się ładowarka MF 9306 X-tra, która przy pracach w ciasnych budynkach oferuje znakomitą zwrotność i szybkość działania. Maksymalna wysokość podnoszenia wynosi 6,0 metra, a maksymalny udźwieg 3,0 tony. Ładowarka napędzana jest silnikiem o mocy 100 KM.

Przekładnia hydrostatyczna z 4 przełożeniami zapewnia płynne zwiększanie prędkości jazdy. Znakomita zwrotność gwarantuje łatwość pracy i obsługi oraz maksymalną wydajność wykonywania każdej czynności. Rama jest wąska w celu zapewnienia maksymalnego skretu. Prezentowany model posiadał trzy tryby pracy: skręt dwoma kołami, skręt czterema kołami oraz „psi chód”, które dają dużą zwrotność przy każdej wykonywanej czynności.

Po zakończeniu prezentacji wszystkie zestawy można było przetestować w warunkach polowych pod okiem doświadczonych operatorów. Pokazy oglądali nie tylko rolnicy, lecz również młodzież ze szkół rolniczych. Liczną grupę stanowili uczniowie ZSP-PCKU w Marszewie (powiat pleszewski), których było 50 (uczniowie klas II i III Technikum Mechanizacji Rolnictwa).

Na zakończenie rozlosowano atrakcyjne nagrody wśród uczestników pokazów, którzy wcześniej wypełnili rozdane przez organizatorów ankiety. ■

STEYR - ciągniki z silnikami o mocy od 65 do 300 KM w przedźniwnej SUPER PROMOCJI

**MEGA HIT
CENOWY**

Steyr 125 KM
z upustem aż
25 830 zł
brutto



**NAJWYŻSZY STANDARD NA RYNKU
W REWELACYJNIE NISKIEJ CENIE:**

- ECO przekładnia 17 biegów w przód i 16 w tył
- wydatek hydrauliki aż 160 l/min
- amortyzowana oś
- amortyzowana kabina
- klimatyzacja
- 6 gniazd hydrauliki
- niemal 8 ton udźwigu podnośnika

**Skorzystaj z finansowania
fabrycznego od 0% odsetek**

Sieć sprzedaży, serwisu, finansowania
i części zamiennych

STEYR
WIELKOPOLSKA

INFORMACJE:
627-696-540 lub 519-309-755

www.agroecopower.pl

AGROECOPOWER

ZWIĘKSZENIE MOCY

**OBNIŻENIE KOSZTÓW
PRODUKCJI**

WYKORZYSTAJ POTENCJAŁ SWOJEJ MASZYN

tel: +48 727 008 720 | e-mail: artur@agroecopower.pl

ZAPRASZAMY NA POKAZY PRACY:

ZBIÓR ZIELONEK, KOSZENIE, PRASOWANIE, POKAZY ŁADOWAREK, PRAS, CIĄGNIKÓW
Piątek, 3 czerwca, godzina 11.00, Nowa Wieś koło Rozdrażewa / powiat krotoszyński. Szczegóły: 797-600-701

Tłumy na pokazach firmy Toral

Przedostatni tydzień maja był niesamowicie pracowity dla załogi gostyńskiego dilerów maszyn rolniczych Toral (woj. wielkopolskie). W ciągu kilku dni firma ta zorganizowała aż trzy pokazy: w Bieżdziejowie (pow. jarociński), Trzecianowie (pow. gostyński) i Sikorzynie (pow. rawicki). Wszystkie cieszyły się sporym zainteresowaniem. Były to niebywałe okazje do obejrzenia nowości technicznych w trakcie

prac polowych. Zaprezentowano maszyny służące do sianokosów: prasy, owijarki do bel, kosiarki, przetrząsarki, zgrabiarki, prasy rolujące oraz najnowsze ciągniki serii N marki Valtra. - Z nowości jest tutaj kilka maszyn, w tym zgrabiarka czołowa na ciągnik, dzięki której za jednym przejazdem można skosić trawę i od razu ją zebrać - wyjaśniał podczas imprezy w Trzecianowie Andrzej Junkert, kierownik działu sprzedaży w firmie Toral.

(doti, mp)



Fot. D. Janiczak

Zobacz więcej zdjęć na www.wiescirolnicze.pl

Maszyny firmy Class na polu



Fot. P. Nowicki

Rolnicy z zachodniej i centralnej Polski zjechali się do powiatu gostyńskiego, by zobaczyć, jak pracują w polu maszyny firmy Class. Na imprezę, która odbyła się w Głuchowie (gmina Pogorzela) zaproszono 350 osób. Na samym początku spotkania opisano wszystkie zgromadzone na polu maszyny, w tym ładowarkę,

przeziębarkę sześciokaruzelową, zgrabiarkę dwukaruzelową, prasę rolującą, prasoowijarkę, owijarkę samoładowniczą, przyczepę samobierającą i rozsiewacz nawozu z sensorem (czytnikiem składników nawozowych lanu). Najwięcej emocji wzbudził z pewnością pokaz maszyn w akcji. Prezentacja trwała pół godziny i dotyczyła uprawy lucerny.

(doti)

Maszyny do zbioru zielonki



Fot. K. Pięga

Zobacz więcej zdjęć na www.wiescirolnicze.pl

Firma Kuhn wraz ze swoimi dealerami organizuje serię pokazów maszyn przeznaczonych do zbioru zielonki. Jeden z nich odbył się 17 maja w Kamieniu Śląskim na Opolszczyźnie.

Podczas imprezy farmerzy mogli zapoznać się z nowinkami dotyczącymi maszyn, dowiedzieć się, na co powinni zwrócić uwagę podczas wyboru produ-

centa czy konkretnej maszyny, a także zapytać o cenę i znaleźć u doradców firmy Kuhn odpowiedzi na nurtujące ich pytania. W części polowej publiczność oglądała maszyny podczas pracy, a wśród nich kosiarki, przetrząsacze, zgrabiarki, prasy i praso-owijarki. Niesprzyjająca pogoda i zimny deszcz nie zniechęciły gości, co oznacza, że przedstawiana tematyka była interesująca.

(kp)

Stare ciągniki w Cichowie

Miłośnicy starych ciągników zjawili się w maju w skansenie filmowym Soplicowo w Cichowie, gmina Krzywiń (woj. wielkopolskie). Oglądaniu maszyn sprzyjała przepiękna, wiosenna pogoda. Impreza odbyła się już po raz kolejny pod hasłem: „Traktorowy zjazd na Soplicowo”. Można było nie tylko obejrzeć budzące sentyment bombaje, ale także zrobić sobie na nich zdjęcia czy wziąć udział w różnych konkursach. Współorganizatorem spotkania był Klub Miłośników Starych Ciągników i Maszyn Rolniczych „Traktor i Maszyna”.

(doti)



Zobacz więcej zdjęć na www.wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —

PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY s.c.

☎ 65 547 16 75 ☎ 606 730 586 ☎ 606 976 197

PRZENOŚNIK ŚLIMAKOWY
PROMOCJA

fi 200/50ton/h
10500zł
BRUTTO
DŁUGOŚĆ 12M
PODSTAWA JEZDNA
WERSJA OCYNKOWANA
SILNIK 7,5KW

fi 140/15ton/h
2100zł
BRUTTO
DŁUGOŚĆ 4M
WERSJA OCYNKOWANA
MOTOREDUKTOR / SILNIK 3,0KW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a
www.pphusobmetal.pl
e-mail: sobmetal@tlen.pl

pro-MOTOR

Premiera na OPOLAGRZE!
PRZEKŁADNIA PASZOCIĄGU
zapraszamy do stoiska A079

wyłączniki elektromagnetyczne
przekładnie ślimakowe
silniki elektryczne
falowniki

Biurowo Techniczno Handlowe
PROMOTOR
mgr inż. Jan Kurkiewicz
tel. +48 14 69 25 808
fax +48 14 67 90 816
promotor@promotorpolska.com

ul. Warszawska 56
32-830 Wojnicz
www.kurkiewicz.com.pl
www.promotorpolska.com

— REKLAMA —

U NAS MASZ PEWNOŚĆ - ZBIORY BEZ ZAKŁÓCEŃ

OBSŁUGA SEZONU ŻNIWNEGO:

- Dyżur żniwny 7 dni w tygodniu
- Certyfikowani mechanicy maszyn żniwnych
- Kontrola przez Eksperta
- 7/24 Dostawa części w 24h
- Maszyna zastępcza

Praca w sezonie zbiorów nie należy do łatwych, bo czas to pieniądz. Dlatego Twój Rzetelny Partner - certyfikowany dealer kombajnów zawsze służy pomocą, aby zapewnić bezproblemowy przebieg Twoich zbiorów.

Chempest
maszyny rolnicze

Chempest SA
Dział Maszyn Rolniczych
ul. Kozielska 21
47-411 Rudnik k/Raciborza
tel. 32 412 50 00
maszyny@chempest.pl

JOHN DEERE

RZETELNY PARTNER
PODZAS ZBIORÓW

www.deere.pl



Największą w Europie fabrykę firmy John Deere w Mannheim miała okazję zwiedzać grupa polskich dziennikarzy. Prezentowana była produkcja nowej serii 6 M, od 110 do 195 KM. Oprócz imponującej linii montażowej uwagę przyciągał sam proces wdrażania ciągników do seryjnej produkcji. Od analizy potrzeb rynku, w którym udział biorą użytkownicy czy dealerzy maszyn, do wprowadzenia ich na rynek jest jeszcze kilka etapów. Po wyznaczeniu sobie oczekiwań, jakie ma spełniać nowy model, rozpoczyna się proces konstrukcji i składania ciągnika. W celu usprawnienia

Produkcja John Deere oparta na testach

tego stadium wszystko odbywa się komputerowo, dodatkowo w wersji 3D. Specjalnie przystosowany pokój do wizualizacji pozwala na „rozkręcenie” maszyny na części pierwsze, czy też wejście do wnętrza silnika. Takie rozwiązanie ułatwia sprawdzenie, czy dany element wpasuje

się w resztę podzespołów. Gdy w wirtualnym świecie wszystko się zgadza, wówczas wyprodukowane zostają pojedyncze egzemplarze, które już w realu przechodzą liczne testy wytrzymałościowe. Zarówno w samej fabryce - pokonując 10.000 godz. po specjalnym okrągłym torze, jak

w różnych zakątkach świata - w skrajnych warunkach klimatycznych. Po pozytywnym zakończeniu testowania i ewentualnie poprawieniu lub wzmocnieniu kilku słabych punktów zaczyna się produkcja. W Mannheim co ok. 4 min. wyjeżdża nowy ciągnik, rocznie linię opuszcza blisko 30.000 maszyn. Wszystkie trafiają bezpośrednio do dealerów pod ich zamówienie na prawie cały świat. W trakcie już seryjnej produkcji modele są cały czas badane i wyrzutowo sprawdzane pod kątem usterek czy drobnych mankamentów. Dzięki temu łatwiej i szybciej można wychwycić błąd, zanim setki maszyn trafiają do rolników.

Paweł Nowicki

Innowacją może być samo podejście do rolnictwa

TEKST ■ Ksenia Pięta



Uprawa pasowa przy użyciu maszyn Kubota

Innowacja. To hasło towarzyszyło imprezie zorganizowanej w Starym Grodzie (powiat krotoszyński). - *Innowacją to nie wcale nowoczesny sprzęt, ad blue, fotowoltaika i inne rozwiązania inżynierskie. Innowacją może być inne podejście do samego rolnictwa, do tego, aby odpowiednio wykorzystać zasoby, które się posiada. Dzisiaj na rynku rolnym mamy kryzys praktycznie w każdej gałęzi produkcji. Rolnicy muszą więc w maksymalny sposób minimalizować koszty - mówi Wojciech Styburski z Doradztwa Rolniczego Styburski & Goliński.*

Ilość przybyłych na dzień pola gości zaskoczyła pozytywnie organizatorów. Mogli się oni zapoznać z nową mieszanką międzyplonową Futter Nova 11, uprawą pasową Strip till, z techniką zbioru, poduszania, koszenia zielonek, a także spróbować wieprzowiny kulinarnej w jakości QAFP. Punktem centralnym była prezentacja mieszanki międzyplonowej, którą wsiewa się w okresie, gdy pole czeka na następną uprawę. Zielonka świetnie nadaje się do żywienia bydła. Jej zastosowanie pomaga w speł-

nieniu wymogów zazielenienia, a poza tym trawa wprowadza dużą ilość próchnicy do gleby.

Organizator imprezy - Wojciech Styburski jest założycielem i członkiem Polskiej Izby Wyrobów Naturalnych, rozwija powrót do naturalności. Uważa, że wielkopolscy rolnicy muszą produkować intensywnie, ale wcale nie jest powiedziane, że musi to być niezgodne z naturą. - *Przez kilkanaście lat dopracowywałem mieszankę międzyplonową, którą mogę się dzisiaj pochwalić. Rośnie ona w okresie, w którym pole praktycznie nie rodzi, tylko czeka na następną uprawę. Ważne, aby w okresie tego jałowego postępu doprowadzić do bardzo wysokiej wydajności dzięki specjalnie dopasowanym roślinom, które mają przede wszystkim bardzo duży wzrost i wysoką przydatność paszową - podsumowuje.*



Pokaz prowadził Wojciech Styburski

REKLAMA

AUSA

Kubota

MERLO

Wrocław, Radziejów, Aleksandrów Kuj.,
 ■ 607 197 237
 Toruń, Golub Dobrzyń, Lipno
 ■ 502 061 353
 Kutno, Płock, Łęczyca
 ■ 607 190 848
 Konin, Września, Turek
 ■ 607 190 354
 Mogilno, Gniezno, Środa Wlkp.
 ■ 607 190 354
 Skierzwice, Tomaszów, Rawa Maz.
 ■ 503 173 285
 Kalisz, Sieradz, Pleszew, Jarocin
 ■ 607 190 479
 Grojec, Warka, Białobrzegi, Piaseczno
 ■ 607 997 663
 Bełchatów, Pajęczno, Wieluń
 ■ 607 197 359
 Łódź, Poddębice, Brzeziny
 ■ 607 198 412
 Piotrków Tryb., Radomsko, Opoczno
 ■ 502 060 372

www.polsad.net

BKT

GROWING TOGETHER

OPONY SERII AGRIMAX

AGRIMAX
RADIAL TRACTOR TYRES

AGRO RAMI "AGRO-RAMI" Raniś i wspólnicy s.c. · Kościelna Wieś, ul. Poznańska 19, 63-322 Gołuchów
 tel. +48 62 769 65 24 · www.agrorami.pl

POD NASZYM PATRONATEM



Fot. H. Dmyterko

Targowanie w rytmach disco polo

Reprezentanci największych firm z branży maszynowej, paszowej, nawozowej oraz przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją i dystrybucją środków ochrony roślin, rozprowadzające materiał siewny oraz firmy ogrodnicze spotkali się w Centrum Wystawowo-Edukacyjnym w Gołaszynie podczas dwudniowych Regionalnych Targów Rolniczych „Wiosna 2016”. Imprezie towarzyszyły liczne atrakcje

o charakterze rozrywkowym, m.in. występy artystyczne zespołów folklorystycznych, dziecięcych i młodzieżowych. Były koncerty zespołów disco polo: TGA, IMPULS oraz SKANER. Tradycyjnie podczas targów podsumowano etap regionalny XII edycji Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” oraz konkursu plastycznego dla najmłodszych, których organizatorem jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (szczegóły w następnym numerze). (HD)

XII Forum zootechniczno-weterynaryjne

Po raz kolejny w murach Biocentrum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu spotkali się, 14-15 kwietnia, naukowcy, praktycy i osoby zainteresowane branżą, aby uczestniczyć w dyskusji dotyczącej praktycznego wykorzystania wiedzy żywieniowej w profilaktyce weterynaryjnej. - Naszym celem jest zwrócić uwagę słuchaczy na to, że błędy

żywieniowe i problemy zootechniczne mogą źle wpływać na produktywność i zdrowie zwierząt hodowlanych - mówi prof. dr hab. Zbigniew Sobek. Imreza jest wspólnym przedsięwzięciem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, wielkopolskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych oraz poszczególnych katedr Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. (kp)



Fot. K. Pięta

Rolnicy z powiatu tureckiego mają swój sztandar

Rolnicy z powiatu tureckiego jako pierwsi w Wielkopolsce zaraz po Zarządzie Wojewódzkim mają swój sztandar. Oficjalne poświęcenie z przekazaniem sztandaru odbyło się w niedzielę, 1 maja podczas mszy świętej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa

w Turku.

W tym roku przypada setna rocznica Izb Rolniczych w Polsce oraz 20. rocznica wznowienia funkcjonowania Izb po II wojnie światowej. Okrągłe rocznice wpłynęły na decyzję członków Rady Powiatowej WIR w Turku o ufundowaniu i zakupieniu sztandaru. Jego poświęcenia dokonał ks. proboszcz Marek Kasik, po czym przekazał sztandar Markowi Pańczykowi, przewodniczącemu Rady Powiatowej WIR w Turku, a ten z kolei poświęcony sztandar przekazał pocztow.

Izba Rolnicza to instytucja skupiająca rolników z wszystkich gmin powiatu. Na terenie powiatu tureckiego znajduje się ponad 7 tys. gospodarstw rolnych, funkcjonuje grupa producencka ROL-KON zrzeszająca ok. 60 producentów trzody chlewnej oraz Zrzeszenie Producentów i dostawców mleka MLEKTUR mające ponad 400 członków. iTurek.net



EN-TRUCK ze specjalną lekcją

10 maja przedstawiciel firmy eN-TRUCK Zbigniew Mucha przeprowadził w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich instruktaż diagnostyki komputerowej ciągników rolniczych.

W szkoleniu uczestniczyli uczniowie klasy I Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Do ciągnika New Holland T6030 podłączono interfejs Jaltest PC Link V9.0 w celu zdiagnozowania pojazdu rolniczego. Jaltest PC Link V9.0 komunikował się z kompu-

terem diagnostycznym poprzez urządzenie Bluetooth, co umożliwiło przeprowadzenie szkolenia w sali lekcyjnej, podczas gdy ciągnik znajdował się obok budynku szkoły. Dzięki szkoleniu uczniowie zdobyli wiadomości dotyczące m.in. komunikacji ze sterownikami ciągników i maszyn rolniczych, informacji o dostępie do danych diagnostycznych - tj. dane testowe komponentów elektronicznych, schematy elektryczne, ścieżki naprawy dla wybranych usterek i inne. iTurek.net

— REKLAMA —

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
SPROBOWAĆ I KUPIĆ ZIELONYMIERZĘC!
Agro-Milch
Mleko w proszku dla cieląt
- Gwarantowana jakość potwierdzona certyfikatem
- Konkurencyjne ceny
Pierwszy kontakt do współpracy: Tel. 571 396 056, 507 616 999

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

Gwarancja na wykonane usługi!
RUB. TERMIT
fumigacja, zaniplawianie, zedywanie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenie, odgrzybianie
DOJAZD GRATIS!
GAZOWANIE ZBOŻA
Tel. 604-226-353 więcej na: www.termit24h.pl

AGRO-CZĘŚCI
• OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO CIĄGNIWÓW:
URSUS C 385, U 902, L 204, L 614, ZETOR i pochodne 801 L, 814S, 1414S, 1624S
• REGENERACJA PODZESPOŁÓW CIĄGNIWÓWYCH
Bronisław Tarnasiewicz, ul. Wrocławska 76-78, 62-800 Kalisz
tel/fax: 62/ 753 53 60, kom. 503 383 298, kom. 662 154 337
www.agrocześci.naszafirma.pl

KUPIĘ
każdy ciągnik rolniczy
☎ 694 229 446

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

Odciągi do cieląt bocznych do URSUS C-360, C-33D, ZETOR, MTZ, ocynk galwaniczny, bdo trwałość. Komplet łożysk, sworzni mocujących. Cena 80 zł + wysyłka!
Tel. 507 124 124
Fotek w Internecie: www.youtube.com/watch?v=0s-b3a2d8s

KUPIĘ
JAŁOWICE WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE
Tel. 604-072-179, 693-459-435

ALARMY. KAMERY.
INSTALACJE ELEKTRYCZNE.
AUTOMATYK BRAM. NAPRAWA WAG.
tel. 693064548, 883688678

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia
JAŁOWIC CIELNYCH
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF
☎ 65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

TAKKOBEEF
SKUP BYDŁA ODBIÓR 24h
Skup tuczników i macior na wagę żywą
Skup bydła na eksport
Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494, 785 398 100

SKUP KUKURYDZY
MOKREJ, SUCHEJ, RZEPAKU, PSZENICY, OMŁÓT KUKURYDZY
Atrakcyjne ceny!
KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI
AGRO TOP - MIKOŁAJ RANECKI
Bronów 36, 63-300 Pleszew
tel. 501-656-540

TRANSROL
Całoroczny skup zbóż
dzwoń:
603 22 11 28
669 054 646
665 667 661

ROBSTAL
GARAŻE BLASZANE
dowóz i montaż gratis!
> bramy ogrodzeniowe
> przesła ogrodzeniowe
> bramy garażowe
> kojce dla psów
PRODUCENT
www.robstal.pl
☎ (65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
509 038 426

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Fachowe porady, najnowsze newsy, a także aktualne ceny żywności, owoców oraz warzyw.
Wszystko w jednym miejscu!
wiescirolnicze.pl
Sprawdź

Dni Pola Agrochest w Drzewcach

Tradycją stała się już organizacja Dni Pola przez firmę Agrochest w Drzewcach (woj. wielkopolskie). Do gospodarstwa należącego do Leszka Hądzlika i Mariana Lipowczyka zjechało się około 180 przedstawicieli branży rolniczej, w tym właściciele gospodarstw rolnych, dzierżawcy gruntów państwowych oraz firmy nasienne, chemiczne i nawozowe.

Poletka zorganizowana na terenie Gospodarstwa Rolnego w Drzewcach z pewnością różniły się od zazwyczaj udostępnianych dla zwiedzających. Stanowiły one bowiem znaczną część terenów należących do gospodarstwa, którego obszar wynosi ponad 360 ha. Dlatego goście docierali do poszczególnych pól bryczkami, co uatrakcyjniło pobyt w Drzewcach.

Jak na samym początku spotkania podała Joanna Cybulska - Augustyniak z firmy Agrochest,



Fot. D. Jarczyk

na polach wysiane zostały nowe i już sprawdzone odmiany pszenicy, pszenżyta, jęczmienia oraz rzepaku ozimego. - *Z nowości chcielibyśmy pokazać pszenicę Rotonax, która została wysiana w tym roku po raz pierwszy oraz pszenżyto Rotondo, które w handlu jest od ubiegłego roku* - zapraszała do oglądania poletek. Rolnicy mogli zobaczyć także poziom wegetacji dwóch odmian jęczmienia wielorzędowego Quadriga i dwu-

rzędowego Gloria. - *Postanowiliśmy zaprezentować dwurzędową odmianę jęczmienia, dlatego że rejon ten bogaty jest w hodowlę trzody chlewnej, a gospodarze szukają jęczmienia grubego, który nadaje się jak najbardziej na paszę* - zaznaczył Jacek Twardowski, dyrektor oddziału firmy Agrochest w Krzemieniewie.

Joanna Cybulska - Augustyniak wyjaśniła, że południowa Wielkopolska, na terenie której

znajdują się Drzewce, to jeden z nielicznych regionów Polski, gdzie przetrwał jęczmień. Wśród zaprezentowanych odmian pszenżyta znalazły się także Tulus i Grenado, natomiast pszenicy - Patras i Torrild. Wysiano także rzepak odmiany Oriolus, który, jak podkreślała Joanna Cybulska - Augustyniak, dobrze przetrwał w kraju. Odmiany zbóż i rzepaku wybrał Hubert Jasiński. (dot)

wieści dla domu



Fot. H. A. Dmytenko

— REKLAMA —

PRODUCENT ZGNIATACZY
tel. 665 049 000
www.rolnictwo.unimetal.pl

eszyby.pl SKLEP INTERNETOWY
Szyby do:
■ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
■ MASZYN BUDOWLANÝCH
■ ŁADOWAREK TELESKOPOWÝCH
Akcesoria do kabin
tel. 52 334 31 56
kom. 901 22 88 62

www.agrotop.info
MASZYNY NOWE ORAZ UŻYWANE
KONKURENCYJNE CENY, FINANSOWANIE
Dariusz Sibielski tel. 691 979 474

BUDOWA I MODERNIZACJA
budynków inwentarskich i gospodarczych
BUDOWA I WYPOSAŻENIE
chlewni rusztowych
Zakrzew 42a jan_urny@wp.pl
501-129-079 62 740-14-31

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
Z OPÓŹNIENIAMI BIK, KRUS, PODATEK!!!
OPROCENTOWANIE KREDYTU 10% W SKALI ROKU NA 20 LAT!!
W OFERCIE RÓWNIEŻ POŻYCZKI POZABANKOWE BEZ BIK NA SPŁATĘ
KOMORNIKA Z OPROCENTOWANIEM JUŻ OD 0,8% NA MIESIĄC!!!
tel. 798-975-384, 506 506 024
www.kredyt-partner.com.pl

PROMOCJA NA PRASY
Kredyt 0% gwarancja 2 lata Ceny od 36.000 zł
METAL-FACH
Tel. 603-335-325, 609-151-550

ŁADOWACZE CZOŁOWE
DO CIĄGNIKÓW: URSUS, MTZ, ZETOR, PRONAR, BELARUS, FARMTRAC, CASE, RENAULT, HURLIMANE, VALTRA, FENDT, MF i wiele innych!
Wykonujemy także: łyżki do ładowaczy, krokodyle, chwytaki bel, paleciaki, plugi do odniezania, kosze wysokociowe.
tel. 664-125-869 **Olimet**
604-407-206, 882-020-364

KREDYTY DLA ROLNIKÓW I FIRM
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK
LEASING na maszyny i urządzenia
Kredyty preferencyjne na zakup ziemi
Tel. 798-751-849
Możliwy dojazd do klienta

MOROLMA
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH
ROZDRABNIAJCZE SŁOMY STOŁY DO RZEPAKU, KABINY DO KOMBAINÓW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLLAND, FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE I BUAKOWE (MULCHERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE, TALERZOWE I SIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GŁĘBOGRYZARKI, BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKI, ROZRZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT
PRODUCENT - TEL. 695 735 426, NOWE NA GWARANCJI. DOWÓZ GAŁY KRAJ.
www.morolma.otomoto.pl

Międzynarodowe
Targi Tulipanów
w Chrzypsku
Wielkim

KAŻDY PREZYDENT MA SWOJEGO TULIPANA

To impreza targowa z bogatą ofertą wydarzeń kulturalnych i sportowych, organizowana przez Gospodarstwo i Hurtownię Ogrodniczą Bogdan Królik w Chrzypsku Wielkim (powiat międzychodzki). Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem jest chrzest nowej odmiany tulipana. - Wygląd nowej odmiany jest zawsze ukrywany przed publicznością do czasu ceremonii chrztu. W poprzednich edycjach nadawaliśmy między innymi takie nazwy tulipanów jak: Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Buzek, Jolanta Kwaśniewska, Lech Kaczyński, Leszek Miller, Piękna Polka, Maria Kaczyńska czy Anna Komorowska. W tym roku nowy tulipan otrzymał nazwę „Bronisław Komorowski” - podkreśla Bogdan Królik.

Imprezami towarzyszącymi były m.in. zawody konne, gotowanie na polu tulipanów przez Roberta Sowę czy konkurs układania tulipanowego bukietu. Rzesze zwiedzających można było jednak spotkać na tulipanowych plantacjach. Fakt, że w czasie trwania targów wokół kwitnącej plantacji tulipanów sprawa, że Chrzypsko Wielkie nazywane jest „małą Holandią”. Poza typowymi plantacjami na reprodukcje oraz na kwiaty cięte, istnieje także kolekcja tulipanów. W jej skład wchodzi odmiany zarówno standardowe (spotykane w ogrodach od wielu lat), jak i nowości, które można podziwiać zanim zdecydujemy się na zakup cebulki. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się możliwość zakupu kwiatów prosto z pola. Osoby przybywające na targi mają możliwość komponowania własnych bukietów z plantacji kwiatowych, a dodatkowym atutem jest to, że wraz z kwiatem nabywa się cebulkę tulipana.

(HD)

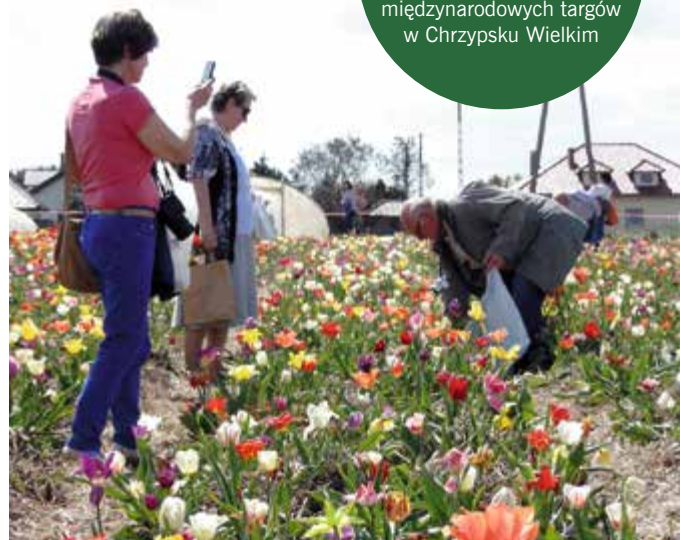


Kolekcja tulipanów cieszyła się zainteresowaniem również fotografów



Uczestnicy targów mieli możliwość zakupu kwiatów prosto z pola

450
odmian tulipanów można było podziwiać podczas międzynarodowych targów w Chrzypsku Wielkim



W konkursie układania tulipanowego bukietu uczestniczyło 20 osób

Małgorzata i Mirosław Grzechowiakowie produkują kwiaty. Swój asortyment poszerzyli o byliny



POŁĄCZYŁY ICH WARZYWA!

„Gdyby nie ogrodnictwo, to byśmy się nie poznali. Ja przyjechałam z Pleszewa z pomidorami, a mąż ze Środy Wielkopolskiej z koperkiem. Nie byliśmy od razu parą, ale po jakimś czasie los tak nas pokierował, że spotkaliśmy się ponownie i tak zostało. Nie uprawiamy już warzyw, ale sentyment do pomidorów i koperku nam pozostał” - śmieją Małgosia i Mirek Grzechowiakowie z Pleszewa.

tekst ■ ■ DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

Moda na ozdabianie domów kwiatami kwitnącymi trwa od wielu lat. W okresie letnim na tarasach, balkonach i werandach pojawiają się pojemniki obsadzone różnymi gatunkami roślin. Każda taka kompozycja może być inna, niepowtarzalna i wyjątkowa. Pamiętajmy jednak o tym, aby dobierając rośliny, zwracać uwagę na podobne wymagania pod względem nasłonecznienia, wilgotności gleby czy nawożenia. Kwiaty będą wtedy pięknie rosły, a my będziemy z nich dumni i zadowoleni. Moi dzisiejsi rozmówcy - Małgorzata i Mirosław Grzechowiakowie z Pleszewa prowadzą gospodarstwo ogrodnicze, w którym produkują rośliny ozdobne rabatowe i byliny. Podczas spotkania opowiadają mi historię swojego poznania. To zasługa warzyw sprzedawanych w Poznaniu, na giełdzie we Franowie. - *Gdyby nie ogrodnictwo, to byśmy się nie poznali. Ja przyjechałam z Pleszewa z pomidorami, a mąż ze Środy Wielkopolskiej z koperkiem. Nie byliśmy od razu parą, ale po jakimś czasie los tak nas pokierował, że spotkaliśmy się ponownie i tak zostało. Nie uprawiamy już warzyw, ale sentyment do pomidorów i koperku nam pozostał* - śmieją się moi rozmówcy. Ich dom każdego roku zwraca na siebie uwagę. Wczesną wiosną w skrzynkach, korytkach, misach oraz w alejkach prowadzących do ich posesji sadzi się duże ilości bratków i stokrotek. Później zastępowane są one niecierpkami lub innymi roślinami, które zdobią otoczenie aż do przymrozków. W chwili obecnej klientów witają kompozycje z białych stokrotek i niebieskich bratków. - *Ja dobieram kolorystykę i kwiaty. A małżonek, który ma „lepszą” rękę do*

roślin, sadzi je do różnych pojemników. Takie kompozycje są w pewnym stopniu wizytówką naszego gospodarstwa - opowiada gospodyni. Na pytanie, dlaczego nie uprawiają już warzyw, pani Małgosia opowiada: - *Moi rodzice zajmowali się gospodarstwem ogrodniczym i przez wiele lat produkowali warzywa. Był to za mały areał, aby być konkurencyjnym na giełdzie. A na targach nie mogliśmy zapewnić całego asortymentu. Kiedy w 2007 roku przejęliśmy gospodarstwo, postanowiliśmy zmienić asortyment i stopniowo rezygnowaliśmy z warzyw, aby zająć się produkcją kwiatów. Wspomina, że przygodę z kwiatami zaczynała od petunii i bratków. Patrząc na realia cenowe, pani Małgosia zauważa, jakieś 20 lat temu sprzedawała bratka po 2,50 a teraz cena wyjściowa to 1,50. - *Produkujemy dużo więcej roślin i na ilościach możemy zarobić. Chcąc poszerzyć asortyment swoich roślin, 3 lata temu postanowili zająć się produkcją bylin. - Klienci sami, podczas różnych targów czy na miejscu u nas dopytywali się o rośliny wieloletnie. Zaczęliśmy od skalnicy, floksów i jeżówki. Byliny są roślinami droższymi, ale często „głos” klienta jest dla nas wskazówką do dalszych działań* - opowiadają. W gospodarstwie znajdziemy dużo różnych bylin. Bardzo ciekawie prezentuje się licząca 14 odmian kolekcja żurawek o różnorodnej gamie kolorystycznej i ozdobnych liściach.*

Na sezon letni moi rozmówcy polecają szeroki wachlarz roślin. - *Mielimy dużą gamę kolorystyczną bratków i stokrotek, a teraz proponujemy znane lub mniej znane rośliny* - mówi pan Mirek. Do najczęściej sadzonych na naszych tarasach i balkonach roślin zaliczamy pelargonie dostępne

w przeróżnych kolorach, odmianach i formach. Wiele osób docenia petunie i surfinie, które długo i obficie kwitną. Ciekawie prezentują się werbeny, lobelie, smagliczki, uczepy, begonie czy niecierpki. Długo kwitną i można je w różny sposób łączyć. Nie zapominajmy również, że niezwykle ciekawie w kompozycjach wyglądają rośliny o dekoracyjnych liściach. Do nasadzeń warto polecić również szaflwie, lwie paszcze, lobelie czy lewkonie. Pani Małgosia zauważyła, że ludzie coraz bardziej dopytują się o rośliny zapomniane, które kojarzą się z wiejskością, dlatego w asortymencie ich roślin znajdziemy na przykład ostróżki i floksy. - Do łask wróciły popularne przez lata, a trochę zapomniane, lubiny, które występują w kilku kolorach. Bardzo ciekawie wyglądają również margaretki o pełnych kwiatach - informują. Państwo Grzechowiakowie każdego roku starają się wprowadzać nowości. - W tym sezonie proponujemy anemony. Są to byliny z rodziny jaskrowatych. W zależności od odmiany wymagają stanowiska słonecznego lub lekko zacienionego. Polecane są na skalniaki. Ładnie wyglądają wysadzone grupowo. Lubią podłoże wilgotne, mają szybkie przyrosty i są takie inne - opowiada pani Małgosia.

Wchodząc do gospodarstwa moich rozmówców zwróciłam uwagę na ogromne lustro przymocowane do budynku. Na pewno wpływa ono pozytywnie na kupujących, a dodatkowo powiększa przestrzeń. Lustro zostało „wypatrzone” podczas oglądania programu ogrodniczego. Tak im się spodobało, że postanowili zamontować je u siebie. Ma to swoje

uzasadnienie, a klientom bardzo się podoba. - Wydaje nam się, że przez te lata wypracowaliśmy swoją markę i mamy klientów, którzy każdego roku czekają na nasze produkty i nowości, które zapropnujemy. Są osoby, które ze względu na podobieństwo żony do jej dziadka wracają wspomnieniami do czasów, kiedy to on zajmował się produkcją róż - informuje pan Mirek.

Marzeniem moich rozmówców jest urządzenie w Pleszewie ogrodu z bylinami, w którym zostanie pokazane, że są to niezwykle ciekawe i piękne rośliny. - Będzie tam miejsce na fontannę i inne elementy dekoracyjne. Owszem będą tam rośliny iglaste, które w okresie zimy będą ozdobą, ale w głównej mierze chcemy skupić się na bylinach - opowiadają. Pani Małgosia i pan Mirek „zarażają” niesamowitą pogodą ducha. Dużo radości sprawiają im dzieci, które są uzdolnione muzycznie i często pomagają w sprzedaży roślin. Zaznaczają, że bardzo szanują swoich klientów. Każde miłe słowo od kupujących jest dla nich ważne i dodaje energii do dalszego działania w branży ogrodniczej. Zawsze chętnie doradzają i udzielają wskazówek pod kątem uprawy i pielęgnacji zakupionych u nich kwiatów. - W sezonie mamy dużo pracy związanej z przygotowaniem roślin i ich sprzedaż, ale lubimy takie życie. Może jest ono nieco szalone, ale nam to odpowiada i nigdy byśmy się nie przebranzowili. Odpoczywamy zimą. Wtedy mamy więcej czasu dla siebie i dla dzieci - zgodnie stwierdzają państwo Grzechowiakowie z Pleszewa. ■



Państwo Grzechowiakowie z dziećmi: Miłoszem i Magdą

NOWALIJKI PROSTO NA TALERZ



Więcej przepisów szukaj na wiescikladomu.pl/hotblog

Wiosna w pełni, a to oznacza, że możemy już raczyć się pierwszymi młodymi warzywami - nowalijkami, które kuszą soczystymi kolorami i świeżym zapachem. Nie tylko wyśmienicie smakują, ale też dostarczają niezbędnych minerałów oraz witamin. Na straganach jest ich z dnia na dzień coraz więcej i trudno przejść obok nich obojętnie. Kuszą nas szparagi, rzodkiewki, szpinak, kalarepa, marchewki, buraczki, ogórki, młoda kapusta, sałata, szczypiorek, rabarbar czy truskawki. Specjaliści zdrowego żywienia ostrzegają, że niestety - mimo pięknego wyglądu i niepowtarzalnego soczystego, świeżego smaku - zdarza się, że nowalijki zawierają wiele środków i substancji chemicznych. Dlatego bezpieczniej jest kupować młode warzywa bezpośrednio od producentów lub z gospodarstw ekologicznych, gdyż wtedy mamy pewność, że chemia była ograniczona do minimum. By mieć pewność, że wykorzystywane przez nas nowalijki charakteryzują się wysoką zawartością potrzebnych mikroelementów i witamin, możemy spróbować wyhodować je same. W ten sposób, zasadzone w doniczce na parapecie pietruszka lub cebula, jak również wysypana na wilgotną ligninę rzeżucha, zazielenią się w ciągu kilku dni.

Honorata Dmyterko



ZIELONY SOS DO GOTOWANYCH WARZYW

Składniki:

- 1 szklanka majonezu,
- 1 jajko na twardo,
- szklanka młodych pędów pokrzywy,
- 1 łyżka soku z cytryny,
- 1/2 łyżeczki skórki z cytryny,
- 1 łyżeczka miodu,
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Pokrzywę parzę - wykładam na sitko, przelewam ponownie wrzątkiem, a potem zimną wodą. Odsączam i siekam. Żółtko ucieram z sokiem i skórką z cytryny, miodem, solą, pieprzem oraz majonezem. Białko drobno siekam, dodaję do pokrzywy i mieszam z majonezem.



JAJECZNE BABECZKI

Składniki:

- 4 jajka,
- 4 łyżki mleka,
- 4 plastry szynki,
- 100 g startego żółtego sera,
- 1 duży pomidor,
- 1 cebula,
- pęczek drobnych listków szpinaku,
- posiekany szczypiorek,
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Jajka wbijam do miski, dodaję mleko, sól oraz pieprz do smaku i roztrzepuję widelcem. Na dno wysmarowanych foremek (jeśli są silikonowe nie trzeba ich natłuszczać) wsypuję posiekaną drobno cebulkę, kawałki pomidora, pokrojoną szynkę, podarte listki szpinaku i starty ser. Całość zalewam roztrzepanym jajkiem. Piekę około 15 minut w temperaturze 200 stopni.



ZUPA SZCZAWIOWA

Składniki:

- 1 duża marchewka,
- 1 pietruszka,
- 2-3 duże ziemniaki,
- 300 g szczawiu, umytego i drobno pokrojonego,
- 2 gałązki lubczyku,
- około 2 litrów bulionu jarzynowego wraz z 1 łyżką masła,
- 250 ml śmietany 18%,
- 2 łyżeczki mąki zmieszane z odrobiną wody,
- sól, pieprz,
- jajka ugotowane na twardo

Przygotowanie:

Marchewkę i pietruszkę obieram i kroję w kostkę. Dodaję lubczyk, sól oraz pieprz do smaku. Podsmażam około 10 minut, po czym zalewam bulionem i gotuję do miękkości warzyw. Dodaję szczaw. Zagotowuję zupę, następnie dodaję śmietanę, wymieszaną z rozpuszczoną w wodzie mąką. Zagotowuję ciągle mieszając. Doprawiam. Dla podkreślenia smaku można też dodać kostkę topionego sera śmietankowego, rozmieszkaną w odrobinie rosołu. Zupę podaję z ćwiartkami ugotowanego jajka i zieleniną.



SALAATKA ZE SZPARAGÓW, KALAFIORA I SZYNKI

Składniki:

- 50 dag szparagów,
- mały kalafior,
- 1 filiżanka ugotowanego ryżu,
- sól, cukier,
- 1 filiżanka szynki pokrojonej w „zapatkę”,
- pęczek szczypiorku,
- 1 mały słoiczek majonezu

Przygotowanie:

Szparagi obieram, myję, odcinam zdrowe końcówki i gotuję w lekko osolonej wodzie z odrobiną cukru przez kilkanaście minut. Odcędzam i studzę. Dobrze umyty kalafior (surowy) drobniutko kroję. Szczypiorek siekam, łączę z kalafior, szparagami, ryżem i szynką. Wszystko dokładnie mieszam i polewam taką ilością wywaru ze szparagów, by sałatka była wilgotna. Wykładam na salaterkę i polewam majonezem. Dekoruję ugotowanymi szparagami i posypuję szczypiorkiem.

Pomysłowe
kobiety ze
Stowarzyszenia
Aktywnych Kobiet
z Łaszczyna

JEŚLI SIĘ CHCE, TO MOŻNA PRAWIE WSZYSTKO

Pieką rogaliki i rozdają pierniki, zabawiają dzieci i integrują mieszkańców. Mają wiele pomysłów i nakręcają się nawzajem do działania. Tak w skrócie można powiedzieć o członkiniach Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet „No i co!” z Łaszczyna w powiecie rawickim, które udowadniają, że jeśli się chce, to można prawie wszystko.

tekst ■ ■ HONORATA DMYTERKO

Członkinie stowarzyszenia przyznają, że początki nie były łatwe. Pół roku trwało ich „docieranie”. - W końcu dojrzelśmy, by wspólnie działać i w tej chwili wszystko pięknie zatybiło. Z czasem pojawiła się też możliwość pozyskiwania środków, bo niestety fundusz sołecki jest bardzo ograniczony i na wiele nie wystarczało - podkreśla Małgorzata Armata, przewodnicząca stowarzyszenia.

Zaczął się od „Tęczowych wakacji” - imprezy integracyjnej na pożegnanie lata, w której wzięli udział mieszkańcy Dąbrówki, Izbic, Konarzewa, Łaszczyna, Żołędniczy i Żylic. - Dopisała frekwencja, bo na placu w Łaszczynie zjawilo się około 350 osób. Same tam przyszłyśmy, zobaczyłyśmy, pomogłyśmy i tak już zostało do dzisiaj. - mówią panie ze stowarzyszenia. - Potem Gosia Armata z Beatą Goliną były na szkoleniu, na którym przedstawiono im korzyści płynące ze stowarzyszenia, tłumaczono, co możemy zrobić dla wsi, jak tu działać, by powstało coś fajnego. Wróciły pozytywnie nakręcone - dopowiada Edyta Naskręt, członkini stowarzyszenia, nazywana przez koleżanki ze stowarzyszenia „kołem napędowym”, marzycielką i wielką optymistką. W ten sposób w 2012 roku powstało Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet „No i co!”. - Już na pierwszym zebraniu padła nazwa: Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet, a obecna na nim pani Ola Skopińska rzuciła „no i co?” - no i tak już zostało „No i co!” - wspomina Edyta Naskręt. Po co to robią? - Bo jesteśmy egoistkami, bo chcemy się dobrze czuć w miejscu, gdzie mieszkamy, a mając grupę wolontariacką „hodujemy” sobie nasze przyszłe członkinie. Jak będziemy seniorkami, to będzie nam miał to



robić Dzień Seniora - dodaje półzartem Edyta Naskręt.

W pierwszej kolejności stowarzyszenie „No i co!” realizowało czteromiesięczny projekt „Dziewczyny z Drużyny Level UP”, mający na celu profesjonalizację grupy wolontariackiej. - 12 wolontariuszek od kilku lat działało amatorsko na terenie naszej wioski. Czły się pomijane i nie były brane pod uwagę jako poważny partner do działań na rzecz rozwoju wsi, aktywizacji i integracji. Dlatego podjęłyśmy działania w celu jej profesjonalizacji. W efekcie dziewczyny uczestniczyły w szkoleniach i warsztatach, zorganizowano andrzejki międzypokoleniowe oraz zakupiono im rollup i koszulki - opowiada Edyta Naskręt. Uważa, że napisać projekt to nie jest problem. Ale to dopiero początek drogi. - Taki projekt zrealizować z sukcesem i żeby jeszcze były tego efekty i one procentowały w przyszłości, to już jest coś - podkreśla.

„LAWENDOWY ŁASZCZYN”

1 czerwca grupa nieformalna „Lawendowy team” pod patronatem Stowarzyszenia Aktywnych Kobiet „No i co!” rozpoczęła realizację projektu pod nazwą „Lawendowy zawrót głowy”. Efektem tego będzie powstanie wsi tematycznej - „Lawendowy Łaszczyn”. - Szukałyśmy rośliny, która upiększy naszą miejscowość. Wielu łaszczynian ma już krzewy lawendy i tak nam się

■ 24 osoby

należą do stowarzyszenia. Z tego 8 pań jest bardzo aktywnych. - Nigdzie nie ma tak, że wszyscy działają, ale my wiemy, że te 8 zawsze jest gotowe do pracy - zaznacza Małgorzata Armata. Do stowarzyszenia należą też 3 panie z Konarzewa.

to spodobało, że postawiłyśmy właśnie na lawendę. Myślałyśmy o tym już od dawna, ale nie było na to środków. Po otrzymaniu dotacji w kwocie 5.000 zł zamówiliśmy 600 sadzonek rośliny, z czego 400 trafiło do około 80 łaszczynskich rodzin. Pozostałe 200 roślin już przy skwerku „Dobrej wiadomości”, kościele i probostwie, świetlicy wiejskiej oraz przystanku autobusowym - mówi Małgorzata Armata. - W zamian za to chcemy, by mieszkańcy oddawali do nas susz kwiatów lawendy. Będzie on nam potrzebny do robienia kompozycji

na organizowanych przez nas warsztatach. Lawenda jest bardzo wdzięczna. Można z niej robić pachnące woreczki, herbatki, ciastka i mydélka - dodaje Krystyna Zaremba. - Krysia to w naszym gronie taka złota rączka, która jest autorką pięknego rękodziela. Z powodzeniem poprowadziła nasze warsztaty decoupage'u, na których lawenda grała główną rolę - dopowiada Edyta Naskręt. Mają jeszcze jeden pomysł, by przy świetlicy urządzić zielnik, gdzie będą suszyć zioła, m.in. lawendę.

Pierwszym etapem realizowanego projektu była wizyta studyjna w Borówkach - wiosce darów lasu. W poszukiwaniu inspiracji pojechało tam 20 mieszkańców i przyjaciół Łaszczyna. - Borówki w powiecie bolesławickim to dolnośląska wioska z pomysłem, znajdująca się na terenie Wrzosowej Krainy. Uczestniczyliśmy tam w warsztatach: kulinarnych „Litewskie niebo w gębie” i zielarskich. Te ostatnie obejmowały część edukacyjną w zielniku i suszarni oraz praktyczną, w której komponowaliśmy olejek zapachowy - opowiada



- Zapewne tu były jakieś tradycje, ale my ich nie znamy, dlatego też je sobie wprowadzamy. Od czterech lat są to „Piernikowe życzenia”. W grudniu pieczemy pierniczki bożonarodzeniowe, do których dołączamy życzenia i wolontariuszki idą z nimi do wszystkich mieszkańców Łaszczyna i Konarzewa. Z kolei w listopadzie upiekłyśmy rogaliki. Nasz kościół jest pod wezwaniem św. Marcina i była ku temu dobra okazja - mówi Małgorzata Armata



Edyta Naskręt wraz ze Stowarzyszeniem Aktywnych Kobiet „No i co!” były współorganizatorkami II Babskiego Sejmiku Południowej Wielkopolski „Babskie Pasje”. W imprezie wzięło udział prawie 300 pań z powiatów: rawickiego, gostyńskiego i krotoszyńskiego oraz posłanka Bożena Henczyca i aktorka Edyta Jungowska

Edyta Naskręt. Podczas „Wyprawy odkrywców” uczestnicy przeszli ścieżką zdrowia i powierzyli swoje marzenia „Lipie wróżce”. - Udział w wycieczce pozwolił mieszkańcom Łaszczyna poznać „dobre praktyki”, zasady planowania, współpracy i dzielenia odpowiedzialności oraz elementy budowania wsi tematycznej, co zapoczątkuje podczas procesu tworzenia Lawendowej wsi - dodaje Małgorzata Armata. - Wzięliśmy mieszkańców na wycieczkę, żeby zobaczyli, że nie mając żadnych zasobów można zrobić coś fajnego. Mamy nadzieję, że uda nam się tu stworzyć przyjazne i atrakcyjne miejsce i to nie tylko dla dzieci czy dorosłych - uważa Edyta Naskręt.

EDYTA NASKRĘT

Poprzedni sołtys Andrzej Wróblewski chciał, by w Łaszczynie powstało koło gospodyń wiejskich. My jednak chciałyśmy trochę innego tworu. I zakładając stowarzyszenie „No i co!”, stworzyłyśmy takie nowoczesne KGW. Tradycyjne kojarzone jest na ogół z kuchnią, a my jednak chcemy działać w trochę innej sferze. Nie spoczywamy na laurach. Stopniowo narzucamy sobie nowe zadania i mamy tego dobre efekty. Zaczęłyśmy od organizacji imprez dla dzieci, bo wychodzimy z założenia, że skoro przyjdą na nie dzieci, to i będą rodzice. Nie jesteśmy też stowarzyszeniem zamkniętym i samym dla siebie. Zaprzyjaźniłyśmy się, m.in. ze stowarzyszeniem z Krobi.

MAŁGORZATA ARMATA

Początki nie były łatwe. Rada sołecka miała pieniądze, my pomysły, a mieszkańcy tak do końca nie wiedzieli, o co w tym wszystkim chodzi. Pół roku się docieraliśmy. W końcu dojrzelśmy, by wspólnie działać i w tej chwili wszystko pięknie zatybiło. Mamy przychylność sołtysa i rady. Jednym słowem wszyscy jesteśmy pozytywnie zakręceny. Naszym wspólnym celem jest działalność edukacyjna, kulturalna i charytatywna, ale przede wszystkim aktywizacja i integracja lokalnego społeczeństwa. Stowarzyszenie jest otwarte - mogą do niego przystąpić wszystkie panie chcące... po prostu działać.

MAŁGORZATA KWIATKOWSKA

Nawet jeśli mamy chwile zwątpienia, to jedna drugą mobilizuje. Uważam, że przez taką działalność stałyśmy się bardziej otwarte. Dzięki temu zawiązałyśmy też wiele przyjaźni i to nie tylko lokalnych, ale też spoza terenu naszej gminy.



Stowarzyszenie „Żylicka Wieś Babska” z Krystyną Zaporowską oraz Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet „No i Co” z Edytą Naskręt na czele reprezentowały powiat rawicki na łaszczynskim Jarmarku Pomysłów

CZEKAMY NA LATO!

Wszyscy wiemy, że długotrwałe nasłonecznianie jest dla naszej skóry niekorzystne. A zaczerwienienie i wysuszona skóra to tylko wstęp do całej gamy zjawisk, które mogą się stać naszym udziałem.

Czy wiesz, że...

Balsamy i kremy po opalaniu należy nakładać kilka razy dziennie, koniecznie na noc, gdyż w tym czasie skóra najlepiej się regeneruje.

Podobno lato ma być tego roku jeszcze bardziej gorące od poprzedniego. Nawet gdyby jednak ta zapowiedź się nie ziściła, zapewne kilka prawdziwie upalnych dni przed nami. Przygotuj się na nie już dziś, zaopatrując się w kremy i balsamy z wysokimi filtrami. Jeśli masz jeszcze na półce produkty z ubiegłego roku - najlepiej się wyrzucić, bo filtrów w nich już raczej nie ma.

Jeśli w tym roku nie wyjeżdżasz nad morze, pracujesz w ogródku czy na działce albo po prostu przebywasz na dworze - zawsze zabezpieczaj się przed promieniowaniem UV. To jest nieodłączna zasada, która zaprocentuje w przyszłości piękną i zdrową skórą bez przebarwień i nadmiaru zmarszczek. A najlepiej unikać słońca w czasie, kiedy ono operuje najmocniej, a więc w godzinach 11.00 - 16.00. O tej porze rozsądniej jest pozostać w cieniu. Gdy jednak znajdziesz się na dworze, musisz pamiętać, że zbyt duże dawki słońca mogą spowodować reakcję alergiczną skóry, ogólne zmęczenie, wyczerpanie czy ból głowy. Bywa to również przyczyną zasłabnięć. Jeśli twoja praca wymaga w tych godzinach aktywności fizycznej, pamiętaj o robieniu przerwy i picia wody.

Jeśli bardzo chcesz się opalić, wyjdź na słońce poza „newralgicznymi” godzinami, ale nie od razu na 60 minut! Trzeba stopniowo przyzwyczajać skórę do słońca. Zaczynaj od 15 minut i każdego następnego dnia zwiększaj ten czas. Noś przewiewne ubrania, a w czasie największego nasłonecznienia - jeśli musisz przebywać na dworze - także kapelusz czy chusteczkę. Pamiętaj również o okularach przeciwsłonecznych wyposażonych w specjalne filtry, które zatrzymują promienie UVB, które są sprawcami m.in. zaćmy. Bez tego typu zabezpieczeń szkła są bezwartościowe.

Kremy i balsamy są nieodzownym elementem każdego lata. Bo przecież, jeśli pada deszcz - zabierasz ze sobą parasol, tak samo, gdy wychodzisz latem na słońce, nie możesz zapomnieć o posmarowaniu wyekspozowanych części ciała kremem z filtrem. Częsta i solidna ich aplikacja nie tylko ochroni skórę przed niekorzystnym wpływem promieniowania słonecznego, ale pozwala również uzyskać piękną, równomierną i trwałą opaleniznę. A po ekspozycji niezbędne jest nawilżanie i to kilka razy dziennie.

(nap)

UWAGA KONKURS!

Preparaty słoneczne z serii Sopot Sun kompleksowo pielęgnują każdy rodzaj skóry, zarówno w trakcie opalania, jak i po nim. Chronią przed działaniem promieni słonecznych, również podczas morskich kąpiei. Nowością w ofercie są lekkie i wodoodporne mleczka nawilżające w sprayu z SPF 30 i SPF 50.

- ▶ preparat na usta i znamiona SPF 30
- ▶ krem do opalania, cera fotowrażliwa SPF 25
- ▶ mleczko w sprayu nawilżające SPF 50+
- ▶ mleczko w sprayu nawilżające SPF 30
- ▶ chłodzące mleczko po opalaniu z wapniem



Każdy z czytelników, który prześle prawidłową odpowiedź na pytanie, może stać się posiadaczem zestawu kosmetyków ZIAJA z serii Sopot Sun:

W jakich godzinach latem lepiej unikać słońca z powodu zbyt wysokiego promieniowania UV?

- a) 11.00-12.00 b) 11.00-16.00 c) 9.00-18.00

SMS o treści wr.ziaja.popravna odpowiedź, np. wr.ziaja.a, prosimy przesyłać do 20 czerwca 2016 roku pod numer 71051 (koszt 1,23 zł z VAT). Regulamin na www.wiescirolnicze.pl.

Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 05/2016 „Więści Rolniczych”:

Elżbieta Krotofil, Biskupice; Wioleta Krawczyk, Galew; Donata Perz, Ostrów Wlkp.; Edyta Topolska, Ostrzeszów; Mariola Kurczalska, Żerków; Lucyna Stempniak, Grębków; Adam Ratajczak, Wojnowice; Alina Ochop, Wąsosz; Jolanta Wasiewicz, Pieruszyce; Zaneta Guździol, Lubinia Mała; Hanna Marszałek, Żerków; Katarzyna Brzegowa, Nowy Targ; Monika Bąk, Sułkowiec; Ewa Grzemska, Strzelce Wielkie; Róża Kordus, Siedmiorogów Drugi; Monika Włodarczyk, Mieszków; Edyta Marciniak, Nowa Wieś; Wanda Wawrzyniak, Kowalewo Opactwo; Alicja Gołębiak, Nowe Miasto; Agnieszka Szajda, Krzykosy.

URSUS

PROMOCJA URSUS C-380

Solidny Partner

CIĄGNIKI I MASZyny ROLNICZE



KREDYT FABRYCZNY, LEASING DO 10 LAT

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

PISZEMY PROGRAMY UNIJNE

FHU DAMIAN
ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78



www.fhudamian.pl

Firma Handlowo - Usługowa
Damian

WSZECHSTRONNOŚĆ W PAKIECIE

THE FARMLIFT 735. WYTRZYMAŁY, WYDAJNY, ZWROTNY.

- Na tegoroczne żniwa ładowarka CASE IH może być już Twoja
- Wielka obniżka cen i najlepsze systemy finansowania fabrycznego
- Ładowarka o wysokości podnoszenia 6,0 m i udźwigu 2,5 tony od 175 000 zł netto w pakiecie z klimatyzacją, widłami do palet i trzema trybami skrętu kół
- Liczba maszyn w promocji ograniczona.
- Szczegóły promocji pod numerem telefonu: 519-309-755 lub 519-309-757

**TESTUJ ZA DARMO
W SWOIM
GOSPODARSTWIE.
SZCZEGÓŁY 519-309-755**



www.caseih.com



Wyłączny importer i dystrybutor ładowarek teleskopowych CASE IH w Wielkopolsce

Sieć sprzedaży w Wielkopolsce: Kuchary / Oborniki / Września / Kościan / Gostyń / Opalenica / Koło

Tel: 519-309-755; 519-309-757; 506-200-623

ZAPRASZAMY NA POKAZY PRACY:

ZBIÓR ZIELONEK, KOSZENIE, PRASOWANIE, POKAZY ŁADOWAREK, PRAS, CIĄGNIKÓW

Piątek, 3 czerwca, godzina 11.00, Nowa Wieś koło Rozdrażewa / powiat krotoszyński. Szczegóły: 797-600-701